

Już dziś specjalny dodatek **UŚMIECH DZIECKA**

● A w nim wielki album pełny dziecięcych uśmiechów z naszego regionu

DZIENNIK ZACHODNI

Poniedziałek
1.06.2026

www.dziennikzachodni.pl

Nr 125 (24 577)
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Hollywoodzka produkcja w Zabrze. Filmowcy w słynnym śląskim kościele **str. 2**



Śledztwo w sprawie śmierci posła Litewki. Nowe ustalenia sosnowieckiej prokuratury **str. 4**

Zgrzyt pomiędzy Polską a Ukrainą. Ostre słowa po decyzji Wołodymyra Zełenskiego **str. 9**



OBRONNOŚĆ ARMIA NA ZAKUPACH ZA SAFE NA ŚLĄSKU. DWIE UMOWY OPIEWAJĄ ŁĄCZNIE NA 900 MLN ZŁ

Rosomak już z kontraktami SAFE

Arkadiusz Biernat
a.biernat@dz.com.pl

Wojsko Polskie na Śląsku odhaczyło z listy kolejny zakup ważnego sprzętu z SAFE. Rosomak z Siemianowic Śląskich dostarczy do armii m.in. wozy ewakuacji medycznej oraz wozy dowodzenia, które na polu walki mają wspierać siły pancerne. Koszt zamówień wynosi kilkaset milionów złotych.

Agencja Uzbrojenia zawarła kontrakty w zakładzie Rosomak na dostawę uzbrojenia dla Wojska Polskiego. Umowy dotyczą dostaw 30 wozów ewakuacji medycznej oraz 18 wozów dowodzenia na podwoziu transpor-

rów Rosomak. Pojazdy mają stanowić wsparcie dla czołgów K2GF i K2PL. Dostawy sprzętu przewidziano w latach 2028-2029. W sumie dwie umowy opiewają na ok. 900 milionów złotych.

- Siemianowice Śląskie to ostatni przystanek na Tour de Safe. W ciągu trzech dni podpisaliśmy 62 umowy o wartości 120 miliardów złotych. Czarno na białym wychodzi, kto mówił o SAFE prawdę, a kto kłamał. Nie ma niemieckiego sprzętu, są pieniądze na polski sprzęt - powiedziała Magdalena Sobkowiak-Czarnecka, pełnomocnik rządu do spraw instrumentu na rzecz Zwiększenia Bezpieczeństwa Europy.

Jak podkreśliła, to nie koniec zamówień w polskim przemyśle w ramach

SAFE. Zapowiedziała kolejne umowy z europejskimi partnerami.

Wicepremier i minister obrony narodowej na Śląsku mówił o symbolice.

- Dla województwa śląskiego przemysł zbrojeniowy staje nowym kołem zamachowym. To tutaj lokują się nowe firmy, w przemyśle państwowym i prywatnym rodzą się nowe pomysły. Potencjał na Śląsku jest ogromny, jeden z największych w Polsce. Osoby, które będą kończyć pracę w kopalniach, znajdą lepszą pracę w przemyśle zbrojeniowym - przyznał Władysław Kosiniak-Kamysz.

Rosomak wchodzi w skład Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Zakład specjalizuje się w produkcji kołowych transporterów opancerzonych „Rosomak” w róż-

nych wersjach. Stanowi on podstawowy pojazd bojowy w pododdziałach zmchanizowanych Wojska Polskiego. Bazą do jego produkcji była konstrukcja z Finlandii (Patria). Na jej podstawie rozwijana i modernizowana produkcja w zakładzie w Siemianowicach Śląskich.

Zakład przygotowywał się na zwiększoną liczbę zamówień. W tym celu rozbudowano również główny zakład w spółce Rosomak w Siemianowicach Śląskich. Spółka ma też wydzierżawić na cele produkcyjne jedną z hal po dawnym Rafako w Raciborzu. Zawarte kontrakty na Śląsku to część 29 zamówień, składanych tylko tego jednego dnia, 30 maja, przez Agencję Uzbrojenia w ramach SAFE. Wartość wszystkich opiewa na 78 miliardów zł. W sumie, na wszyst-

kie projekty SAFE Polska pozyskała 180 mld zł nisko oprocentowanej pożyczki. Jak deklaruje rząd, zostanie ona przeznaczona w 90 proc. na zamówienia w polskim przemyśle zbrojeniowym. Cały program to gigantyczna i szybka modernizacja Wojska Polskiego, bo zakontraktowany sprzęt ma być dostarczony do 2030 r. To też impuls dla gospodarki i rodzimego przemysłu zbrojeniowego. Dla Śląska to element transformacji województwa.

Z tego instrumentu finansowego w naszym regionie podpisano wcześniej dwie umowy z Maskpolem w Konieczkach pod Częstochową. Spółka dostarczy nowoczesne hełmy i kamizelki kuloodporne. To kontrakt o wartości ok. 1,5 mld zł.

PIEKARY ŚLĄSKIE

Mężczyźni u stóp Piekarskiej Pani.
Zjawilo się prawie 80 tysięcy pątników



W ostatnią niedzielę maja, tradycyjnie już od ponad 70 lat, odbyła się doroczna Pielgrzymka Stanowa Mężczyzn i Młodzieńców. Str. 3

CZĘSTOCHOWA

Samorządowe znaki zapytania

Prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk wbrew obiegowej opinii nie musi otrzymać absolutorium, mimo pozytywnej opinii RIO i Komisji Rewizyjnej. A co z referendum?
Czytaj str. 5

Nasze sprawy

Aktywne życie emeryta opłaca się każdemu. Większość dorabiających to kobiety. **str. 7**

Nr ISSN 2353-6195

Nr indeksu 350-079



Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● System Elektronicznego Nadzoru Transportu miał być narzędziem do walki z luką VAT i szarą strefą, ale może przyczynić się do likwidacji wielu mikroprzedsiębiorstw.

Zamów prenumeratę

Dziennik Zachodni ☎ 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl

Hollywood w Zabrze. Teraz tu powstaną ujęcia do „Nieśmiertelnego” z Henrym Cavillem

Piotr Ciastek
p.ciastek@dz.com.pl

Ponocnych zdjęciach w Hucie Częstochowa ekipa hollywoodzkiej produkcji „Nieśmiertelny” przenosi się do Zabrze. Wszystko wskazuje na to, że kolejne sceny powstaną w jednym z najbardziej charakterystycznych kościołów na Śląsku.

Przez kilkanaście dni Częstochowa była jednym z polskich przystanków wielkiej filmowej produkcji. W walcowni Huty Częstochowa realizowano zdjęcia do nowej wersji kultowego „Nieśmiertelnego” („Highlander”), w którym główną rolę gra Henry Cavill. Teraz ekipa filmowa przenosi się na Śląsk, a dokładnie do Zabrze.

Filmowcy ruszają na plan

Zdjęcia będą kręcone w kościele św. Józefa przy ul. Roosevelta. Świątynia została wybrana ze względu na swoją architekturę i charakterystyczny klimat wnętrza. Na czas realizacji części scen część wyposażenia kościoła, jak się dowiedzieliśmy, będzie zabezpieczona i przeniesiona. Produkcja ma również wesprzeć odnowienie uszkodzonego witrażu.

Obecnie na zewnątrz, jak i wewnątrz kościoła trwają przygotowania planu zdjęciowego. Zaklejono z użyciem podnośników okna i witraże



Wyjątkowe wnętrza o niepowtarzalnym klimacie wykorzystają na planie filmowcy



Już ustawiono rzędy biur z komputerami



Na potrzeby filmu już zaklejono okna

świątyni, zwożony jest sprzęt i scenografia. Kościół odegra w filmie najpewniej rolę swego rodzaju kwatery dowodzenia jednej z komórek organizacji The Watchers, która śledzi poczynania nieśmiertelnych i uważa ich za zagrożenie dla ludzkości. W najnowszej produkcji jej przywódcę odgrywa Jeremy Irons. To, że są to obserwatorzy potwierdza fakt, że na jednym z „monitorów” stanowiących element scenografii widać twarz Henry’ego Cavilla z podpisem „immortal”. Na jednym ze zdjęć widoczny jest też prawdopodobnie logo typu organizacji.

W świątyni już ustawiono rzędy biur z komputerami i ekranami zawierającymi mapy i dokumenty, które zostaną najpewniej podświetlone, a potem w postprodukcji zostaną do nich dodane efekty komputerowe. Tuż nad ołtarzem zawieszono metalową obręcz na stalowych linach. Budowana jest też drewniana konstrukcja u stóp schodów prowadzących do ołtarza.

Kim są The Watchers w uniwersum „Nieśmiertelnego”?

The Watchers to tajna organizacja, której członkowie od wieków obserwują i dokumentują życie nieśmiertelnych. Nie uczestniczą bezpośrednio w ich walkach, lecz gromadzą wiedzę o kolejnych pojedynkach, sojuszach i losach wojow-

ników biorących udział w tzw. Grze. Organizacja kieruje się zasadą „obserwować, zapisywać, ale nigdy nie ingerować”, choć w późniejszych odsłonach serii część jej członków łamie tę regułę. Watchersi działali w rozproszonych strukturach na całym świecie, posiadając własne archiwa, tajne bazy i bezpieczne kryjówki. W serialowym uniwersum szczególnie często pojawiają się ich tajne pomieszczenia i archiwa w Paryżu. Motyw Watchersów został najmocniej rozwinięty w serialu „Highlander”, gdzie organizacja stała się jednym z kluczowych elementów całego uniwersum.

Zapewne nie bez powodu filmowcy wybrali właśnie kościół św. Józefa w Zabrze. Świątynia uchodzi za jeden z najcenniejszych przykładów nowoczesnej architektury sakralnej na Górnym Śląsku i od lat zwraca uwagę swoją nietypową bryłą oraz wyjątkowym wnętrzem.

Premiera nowej wersji „Nieśmiertelnego” planowana jest na 2027 rok. Za reżyserię odpowiada Chad Stahelski, twórca serii „John Wick”, co zapowiada widowiskowe sceny walk i dynamiczną realizację.

W roli Connora MacLeoda występuje Henry Cavill. Mentora głównego bohatera, Juana Sáncheza-Villalobosa Ramíreza, gra Russell Crowe. W obsadzie znalazł się także Dave Bautista „Batista”, który wcielił się w Kur-gana, głównego przeciwnika bohatera.

Pogoda w regionie



W kolejnych dniach należy się spodziewać zmiennej pogody

NUMERY SANEPIDÓW

Bielsko-Biała: 504 022 816
Bytom: 605 745 817; 609 582 303; 695 025 532; Chorzów: 692 180 830; Cieszyn: 502 281 673; Częstochowa: 661 868 810; Dąbrowa Gór.: 795 513 569; Gliwice: 666 227 205; Jaworzno: 690 538 610; 512 306 935; Katowice: 660 686 917; Kłobuck: 608 655 241; Lubliniec: 604 619 629; Myszków: 603 779 492; Racibórz: 604 106 359; Ruda Śląska: 668 164 330; Rybnik: 508 450 028; 609 519 192; Sosnowiec: 500 060 599; Tychy: 512 370 717; Wodzisław Śląski: 601 499 841 Zawiercie: 607 131 032; Żywiec: 605 538 283.

KALENDARIUM

1831
James Clark Ross, brytyjski oficer Royal Navy, odkrywca, badacz Arktyki i Antarktydy, odkrył położenie północnego bieguna magnetycznego.

1926
100 lat temu urodziła się Marilyn Monroe, aktorka USA, ikona pop-kultury. Na liście największych aktorów wszech czasów American Film Institute jest na 6. miejscu.

1980
Rozpoczęła nadawanie przez całą dobę telewizja informacyjna CNN założona przez Teda Turnera i Reese Schonfelda, pierwszy taki kanał na świecie.

2024
Zmarł Janusz Rewiński, aktor, satyryk, poseł na Sejm RP. Występował m.in. z Zenonem Laskowikiem w kabarecie Tey i Kabarecie Olgi Lipińskiej („Misiak”). JJ

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
mail: j.muc@dz.com.pl

Dzisiaj od godz. 14 jestem reporterką dyżurną. Będę się starała odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.



Julia Muc
797 602 036

WIARA W DOROCZNEJ PIELGRZYMCE STANOWEJ MĘŻCZYZN UCZESTNICZYŁO OK. 80 TYSIĘCY PĄTNIKÓW

Prawdziwa męska siła nie jest agresją

Oprac. Julia Muc/PAP
Piekary Śląskie

Ewangelia mówi: bracie, buduj jedność, nie podziały, wnoś pokój, nie agresję. Podnoś i umacniaj innych zamiast ich niszczyć czy zwalczać. To jest prawdziwa męskość - mówił w homilii bp Krzysztof Nykiel.

Pielgrzymka Mężczyzn i Młodzieńców do Sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej przywiodła na Kalwaryjskie Wzgórze w Piekarach Śląskich pielgrzymów z całej Polski. Przybyli tradycyjnie w ostatnią niedzielę maja, w tym roku pod hasłem: „Uczniowie-misjonarze”. W wydarzeniu wzięli udział liczni biskupi, przedstawiciele władz państwowych, związków zawodowych oraz organizacji społecznych.

Pątników na piekarskim wzgórzu powitał metropolita katowicki, aby Andrzej Przybylski skierował do Ślązaków swoje pierwsze przesłanie społeczne (objął archidiecezję jesienią ubiegłego roku). Akcentował nieroz-



Na Kalwaryjskim Wzgórzu zgromadzili się, jak co roku, pątnicy przybyli z całej Polski

karskim wzgórzu, której przewodniczył biskup Krzysztof Nykiel, regens Penitencjarii Apostolskiej z Watykanu.

Metropolita katowicki, abp Andrzej Przybylski skierował do Ślązaków swoje pierwsze przesłanie społeczne (objął archidiecezję jesienią ubiegłego roku). Akcentował nieroz-

rwalny związek chrześcijaństwa z historią całego kraju, w szczególności - regionu.

- Nie da się oddzielić Śląska od wiary ani zrozumieć Śląska, Ślązaków, Polski i Polaków bez odniesienia do Pana Boga - powiedział metropolita katowicki. - Trudno sobie wyobrazić nowoczesny, przekształca-

jący się Śląsk i Polskę bez Boga. Nikt nie może od nas, ludzi wierzących, wymagać, byśmy ukrywali swoją wiarę, wstydzić się jej, czy sprowadzili ją tylko do prywatności. Wiara to całe nasze życie - zadeklarował stanowczo abp Przybylski.

Ważnym punktem piekarskiego przesłania była ocena

zachodzących w województwie śląskim zmian gospodarczych i cyfrowych. Nowy metropolita odpierał zarzuty, jakoby Kościół był instytucją hamującą postęp technologiczny. Przekonywał, że pielęgnowanie chrześcijańskich wartości pozwala bez lęku wchodzić w epokę czwartej rewolucji przemysłowej.

- Jeśli mieszkańcy będą pielęgnować, pogłębiać i rozwijać chrześcijaństwo, nie muszą obawiać się innowacji, nowych technologii, automatyzacji ani sztucznej inteligencji. Kościół nie chce nikogo zastępować ani wyręczać, zwłaszcza tam, gdzie chodzi o władzę, zarządzanie sprawami doczesnymi, ale chce być głosem sumienia, obrońcą, aby wszelkie przemiany i transformacje opierały się na absolutnym pierwszeństwie i dobru każdego człowieka - dowodził hierarcha.

Najmocniejsze słowa niedzielnego wystąpienia dotyczyły jednak „obyczajowości i prób redefiniowania tradycyjnego modelu rodziny”. Abp Przybylski wezwał zgromadzo-

nych mężczyzn do czynnego przeciwstawienia się promowanemu w przestrzeni publicznej alternatywnym formom związków.

Do tematu odpowiedzialności i męskich ról społecznych odniósł się w swojej homilii również watykański gość, bp Krzysztof Nykiel. Ostro skrytykował on promowany przez popkulturę styl życia oparty na egoizmie i ucieczce od dorosłości, wskazując, że o sile mężczyzny świadczy umiejętność przyznania się do własnych ograniczeń przed Bogiem.

- Ojczyzna, Kościół i rodziny potrzebują mężczyzn, którzy nie będą mentalnymi chłopcami ani zniewieściałymi produktami mainstreamu w dorosłych ciałach, ale prawdziwych ojców. Dziś świat mówi: liczy się kariera, liczy się sukces, siła, władza, układy, pieniądze i dominacja. Ewangelia mówi: bracie, buduj jedność, nie podziały, wnoś pokój, nie agresję. Podnoś i umacniaj innych zamiast ich niszczyć czy zwalczać. To jest prawdziwa męskość - zakończył bp Nykiel.

REKLAMA

0011529028



Energia jutra
zaczyna się dziś

RÓBMY Z ENERGIA

Robimy energię nie tylko z wiatru. ORLEN to znacznie więcej - to gaz, fotowoltaika, poszukiwanie i wydobywanie złóż, stacje paliw oraz sponsor kultury i sportu.

Ponad milion gospodarstw domowych będzie zasilanych energią wiatrową z morza w 2026 roku. Szczegóły na energijutra.ortalen.pl.

„Maluszkowe” wsparcie dla rodzin

Piotr Sobierajski
Sosnowiec

Sosnowieccy radni zdecydowali o wprowadzeniu w życie „Maluszkowego”. Dzięki temu programowi jednorazowe 10 tys. zł mają otrzymać rodzice, którym urodzi się trzecie i kolejne dziecko.

Sosnowiec wykonał kolejny, ważny krok w walce z depopulacją. Nowe świadczenie ma wspierać rodziny mieszkające w Sosnowcu i będzie wypłacane niezależnie od dochodu. Wypłaty świadczeń rozpoczną się po uprawomocnieniu uchwały sosnowieckiej Rady Miejskiej.

Świadczenie w wysokości tysiąca złotych przysługiwać będzie w przypadku narodzin drugiego dziecka. Taka sama kwota na każde dziecko ma przysługiwać także wtedy, gdy w rodzinie jako pierwsze dzieci urodzą się bliźnięta.

Co ważne, świadczenie nie będzie zależne od kryterium dochodowego. Warunkiem będzie zamieszkiwanie wspólnie z dziećmi na terenie stolicy Zagłębia Dąbrowskiego, a także posiadanie ważnej Sosnowieckiej Karty Miejskiej.

- Najwyższe wsparcie 10 000 zł przysługiwać ma w przy-

padku narodzin trzeciego i kolejnego dziecka w rodzinie - wyjaśnia Arkadiusz Chęciński, prezydent Sosnowca. Program ruszy 1 września 2026 roku.

- Taką samą kwotę, liczoną na każde dziecko, przewidujemy przy narodzinach wieloraczków, czyli więcej niż dwojga dzieci podczas jednego porodu. Tu wypłatę świadczenia zaczniemy niezwłocznie po uprawomocnieniu się uchwały - dodaje prezydent.

Projekt zakłada również wypłatę 1 000 zł w przypadku narodzin drugiego dziecka. W tym przypadku start programu planowany jest na 1 stycznia 2027 roku.

- Wniosek o wypłatę świadczenia będzie można złożyć w terminie do sześciu miesięcy od dnia narodzin dziecka. Obsługą programu zajmie się Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Sosnowcu - mówi Monika Holewa, pełnomocniczka ds. funduszy zewnętrznych i polityki społecznej.

Nowa uchwała ma zastąpić dotychczasowe przepisy dotyczące zapomogi przy narodzinach więcej niż dwojga dzieci podczas jednego porodu. Podnosi wysokość świadczenia z 5 000 zł do 10 000 zł na każde żywo urodzone dziecko. Szaco-

wane koszty realizacji programu mają wynieść około 200 000 zł w 2026 r. oraz po około 1,5 mln zł w latach 2027 i 2028. Pieniądze na wypłatę świadczeń mają pochodzić z budżetu gminy i zostać przekazane do budżetu MOPS w Sosnowcu.

„Domówka na porodówce”

Przypomnijmy, że w ramach walki z depopulacją w kwietniu tego roku w Sosnowcu zainaugurowana została „domówka na porodówce”. To inwestycja o wartości ponad 430 tys. zł, obejmująca prace budowlane i wyposażenie oraz zakup nowoczesnego wyposażenia medycznego i mebli, w tym m.in. wanny porodowej.

Projekt zrealizowany został w ramach miejskiego programu „Demotrendy” i stanowi odpowiedź na rosnącą rolę komfortu oraz spokoju pacjentek podczas porodu.

Jak podkreślają w Sosnowcu, efekty widać w statystykach - przy ogólnopolskim spadku dzietności, sosnowiecka porodówka, jako jedna z niewielu, odnotowała w poprzednim roku wzrost liczby porodów, co stanowi wyraźny sygnał zaufania pacjentek i odwracania niekorzystnego trendu.

ŚLEDZTWO ŚMIERĆ POSŁA ŁUKASZA LITEWKI

Nowe ustalenia prokuratury

Piotr Sobierajski
p.sobierajski@dz.com.pl

Śledczy przekazali kolejne szczegóły związane z tragicznym w skutkach wypadkiem, w którym zginął poseł Łukasz Litewka. Kierowca podejrzany o spowodowanie wypadku nie miał w organizmie żadnych substancji, które mogłyby wpłynąć na jego percepcję czy zdolności motoryczne. Wiadomo już, że kierujący w chwili wypadku nie używał telefonu.



FOT. DZ/ARC

Do tragicznego wypadku doszło 23 kwietnia

36-letni poseł Lewicy z Sosnowca zginął 23 kwietnia. Został potrącony przez samochód Mitsubishi Colt, kiedy jechał rowerem ul. Kazimierzowską w Dąbrowie Górniczej. Po wypadku zatrzymany został kierowca auta, który usłyszał zarzut.

Przyczyna zgonu i badanie kierowcy

Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Sosnowcu Bartosz Kilian powiedział w miniony piątek, że śledczy, którzy ustalają wszystkie okoliczności wypadku, uzyskali kolejne specjalistyczne ekspertyzy. Jedną z nich jest pełna opinia po przeprowadzonej sekcji zwłok posła. To wielostronicowy dokument, który potwierdza i szczegółowo opisuje wcześniejsze ustalenia na temat mechanizmu zgonu. Wynika z niego, że przyczyną śmierci posła Litewki był uraz nogi, przerwanie ciągłości kluczowych arterii i w konsekwencji masywny krwotok.

Do śledczych została przesłana również opinia toksykologiczna dotycząca podejrze-

nego. Wynika z niej, że kierowca nie miał w organizmie żadnych substancji, które mogłyby wpłynąć na jego percepcję czy zdolności motoryczne.

- Opinia ta nie dostarczyła w ocenie prokuratury przesłanek do jakiegokolwiek modyfikacji wcześniej przedstawionego zarzutu - przyznał prok. Bartosz Kilian.

Prokuratura przeanalizowała już ekspertyzę dotyczącą telefonu podejrzanego. Potwierdziła ona, że kierowca nie używał telefonu w chwili, w której doszło do wypadku. W dalszym ciągu analizowany jest telefon posła.

Lista świadków rozszerzona

Wcześniej Prokuratura Rejonowa w Dąbrowie Górniczej podała analizie m.in. nagrania i dane teleinformatyczne - wykaz rozmów telefonicznych i logowania telefonów komórkowych na trasie przejazdu kierowcy Mitsubishi i posła Litewki na krótko przed wypadkiem. Umożliwiło to dokładne określenie godziny wypadku

i ustalenie, że poseł w chwili, gdy w jego rower uderzył samochód prowadził rozmowę telefoniczną. Nie trzymał telefonu w ręku, korzystał ze słuchawki, więc nie ma mowy o złamaniu przepisów - zaznaczyli śledczy. Przesłuchano osobę, z którą poseł rozmawiał na chwilę przed tragedią.

Jak powiedział w piątek prok. Kilian w ostatnim czasie rozszerzono listę świadków, w śledztwie przesłuchiwanie byli np. strażacy, którzy uczestniczyli w akcji ratowniczej oraz inne osoby, które były w miejscu wypadku krótko po tym, gdy do niego doszło.

- W dalszym ciągu nie natrafiliśmy na osobę, która twierdziłaby, że była naocznym świadkiem tego zdarzenia - zaznaczył rzecznik prokuratury.

Śledczy czekają m.in. na opinię dotyczącą szczegółowej rekonstrukcji wypadku, która powstaje z udziałem biegłych kilku specjalności, w tym lekarzy. Prace nad nią mają potrwać jeszcze kilka tygodni. Śledztwo potrwa prawdopodobnie do jesieni. (PAP)

REKLAMA

0011532576



OGŁOSZENIE Prezydent Miasta Katowice informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 28.05.2026 r. dotyczącego wyznaczenia do zbycia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego położonych w Katowicach dwóch lokali niemieszkalnych – użytkowych przy: ul. Kościuszki 45 l.u. 3 i ul. Mielęckiego 8d l.u. 6 oraz dwóch lokali mieszkalnych przy ul. Grażyńskiego 18/2 i ul. Kotlarza 11a/17 wraz ze sprzedażą udziałów w gruncie.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice, ul. Rynek 1, I piętro, a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej katowice.eu i w Biuletynie Informacji Publicznej bip.katowice.eu.

Ogłoszenia o przetargach na sprzedaż nieruchomości ujętych w powyższym wykazie wraz z ustalonym terminem przetargów ukażą się w prasie oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice katowice.eu najwcześniej po upływie sześciu tygodni od dnia wywieszenia niniejszego wykazu. Pobranie warunków przetargowych będzie możliwe po ukazaniu się przedmiotowych ogłoszeń o przetargach.

Informacji dotyczącej nieruchomości udziela się w Wydziale Gospodarki Mieniem Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4 pok. 616, tel. 32 259-33-17.

REKLAMA

0011532468

OBWIESZCZENIE WOJEWODY ŚLĄSKIEGO nr IFXIII.7821.31.2025 z dnia 28 maja 2026 r.

Na podstawie art. 54 § 4 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 143 z późn. zm.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz. U. 2025 r., poz. 1691) podaje do publicznej wiadomości, że Wojewoda Śląski przekazał do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach skargę wraz z odpowiedzią na skargę na postanowienie Wojewody Śląskiego z dnia 30 marca 2026 r. znak IFXIII.7821.31.2025 stwierdzające niedopuszczalność odwołania od decyzji Starosty Będzińskiego numer 1.2025 z dnia 18 lutego 2025 r., znak WA-Psa.6740.2.3.2024.MW, udzielającej zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pn. *Budowa drogi gminnej – ulicy Spokojnej w Gródkowie – wraz z budową odwodnienia i oświetlenia ulicznego w ramach zadania inwestycyjnego pod nazwą „Budowa ulicy Spokojnej w Gródkowie”.*

POUCZENIE

Jeżeli przepis szczególny przewiduje, że strony postępowania przed organem administracji publicznej są zawiadamiane o aktach lub innych czynnościach tego organu przez obwieszczenie lub w inny sposób publicznego ogłaszania, osoba, która brała udział w postępowaniu i nie wniosła skargi, a wynik postępowania sądowego dotyczy jej interesu prawnego, jest uczestnikiem tego postępowania na prawach strony, jeżeli przed rozpoczęciem rozprawy złoży wniosek o przystąpienie do postępowania.

SAMORZĄD CZĘSTOCHOWSCY RADNI BĘDĄ GŁOSOWAĆ NAD ABSOLUTORIUM PODCZAS CZERWCOWEJ SESJI

Prezydent może nie dostać absolutorium, ale nie otworzy to drzwi do referendum

Bartłomiej Romanek
b.romanek@dz.com.pl

Zawieszony prezydent Krzysztof Matyjaszczyk nie musi otrzymać absolutorium, mimo pozytywnej opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej i Komisji Rewizyjnej.

Jeśli radni nie udzielą absolutorium (choć biorąc pod uwagę układ sił w radzie, jest to mało prawdopodobne), to nie otworzy to drzwi do organizacji referendum w sprawie odwołania prezydenta.

W czerwcu Rada Miasta Częstochowy zdecyduje w sprawie udzielenia absolutorium prezydentowi miasta. Określenie „prezydent” nie jest tutaj przypadkowe, bo absolutorium udziela się tak naprawdę organowi samorządowemu, a nie danej osobie.

W praktyce nie będzie to więc absolutorium dla zawieszonego prezydenta Krzysztofa Matyjaszczyka, a dla kierownictwa urzędu, na czele ze Zdzisławem Wolskim, pierwszym wiceprezydentem, sprawującym dzisiaj obowiązki prezydenta.

Czy zatem brak absolutorium dla prezydenta może skutkować referendum w sprawie jego odwołania?

Jakie są zasady udzielenia absolutorium?

Zacznijmy od samych zasad udzielenia absolutorium. Zgodnie z prawem powinno być ono udzielane na podstawie wykonania budżetu i opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej. Już dwa miesiące temu, tuż po zawieszeniu prezydenta, skierowaliśmy do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego zapytania o stan

prawny obowiązujący w mieście.

Dotyczyły one m.in. warunków, w których można przeprowadzić referendum, a także zasad udzielenia absolutorium. Śląski Urząd Wojewódzki nie ma wątpliwości, że powinno ono być rozpatrywane jedynie w kontekście wykonania budżetu.

- Udzielenie absolutorium albo jego nieudzielenie dokonywane jest wyłącznie w związku z oceną wykonania budżetu. Absolutorium udzielane jest wójtowi - organowi wykonawczemu gminy, a nie osobie, która wykonuje jego zadania i kompetencje. Na uwagę zasługuje, że absolutorium udzielane jest corocznie - także w pierwszym roku po wyborach samorządowych, a więc za rok budżetowy, w którym w znacznej części gmin zmianie ulega osoba wójta. Uchwała w sprawie udzielenia/nieudzielenia absolutorium podlega ocenie legalności, dokonywanej przez organ nadzoru, którym w tym przypadku jest Regionalna Izba Obrachunkowa - tłumaczyła Iwona Matuszewska, rzeczniczka prasowa wojewody śląskiego.

Wiadomo, że w przypadku Częstochowy opinie RIO i Komisji Rewizyjnej są pozytywne. Teoretycznie udzielenie absolutorium powinno być formalnością, ale... nie jest. Rada wcale nie musi tego uczynić.

- Istnieje różnica między „niepodjęciem uchwały o udzieleniu absolutorium”, a „podjęciem uchwały o nieudzieleniu absolutorium” - mówi Włodzimierz Żak, burmistrz Myszkowa, który pięciokrotnie nie otrzymywał absolutorium, mimo pozytywnej opinii RIO.

Burmistrz Włodzimierz Żak nie miał większości w Radzie



FOTODAWID WYGAS

Przypomnijmy, 23 kwietnia częstochowscy radni odrzucili wniosek o odwołanie prezydenta Krzysztofa Matyjaszczyka

Miasta, dlatego dla opozycji udzielenie absolutorium stało się okazją do politycznej manifestacji. Za każdym razem RIO i komisje działające przy radzie wydawały pozytywne opinie i do porządku obrad wprowadzano uchwałę o udzieleniu absolutorium, ale za każdym razem podczas ostatecznego głosowania zapadało rozstrzygnięcie niekorzystne dla burmistrza. - Rolą RIO jest wydanie opinii, ale radni sami podejmują decyzję w sprawie absolutorium - podkreśla Anna Hadryk, zastępca naczelnika Wydziału Informacji, Analizy i Szkoleń Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach.

Opinie RIO i Komisji Rewizyjnej dot. Częstochowy są pozytywne. Udzielenie absolutorium powinno być formalnością, ale... nie jest

Niepodjęcie uchwały o absolutorium nie równa się nieudzieleniu absolutorium

Przypominam raz jeszcze o subtelnej różnicy. W Myszkowie radni nie podjęli uchwały o udzieleniu absolutorium, nad wnioskiem o nieudzieleniu absolutorium w ogóle nie głosowali. Wprowadzenie uchwały o nieudzieleniu absolutorium wymagałoby negatywnej opinii RIO i komisji, co w Częstochowie nie ma miejsca. A to kluczowa różnica, wynikająca z artykułu 28a ustawy o samorządzie gminnym:

Uchwała rady gminy w sprawie nieudzielenia wójtowi absolutorium, podjęta po upływie 9 miesięcy od dnia wyboru wójta i nie później niż na 9 miesięcy przed zakończeniem kadencji, jest równoznaczna z podjęciem inicjatywy przeprowadzenia referendum w sprawie odwołania wójta. Przed podjęciem

uchwały w sprawie udzielenia wójtowi absolutorium rada gminy zapoznaje się z wnioskiem i opinią, o których mowa w art. 18a ust. 3.

Uchwała o udzieleniu absolutorium może więc przepaść w głosowaniu, ale nie będzie podstaw do przeprowadzenia referendum, bo do tego konieczna jest uchwała o nieudzieleniu absolutorium.

Oczywiście, radny podczas sesji, równy wojewodzie. Dlatego radni mogliby wprowadzić do porządku obrad uchwałę o nieudzieleniu absolutorium i ją podjąć, ale z dużą dozą prawdopodobieństwa, graniczącą z pewnością, służby prawne wojewody szybko uznałyby taką uchwałę za niezgodną z prawem i ją unieważniły. Do referendum doprowadzić może za to głosowanie nad wotum zaufania, ale dopiero za rok. Zgodnie z art. 28aa ustawy o samorządzie gminnym: 9. Po zakończeniu debaty nad raportem o stanie gminy rada gminy przeprowadza głosowanie nad udzieleniem wójtowi wotum zaufania. Uchwałę o udzieleniu wójtowi wotum zaufania rada gminy podejmuje bezwzględną większością głosów ustawowego składu rady gminy. Niepodjęcie uchwały o udzieleniu wójtowi wotum zaufania jest równoznaczne z podjęciem uchwały o nieudzieleniu wójtowi wotum zaufania.

10. W przypadku nieudzielenia wójtowi wotum zaufania w dwóch kolejnych latach rada gminy może podjąć uchwałę o przeprowadzeniu referendum w sprawie odwołania wójta. Przepisy art. 28a ust. 3 i 5 stosuje się odpowiednio. - W odróżnieniu od absolutorium, w przypadku wotum zaufania wskazuje, że niepodjęcie uchwały

o udzieleniu wójtowi wotum zaufania jest równoznaczne z podjęciem uchwały o nieudzieleniu wójtowi wotum zaufania - podkreśla Tomasz Nowak, naczelnik Biura Rady Miasta w Częstochowie.

Jeżeli radni w tym i w następnym roku nie udzieliliby wotum zaufania, wówczas doszłoby do referendum. W praktyce jedyną drogą do przeprowadzenia referendum od razu jest powołanie komitetu i zgłoszenie do Krajowego Biura Wyborczego chęci zbierania podpisów pod wnioskiem o jego przeprowadzenie.

PiS zabrakło cierpliwości, a Koalicji Obywatelskiej odwagi

23 kwietnia 2026 roku radni zaprzęśli, przynajmniej na rok, możliwość przeprowadzenia referendum na wniosek co najmniej jednej czwartej ustawowego składu rady. Stosowny wniosek złożyli radni PiS i był on poddany głosowaniu, podczas którego przepadł. Zabrakło poparcia ze strony Koalicji Obywatelskiej, o co według naszych informacji byłoby łatwiej 30 kwietnia, kiedy kończono sesję. Trudno oprzeć się wrażeniu, że w tym przypadku opozycję zgubiła niecierpliwość, a KO brak odwagnej decyzji.

Dyskutując o przepisach dotyczących udzielenia lub nieudzielenia absolutorium nie braliśmy pod uwagę uwarunkowań politycznych i układu sił w Radzie Miasta. Sprawiają one, że najprawdopodobniej nie będziemy w ogóle zastanawiać się, co oznacza brak absolutorium dla prezydenta Częstochowy. Według naszych informacji Koalicja Obywatelska i Lewica będą głosować za udzieleniem absolutorium.

REKLAMA

0011504040

OGLĄDAJ

TVP info

DOWIEDZ SIĘ WIECEJ

WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

BIELSKO-BIAŁA PODCZAS RENOWACJI ODKRYTO ZABYTKOWE DEKORACJE MALARSKIE Z POCZĄTKU XX WIEKU

Sensacja w kościele św. Małgorzaty

Jacek Drost
j.drost@dz.com.pl

Zabytkowa dekoracja malarska została odkryta podczas prac remontowo konserwatorskich w kościele św. Małgorzaty w bielskim dzielnicy Kamienicy.

-Odsłonięte malowidła stanowią cenny przykład prowincjonalnej dekoracji sakralnej z początku XX wieku - mówi konserwatorka dzieł sztuki Daria Pilch, która dokonała odkrycia.

Jak poinformował Jacek Kachel z bielskiego Urzędu Miejskiego, konserwatorzy zajmują się kościołem po decyzji proboszcza parafii św. Małgorzaty ks. Marka Drożdżika o przywróceniu świątyni historycznego wnętrza i wykonaniu nowych malatur. Prace obejmują oczyszczenie ścian oraz odtworzenie dekoracji malarskiej udokumentowanej na archiwalnych fotografiach.

Prace odbywają się pod okiem miejskiego konserwatora zabytków, który zlecił analizę źródeł ikonograficznych oraz wykonanie odkrywek stratygraficznych,



Cenne malowidła zostały odkryte podczas prac w bielskim kościele św. Małgorzaty w Kamienicy, prace prowadzone są pod nadzorem konserwatorskim

by sprawdzić czy pod wtórnymi warstwami malarskimi zachowały się ślady dawnych polichromii.

- Stare fotografie pokazywały bogate zdobienia ornamentalne ścian i sklepień kościoła. Prace badawcze wykonane w kwietniu i maju br. na zlecenie proboszcza przez konserwator dzieł sztuki

Darię Pilch potwierdziły, że dawne dekoracje malarskie zostały zachowane - informuje miejski konserwator zabytków Jacek Konieczny.

Kachel wyjaśnia, że w trakcie usuwania kamiennej okładziny znajdującej się za ołtarzem odkryto zachowaną oryginalną dekorację malarską. Sondażowe ba-

dania odkrywkowe na ścianach bocznych oraz sklepieniu prezbiterium potwierdziły występowanie dekoracji także w pozostałych partiach wnętrza. - Szczególnie interesującym elementem odkrycia jest niespotykana technologia wykonania podłoża malowideł. Na warstwie ceglano-gipsowej zastosowano izolację bitumiczną

o charakterystycznej ryflowanej, pofalowanej strukturze. Profil płyt bitumicznych miał zapewnić szczelność konstrukcji, wentylację muru oraz sprawne odprowadzanie nadmiernej wilgoci, wody opadowej przesiąkającej spod okratowanego prezbiterium. Izolacja została zamocowana przy użyciu kotew i elementów stalowych, takich jak druty i metalowe mocowania. Na tak przygotowanym podłożu wykonano narzut tynku wapienno-piaskowego, na którym powstała dekoracja malarska o charakterze raportowo dywanowym - informuje specjalizująca się w konserwacji malarstwa Daria Pilch.

Jacek Kachel dodał, że według wstępnych ustaleń, dekorację można datować na 1914 rok i przypisywać jej autorstwo Ferdynandowi Kolingowi z Nowego Jczy. W roku 1927, podczas przebudowy przejść do zakrystii w części prezbiterium, dokonano przemurowań, a cała dekoracja została bezpośrednio przemalowana, przy zachowaniu pierwotnego układu kompozycyjnego i jedynie niewielkich zmian stylistycznych.

-Odsłonięte malowidła stanowią cenny przykład prowincjonalnej dekoracji sakralnej z początku XX wieku, łączącej tradycyjne formy neogotyckie z rozwiązaniami dekoracyjnymi charakterystycznymi dla okresu secesji. Odkrycie stanowi również istotny wkład w poznanie historii świątyni oraz technik dekoracyjnych stosowanych w architekturze sakralnej początku XX wieku - podkreśla Daria Pilch.

Pomimo wtórnego przekształcenia oraz licznych uszkodzeń mechanicznych związanych z późniejszymi pracami budowlanymi, dekoracja zachowała czytelność układu kompozycyjnego i wysokie walory artystyczne. Jej obecny stan umożliwia odczytanie kompozycji i programu ornamentalnego, wymaga jednak dalszych prac konserwatorskich obejmujących uzupełnienie warstwy malarskiej oraz rekonstrukcję brakujących fragmentów.

- Kościół rzymskokatolicki św. Małgorzaty w Kamienicy przy ul. Karpackiej został zbudowany w latach 1897-1898 dla uczczenia jubileuszu 50-lecia panowania cesarza Franciszka Józefa I.

REKLAMA

0011530819

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Wójt Gminy Gierałtowiec

ogłasza pierwsze przetargi ustne nieograniczone
na sprzedaż prawa własności części nieruchomości stanowiącej
własność Gminy Gierałtowiec,
oznaczonej ewidencyjnie jako działki nr:

- 1) 428/74 o powierzchni 0.0003 ha, k.m. 3, obręb Gierałtowiec. Cena wywoławcza nieruchomości 500,00 zł, wadium 100,00 zł
- 2) 429/74 o powierzchni 0.0050 ha, k.m. 3, obręb Gierałtowiec. Cena wywoławcza nieruchomości 8 334,00 zł, wadium 1 000,00 zł
- 3) 431/74 o powierzchni 0.0092 ha, k.m. 3, obręb Gierałtowiec. Cena wywoławcza nieruchomości 15 334,00 zł, wadium 2 000,00 zł
- 4) 438/74 o powierzchni 0.0016 ha, k.m. 3, obręb Gierałtowiec. Cena wywoławcza nieruchomości 2 667,00 zł, wadium 500,00 zł
- 5) 471/74 o powierzchni 0.0032 ha, k.m. 3, obręb Gierałtowiec. Cena wywoławcza nieruchomości 5 333,00 zł, wadium 1 000,00 zł
- 6) 578/80 o powierzchni 0.0009 ha, k.m. 3, obręb Gierałtowiec. Cena wywoławcza nieruchomości 1 500,00 zł, wadium 200,00 zł
- 7) 904/80 o powierzchni 0.0097 ha, k.m. 3, obręb Gierałtowiec. Cena wywoławcza nieruchomości 16 286,00 zł, wadium 2 000,00 zł

Działy III i IV księgi wieczystej wolne są od wpisów.

Do wycycytowanej ceny będzie doliczony podatek VAT, wg stawki obowiązującej w dniu zbycia, zgodnie z ustawą z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 775).

Termin wniesienia wadium w pieniądzu (PLN) upływa dnia 8.07.2026 r.

Przetargi odbędą się w sali sesyjnej Urzędu Gminy w Gierałtowiecach przy ul. ks. Roboty 48a

w dniu 13.07.2026 r. o godz. 9.00 - dz. 428/74, 9.30 - dz. 429/74, 10.00 - dz. 431/74, dz. 10.30 - dz. 438/74, 11.00 - dz. 471/74, 11.30 - dz. 578/80, 12.00 - dz. 904/80.

Pełna treść ogłoszenia została zamieszczona na stronie internetowej gminy www.gieraltowice.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.gieraltowice.pl oraz została wywieszona na tablicy ogłoszeniowej w siedzibie Urzędu Gminy Gierałtowiec, ul. ks. Roboty 48a oraz na tablicy ogłoszeniowej w sołectwie Gierałtowiec.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Planowania Przestrzennego i Gospodarki Gruntami Urzędu Gminy Gierałtowiec, ul. ks. Roboty 48a, pok. 111, pod nr tel. 32 30 11 364 lub poprzez e-mail: pp@gieraltowice.pl.

REKLAMA

0011532470

OBWIESZCZENIE WOJEWODY ŚLĄSKIEGO nr IFXIII.747.40.2025 z dnia 28 maja 2026 r.

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691), zwanej dalej Kpa, w związku z art. 72 ust. 6, art. 95 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), podaję do publicznej wiadomości, że po rozpoznaniu wniosku PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., działającej przez pełnomocnika, Wojewoda Śląski w dniu 20 kwietnia 2026 r.

- wydał decyzję nr 3/2026/ullk, znak sprawy: IFXIII.747.40.2025 o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej dla inwestycji pn. „Prace na linii kolejowej 148 na odc. Pszczyna – Żory” od km 2+700 do km 4+866;
- umorzył postępowanie administracyjne w części dotyczącej nieruchomości oznaczonych jako działki o numerach ewidencyjnych 403/51, 228/64, 224/75, 219/78, 212/77, położonych w Gminie Pszczyna, obręb Stara Wieś.

WAŻNE INFORMACJE

1. Treść decyzji została opublikowana w Biuletynie Informacji Publicznej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach w dniu 24 kwietnia 2026 r. w zakładce „Informacja publiczna o środowisku”.
2. Z treścią ww. decyzji oraz z decyzją Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Katowicach z dnia 30 czerwca 2023 r. (znak: WOOŚ.420.23.2023.AS3.14), którą Generalny Dyktor Ochrony Środowiska decyzją z dnia 10 czerwca 2025 r. (znak: DOOŚ-WDŚIII.420.1.2023.DL/AKu.31) uchylił w części i orzekł w tym zakresie co do istoty sprawy, a w pozostałym zakresie utrzymał w mocy, można zapoznać się w siedzibie Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, ul. Jagiellońska 25, w godzinach pracy Urzędu (7:30 – 15:30), po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym z inspektorem prowadzącym sprawę pod numerem telefonu: (32) 20 77 521 lub adresem e-mail: moje@katowice.uw.gov.pl

Trasa rowerowa VeloBiała niebawem dotrze do Wilkowic

Jacek Drost
Bielsko-Biała

Dobre wieści dla cyklistów. Popularna trasa rowerowa VeloBiała będzie dłuższa. Właśnie podpisano umowę na wykonanie, za 1,6 miliona złotych, odcinka z Bielska-Białej do Wilkowic. Powinien on być gotowy do listopada 2027 roku.

Umowę na zaprojektowanie i realizację kolejnego odcinka trasy rowerowej VeloBiała podpisali w bielskiej siedzibie Miejskiego Zarządu Dróg dyrektor MZD Patryk Owcarz oraz przedstawicielka wykonawcy Anna Kluka. - Umowa dotyczy budowy krajowej trasy rowerowej VeloBiała (RTR 17), wzdłuż rzeki Białej, w systemie „zaprojektuj i wybuduj” - odcinka łączącego Bielsko-Białą z gminą Wilkowice, w ramach projektu pod nazwą „VeloBiała - Utworzenie krajowej trasy rowerowej nr 17 na terenie miasta Bielska Białej - odcinek południowy” - pisał bielski magistrat.

Inwestycję będzie realizować firma ARBUD. Jak informuje MZD, wykonawca jest zo-

bowiązany do opracowania kompleksowej dokumentacji projektowej dla zadania; musi uzyskać wymagane przepisami uzgodnienia, pozwolenia, zgłoszenia i decyzje administracyjne, a następnie wykonać roboty budowlane na podstawie tej dokumentacji.

Co obejmą prace przy VeloBiałą? Budowę drogi dla rowerów na odcinku od jej włączenia do drogi rowerowej wzdłuż ulicy Bystrzańskiej w rejonie pętli autobusowej Mikuszowice do granicy administracyjnej miasta Bielska-Białej z gminą Wilkowice (km 0+582.6), budowę mostu drogowego - kładki dla rowerzystów, budowę instalacji oświetlenia drogi dla rowerów na całej długości projektowanej trasy, likwidację kolizji projektowanego układu drogowego z istniejącym uzbrojeniem terenu i urządzeniami budowlanymi (przebudowa sieci elektroenergetycznej NN i SN, przebudowa sieci teletechnicznej).

Na wykonanie wszystkich tych zadań wycenionych na ponad 1,6 mln zł wykonawca ma 550 dni. Trasa powinna być gotowa w listopadzie 2027 roku.

nasze SPRAWY

EKSPERT WYJAŚNIA

PRACUJĄCY EMERYCI TO W WIĘKSZOŚCI KOBIETY

Beata Kopczyńska,
regionalna rzeczniczka prasowa ZUS-u w woj. śląskim

Ilu Polaków dalej pracuje, choć są już w wieku emerytalnym?

W grudniu 2025 r. 879,5 tys. emerytów łączyło pobieranie świadczenia z aktywnością zawodową. Województwo śląskie zajmuje 2. miejsce w kraju pod względem liczby pracujących emerytów. Choć rzesza pracujących emerytów rośnie od wielu lat, jednak w ostatnim roku ten wzrost spowolnił. Może to wynikać z różnych czynników; jednym jest np. opóźnianie przejścia na emeryturę. Pracodawcy coraz częściej się na to godzą, a pracownicy liczą na to, że z każdym dodatkowo przepracowanym rokiem przyszła emerytura wzrośnie i to sporo - nawet oko-



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

ło 8-12 proc. Drugim czynnikiem może być stan zdrowia. Żyjemy wprawdzie coraz dłużej, ale nie zawsze w dobrym zdrowiu. Zdecydowana większość emerytów nadal wybiera więc możliwość przejścia na emeryturę w pierwszym możliwym momencie. Częściej kobiety podejmują pracę na emeryturze - to 58,2 proc. ogółu pracujących. Średni wiek osób aktywnych zawodowo po przejściu na emeryturę wynosi obecnie 67,8 roku; dla mężczyzn jest to 69,5 roku, a dla kobiet 66,6 roku. JJ

KUPUJĄCY ONLINE TEŻ MUSZĄ ZNAĆ NAJNIŻSZĄ CENĘ

FAŁSZYWE PROMOCJE I NIEPRAWIDŁOWE CENY

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów przeanalizował akcje promocyjne organizowane w sklepie online H&M. Zgodnie z prawem, gdy przedsiębiorca informuje o obniżce, to na każdym etapie prezentowania produktu i jego szczegółowego opisu powinna pojawić się aktualna cena oraz najniższa, która obowiązywała 30 dni przed obniżką. Ale nie zawsze taka informacja jest podawana prawidłowo, więc konsument nie wie, jaki jest punkt odniesienia, który pozwala zweryfikować rzeczywist-

ą wielkość obniżki oraz jej atrakcyjność. Podobny sposób prezentacji obniżek cen w reklamach internetowych i w sklepie online stosuje Peek & Cloppenburg. Zgodnie z przepisami, informacja o cenie musi być podana w sposób jednoznaczny, niebudzący wątpliwości i umożliwiający porównanie cen. Cena promocyjna nie może zaś być taka sama czy wręcz wyższa od najniższej ceny, która obowiązywała w okresie 30 dni przed obniżką. To fałszywe promocje. Za niewłaściwe informowanie o obniżkach przedsiębiorcom grożą kary do 10 proc. obrotu. JJ

OPINIE CZYTELNIKÓW

OBLUDA POLITYKÓW CHYBA NIE MA GRANIC

Czasem odnoszę wrażenie, że polscy politycy są o wiele bardziej konserwatywni - a właściwie należałoby powiedzieć - obłudni niż zwykli obywatele. Mam na myśli cały ten sztuczny konflikt wokół transkrypcji dokumentu potwierdzającego zawarcie za granicą ślubu przez pary jednopłciowe. W każdej polskiej miejscowości żyją takie pary - choć bez formalnego ślubu - i nikt nie robi z tego problemu. Wszyscy wiedzą, że są to związki dwóch kobiet lub dwóch mężczyzn i nic się

nie dzieje, bo lokalna społeczność wie, iż są to wartościowi ludzie, dobrzy sąsiedzi i przykładni obywatele. Tylko politycy, często tacy, którzy sami nie potrafili dochować wierności jednej żonie i są po rozwodzie, najgłośniej krzyczą, że trzeba chronić małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny. Zwykle zresztą jest tak, że najwięcej mają do powiedzenia na temat moralności ci, którzy sami nie potrafili prowadzić się moralnie. Oni pouczają innych, choć dla nikogo nie są i nie powinni być wzorcem. **Czytelnik z Sosnowca**

WARTO WIEDZIEĆ

W Polsce ustawowy wiek przejścia na emeryturę to 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn.

W praktyce jednak przeciętny wiek przechodzenia na emeryturę jest inny i wynosi średnio 60,3 roku (dla kobiet 58,7 roku, a dla mężczyzn 61,4 roku). JJ

DZWOŃ I PISZ

Jeżeli mają Państwo problem lub chcą się podzielić opinią, proszę dzwonić dziś w godz. 12-15 pod numer: 32 634 21 50 lub pisać na adres: Redakcja Dziennika Zachodniego, Media Centrum, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec.

Można także kontaktować się z nami za pomocą e-maili: redakcja@dz.com.pl lub j.jenczelewska@dz.com.pl

Jadwiga Jenczelewska



FOT. AREK GOLA

ŚWIADCZENIA PRZECIĘTNA EMERYTURA W ŚLĄSKIM TO DZIŚ 5231,73 ZŁ BRUTTO

Aktywne życie emeryta opłaca się dziś każdemu

Jadwiga Jenczelewska
Katowice

Liczba Polaków przechodzących na emeryturę szybko się powiększa, ponieważ ustawowy wiek emerytalny osiągają kolejne roczniki powojennego wyżu demograficznego - teraz z lat 60. minionego wieku.

Nic dziwnego, że zastanawiamy się, jaka będzie nasza przyszła emerytura i czy wystarczy na to, by nasze emeryckie życie było godne, dostatnie i spokojne.

- Do emerytury warto się przygotować - zanim złożymy wniosek emerytalny, można poznać prognozowaną wysokość kwoty, która będzie co miesiąc wpływała na konto emeryta - mówi Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS-u w województwie śląskim. - To ważne, by decyzję o zakończeniu aktywności zawodowej podejmować świadomie. Osiągnięcie wieku emerytalnego nie musi oznaczać rezygnacji z pracy; dzięki dłuższej pracy każdy rok aktywności zawodowej to wzrost przyszłego świadczenia o 8-12 proc.

Jak sprawdzić kwotę przyszłej emerytury

Kwotę swojej przyszłej emerytury można bardzo łatwo poznać. - Wystarczy skorzystać z kalkulatora emerytalnego, który jest na eZUS w naszej aplikacji mZUS lub porozmawiać z doradcą emerytalnym w ZUS-ie. Można też wyczytać ją z corocznej informacji o stanie swojego konta ubezpieczeniowego, którą umieszczamy na profilu eZUS każdego, kto odprowadza składki - wyjaśnia rzeczniczka.

Informacja o stanie konta ubezpieczeniowego (IOSKU) przygotowywana jest co roku dla każdej osoby urodzonej po 1948 roku, która kiedykolwiek była objęta ubezpieczeniami społecznymi, a na jej koncie w ZUS-ie została zapisana choćby jedna składka.

Prócz informacji w IOSKU o zgromadzonych składkach, zawarte jest tam też wyliczenie hipotetycznej wysokości naszej przyszłej emerytury i to w czterech wariantach. To wyliczenie



FOT. 123RF

W Polsce mówienie o tym, że warto pracować dłużej, by mieć wyższą emeryturę, nie jest aprobowane, choć każdy dodatkowy rok aktywności to wzrost świadczenia o 8-12 proc.

przygotowywane jest już dla osób, które ukończyły 35. rok życia.

- Warto zapoznać się z tymi szacunkami, by mieć świadomość, czy prognozowana kwota wystarczy na nasze emeryckie życie, czy może - jeżeli zdrowie pozwala i jest chęć - odłożyć w czasie moment przejścia na emeryturę. Z naszych wyliczeń wynika, że opóźnienie przejścia na emeryturę to wzrost świadczenia o wspomniane już 8-12 procent każdego roku - dodaje Beata Kopczyńska.

Rekordowe świadczenia w województwie śląskim

To, że dłuższa praca się opłaca, potwierdza wysokość świadczeń, jakie otrzymują z ZUS-u emerytalni rekordziści. W województwie śląskim są dwie osoby,

W woj. śląskim są dwie osoby, których świadczenia wynoszą ponad 53 tys. zł, ale rekordziści przeszli na emeryturę w wieku 86 lub 90 lat

których emerytury wynoszą ponad 53 tys. zł. Jak to możliwe? Ich okresy składkowe i nieskładkowe, dzięki którym otrzymują tak wysokie świadczenia, wynoszą około 67 lat, czyli znacznie więcej niż wynosi powszechny wiek emerytalny. Rekordziści, którym zazdrościmy, przeszli na emeryturę w wieku 86 lub 90 lat!

- Oczywiście, nie chodzi o to, aby pracować tak długo i ponad siły, bo nie każdy ma taką możliwość, no i nie zawsze zdrowie na to pozwala. Ale moment przejścia na emeryturę warto czasem odłożyć o rok, dwa, trzy. Zanim podejmiemy decyzję o skorzystaniu z emerytury, świadomie i spokojnie przeanalizujmy swoją sytuację finansową i zdrowotną - radzi rzeczniczka.

Według danych statystycznych, żyjemy coraz dłużej, a to oznacza, że powinniśmy zgromadzić więcej kapitału na przyszłą emeryturę. Przeciętna wysokość emerytury w kraju to obecnie 4509,64 zł brutto, ale w województwie śląskim 5231,73 zł. Natomiast najwyższą przeciętną emeryturę w skali kraju wyliczo-

no w Oddziale ZUS-u w Rybniku - wynosi ona 5668,80 zł.

Sytuacja kobiet jest znacznie trudniejsza

Te wszystkie rady są skierowane przede wszystkim do kobiet, bo ich świadczenia są niższe aniżeli mężczyzn. Różnice w wysokości emerytur dla kobiet i mężczyzn wynikają z tego, że kobiety pracują krócej, zarabiają mniej, a podczas zawodowej kariery mają więcej okresów nieskładkowych, np. zwolnień lekarskich z tytułu opieki nad dziećmi lub rodzicami. Natomiast pracujący mężczyźni w tym czasie ciągle budują swój kapitał emerytalny i odchodzą na emeryturę w późniejszym wieku, bo powszechny wiek emerytalny dla mężczyzn to wciąż 65 lat, a dla kobiet 60 lat.

ZUS realizuje projekt Aktywni 50+. To inicjatywa, która pokazuje, że wiek jest atutem, a doświadczenie ma realną wartość. Chodzi w nim o promocję aktywności zawodowej osób po 50. roku życia oraz zachęcanie do świadomego planowania kariery i swoich przyszłych świadczeń. ©©

KRÓTKO

RADOM

Kolejne zarzuty dla proboszcza

Byli proboszcz z gminy Tarczyn na Mazowszu, który zaatakował siekierą, a następnie podpalił znajomego bezdomnego mężczyznę, usłyszyny dodatkowy zarzut usiłowania zabójstwa. Jak ustalili śledczy, duchowny już wcześniej podjął nieudaną próbę zamordowania mężczyzny. Śledztwo w tej sprawie dobiega końca.

Prowadzący postępowanie prokurator Andrzej Stojak z Prokuratury Okręgowej w Radomiu powiedział, że w najbliższych tygodniach

do sądu zostanie skierowany akt oskarżenia.

Śledczy dysponują już opinią sporządzoną przez biegłych po kilkutygodniowej obserwacji psychiatrycznej księdza. Prokuratura nie ujawnia jej treści, ale - jak nieoficjalnie ustaliła PAP - biegli nie stwierdzili, aby Mirosław M. w chwili popełnienia zbrodni był nieporozumiany.

Mirosław M., były proboszcz parafii w Przypkach k. Tarczyna, od lipca 2025 r. przebywa w areszcie.

WARSZAWA

500 m po 2-centymetrowej linie



Wczoraj Estończyk Jaan Roose przeszedł po linie między dwoma najwyższymi budynkami w Polsce. Idąc po szerokiej na dwa centymetry taśmie zawieszanej na wysokości 180 metrów, pokonał 500-metrowy dystans pomiędzy Pałacem Kultury i Nauki a wieżowcem Varso Tower.

FAŁSZYWE ALARMY

Znany adwokat zatrzymany

Znany warszawski adwokat został zatrzymany ws. fałszywych alarmów - poinformował wczoraj Marcin Kierwiński, minister spraw wewnętrznych i administracji. Warszawska policja dodała, że 48-latek usłyszał siedem zarzutów i został aresztowany na trzy miesiące.

„Mężczyzna, podszywając się pod różne osoby, wysyłał do wielu instytucji i organów

publicznych zawiadomienia o rzekomych przygotowaniach do zamachów. Treść zawiadomień wskazywała, że ich ofiarami mieli być prezydent RP oraz minister spraw zagranicznych. Do wysyłanych listów załączał nielegalnie posiadane dokumenty, a w jednym z nich umieścił amunicję” - przekazała policja.

DZIEŃ DZIECKA

Z okazji Dnia Dziecka Kancelaria Premiera zorganizowała w niedzielę w swoich ogrodach piknik dla dzieci pod hasłem „Kraina wyobraźni”. Podczas wydarzenia najmłodsi mogli m.in. spotkać animatorów przebranych za postacie z bajek, wziąć udział w warsztatach, zawodach sportowych oraz eksperymentach naukowych. W otwarciu pikniku wziął udział premier Donald Tusk. Chętnych do wspólnej zabawy było wielu.

„
Każdy kandydat na rodzica zastępczego powinien być traktowany jak ogromne dobro

Joanna Luberadзка-Gruca współtwórczyni Koalicji na rzecz Rodzinnej Opieki Zastępczej

Tornado po 18 latach znów uderzyło w Balcarzowicach

Radosław Dimitrow
Kataklizm

Wieś w 2008 r. została zburzona przez trąbę powietrzną, znów została nawiedzona przez ten żywioł. Uszkodzonych jest 18 budynków, z tego 11 to domy. Dwa budynki grożą zawaleniem.

Żywioł uderzył w sobotę (30 maja) o godzinie 17:21. Wtedy nad Balcarzowicami w woj. opolskim, w powiecie strzeleckim, zebrały się ciemne, gęste chmury, z których lunął deszcz. Zaczęło też bardzo mocno wiać, żywioł burzył budynki gospodarcze, zrywał dachy z domów i łamał drzewa jak zapałki. Silny wiatr porwał cegły i dachówki, które uderzały o elewacje domów.

Powtórna tragedia

Sobotnia sytuacja przypomina tragedię sprzed 18 lat - wtedy trąba powietrzna uderzyła w Sieroniowice, Balcarzowice i Błotnicę Strzelecką.

Zjawisko było niezwykle gwałtowne. Wstępna analiza, podparta obrazami radarowymi wyraźnie wskazującymi na rotację, sugeruje, że żywioł osiągnął siłę co najmniej IF2 w międzynarodowej skali Fujity. Oznacza to, że prędkość porywów wiatru mogła tam dochodzić do około 200 km/h.

Dla mieszkańców Balcarzowic sobotnie popołudnie to niestety bolesna powtórka z historii. Miejscowość ta doświadczyła już podobnego, choć znacznie potężniejszego kataklizmu. 15 sierpnia



W Balcarzowicach na Opolszczyźnie trwa szacowanie strat i usuwanie gruzu po przejściu tornada

2008 roku przez Balcarzowice przeszła trąba powietrzna, której intensywność oszacowano na IF3. Do dziś pozostaje ona najsilniejszym tego typu zjawiskiem odnotowanym na terytorium Polski w XXI wieku.

Jak wyjaśnia starszy brygadier Paweł Poliwała, komendant Państwowej Straży Pożarnej w Strzelcach Opolskich, zniszczenia mają różną skalę, ale najważniejszą informacją dla służb jest fakt, że w zdarzeniu nikt nie ucierpiał i nie było bezpośredniego zagrożenia dla ludzkiego życia.

- W całym powiecie strzeleckim odnotowano w sobotę 28 zdarzeń związanych z pogodą, do których zadysponowano 55 zastępów i 260 strażaków - relacjonuje st. bryg. Paweł Poliwała.

- Od niedzielnego poranka ratownicy kontynuują działania na miejscu, identyfikując kolejne potrzeby i poprawiając tymczasowe zabezpieczenia uszkodzonych dachów.

Dramat mieszkańców

Jak zauważył wicestarosta strzelecki Waldemar Bednarek, o potęgę żywiołu najlepiej świadczą kawałki połamanych dachówek powbijane bezpośrednio w twarde elewacje budynków. Na miejscu uaktywniono sztaby kryzysowe, podstawiane są specjalne kontenery na gruz, a pełne wsparcie zadeklarowała wojewoda, która również pojawiła się w strefie zniszczeń. Obecnie terenu całonocowo strzegą policjanci. Dla wielu rodzin to ogromny dramat. Przykładowo

w domu Kariny Wątroby zaważyły się sufity, a lejąca się z góry woda zalała całą resztę dobytku. Rodzina nie może w nim przebywać ze względu na bezwzględny zakaz wydany przez nadzór budowlany.

- Zdążyłam zabrać z domu tylko dokumenty, jakieś ubrania i niezbędne rzeczy na najbliższe dni - mówi Karina Wątroba. - Zaledwie dwa tygodnie temu zakończyliśmy kapitalny remont dolnego piętra, a teraz straciłam 90 proc. mojego dorobku. Ostatnią noc spędziłam u znajomych, ale mogę liczyć też na pomoc rodziny. Pewne jest jedno, że w najbliższych dniach nie wrócimy do naszego domu.

To było tornado

Ekspert nie mają wątpliwości, z czym zmierzył się nasz region. Jakub Wyrwas, łowca burz poinformował, że szkody wyraźnie wskazują na przejście tornada o sile F2 w międzynarodowej skali Fujity. Oprócz zerwanych dachów, dwa budynki gospodarcze uległy całkowitemu zniszczeniu, a okoliczne drzewa zostały obdarte z gałęzi i połamane.

Mieszkańcy nie zostają w tej tragedii sami. Gmina sprawnie zapewnia im napoje i posiłki, ale do długotrwałej odbudowy i sprzątnięcia posesji wciąż potrzebne są ręce do pracy. Wysokość szkód na razie jest nieznana - trwa szacowanie.

Na tym etapie wiadomo, że żywioł uszkodził 18 budynków, z tego 11 to domy. Co najmniej dwie rodziny nie będą mogły wrócić do swoich domów.

Status osoby najbliższej w związku. Sejm uchwalił ustawę

Oprac. Alina Mazurska
Warszawa

Sejm uchwalił ustawy dot. statusu osoby najbliższej w związku i umowy o wspólnym pożyciu. Prezydent Karol Nawrocki zapowiedział, że nie podpisze żadnego prawa, które będzie stanowiło alternatywę dla małżeństwa.

Rządowa propozycja przeszła przez izbę niższą parlamentu jako pierwsza w historii regulacja pozwalająca na formalni-

zacje związków jedнопłciowych w Polsce.

- Przez kilka miesięcy nad projektem pracowało mnóstwo ludzi, by ponad 3 mln Polek i Polaków mogło się poczuć bardziej godnie i bezpiecznie. Zarówno w rodzinach heteroseksualnych, których prawica nie zmusi swoim krzykiem i obrażaniem do małżeństwa, ale przede wszystkim parom LGBT, które płacą podatki, ale państwo wciąż ich nie widzi - napisała pełnomocniczka rządu ds.

równości Katarzyna Kotuła, która wraz z Urszulą Pasławską (PSL) przygotowała oba projekty ustaw.

Zaraz po głosowaniu prezydent Karol Nawrocki zapowiedział, że nie podpisze żadnego prawa, które będzie stanowiło alternatywę dla małżeństwa.

- Jestem strażnikiem Konstytucji. W Konstytucji jest wprost napisane, że małżeństwo to związek kobiety i mężczyzny - podkreślił prezydent.

Dodał przy tym, że jest gotowy podpisać ustawę, „która

nie będzie ideologiczna, nie będzie stanowiła furtki dla alternatywy małżeństwa i podważania polskiej konstytucji”.

- Jeśli znajdziemy rozwiązania, które pomogą osobom w statusie osoby najbliższej na funkcjonowanie formalne, administracyjne, a nie będą niosły ideologicznej presji, czy próby podważania wyjątkowego statusu małżeństwa, to taką ustawę podpiszę. Mam nadzieję, że taką uda się wypracować - zaznaczył Nawrocki. PAP

AWANTURA DECYZJA PREZYDENTA ZEŁENSKIEGO WS. UPA WYWOŁAŁA PRAWDZIWĄ POLITYCZNĄ BURZĘ

Zgrzyt między Polską i Ukrainą

Dorota Kowalska
Warszawa

Decyzja prezydenta Zełenskiego o nadaniu jednej z jednostek zbrojnych Ukraińcy imię „Bohaterów UPA” u jednych wywołała konsternację, u innych szczere oburzenie. Tylko pytanie, czy w Polsce powinniśmy dać ponieść się emocjom.

Prezydent Zełenski tłumaczył, że zrobił to „w celu przywrócenia historycznych tradycji narodowego wojska oraz uwzględniając wzorowe wykonywanie powierzonych zadań podczas obrony integralności terytorialnej i niepodległości Ukrainy”.

Przypomnijmy, w Polsce Ukraińska Powstańcza Armia kojarzy się głównie z eksterminacją ludności polskiej na Wołyniu. Właśnie tam w latach 1943-1944 doszło do masowych mordów na Polaków, dokonanych głównie przez oddziały UPA oraz wspierające je grupy. Chodziło o usunięcie Polaków z terenów, które ukraińscy nacjonaliści uważali za przyszłe państwo ukraińskie.

Nie mogło być inaczej - reakcja strony polskiej była natychmiastowa. Premier Donald Tusk ocenił decyzję Zełenskiego jako niepokojącą z punktu widzenia relacji między Polską i Ukrainą, ale dodał, że rząd zareagował już w sprawie decyzji prezydenta Zełenskiego. - My wiemy naprawdę jak prowadzić tę politykę w tym

najtrudniejszym czasie, pełnym wyzwań - stwierdził

Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz mówił o „decyzji nie do przyjęcia”, szef MSZ Radosław Sikorski o „rozczarowaniu tym, że prezydent Zełenski nie uwzględnił polskiej wrażliwości historycznej”. Sikorski zauważył też, że na polsko-ukraińskiej kłótni o przeszłość zyska wyłącznie Władimir Putin.

MSZ wydało zresztą oświadczenie, w którym „wyraża oburzenie decyzją o nadaniu jednej z ukraińskich formacji wojskowych tytułu „bohaterów UPA”. Według MSZ, w obliczu trwającej agresywnej wojny Rosji przeciw Ukrainie i zagrożenia dla bezpieczeństwa całego regionu, kluczowe dla obu naszych państw i narodów relacje polsko-ukraińskie nie powinny stawać się zakładnikiem trudnej historii. „Wspólne bezpieczeństwo, solidarność wobec rosyjskiej agresji oraz odpowiedzialność za przyszłość Europy wymagają dojrzałości i przywiązania do dialogu po obu stronach” - czytamy.

Wiceszef MSZ Marcin Bosacki rozmawiał zresztą w tej sprawie z ambasadorem Ukrainy Wasylem Bodnarem.

Politycy związani z koalicją rządzącą krytykowali decyzję Kijowa, zaznaczali jednak, że reakcję należy pozostawić resortowi dyplomacji.

Tymczasem politycy opozycji i Karol Nawrocki zareagowali bardzo gwałtownie i emocjonal-



Prezydent Duda wręczył Zełenskiemu order w 2023 „dla całego narodu Ukrainy”

nie. Prezydent oświadczył, że jest oburzony decyzją Zełenskiego i dodał, że Zełenski dostarczył „najlepszego materiału i wiele tlenu rosyjskiej propagandzie”. Nawiązał też do propozycji posła Konfederacji Grzegorza Płaczka, by po tej decyzji odebrać Zełenskiemu jeden z polskich orderów. - 8 czerwca odbędzie się posiedzenie Kapituły Orderu Orła Białego i ja zaproponowałem, aby jednym z punktów było odebranie prezydentowi Zełenskiemu Orderu Orła Białego - oświadczył prezydent. Dodał, że ostateczna decyzja należy do niego, ale kapituła musi się zebrać.

Deklaracji prezydenta Nawrockiego przyklasnęli posłowie

PiS i Konfederacji. Wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak przypomniał, że jego ugrupowanie od dawna postulowało odebranie Zełenskiemu Orderu Orła Białego. - Uważamy odznaczenie prezydenta Ukrainy za ogromny błąd poprzedniego prezydenta - powiedział Bosak. I podkreślił, że decyzja Zełenskiego, by nazywać imieniem bohaterów UPA jednostkę wojskową na Ukrainie, jest haniebna.

Konfederacja wezwała też Piotra Łukasiewicza, chargé d'affaires Polski na Ukrainie, do dysmisji ze stanowiska. Zdaniem Konfederatów reakcja polskiej ambasady w Kijowie na decyzję Zełenskiego powinna być bardziej stanowcza.

Były wiceszef MSZ Paweł Jąbłoński z PiS stwierdził z kolei, że reakcja prezydenta Nawrockiego jest bardzo mocna, ale też bardzo potrzebna.

Wyraził też nadzieję, że Ukraina w porę wycofa się z kontrowersyjnej dla Polski decyzji. - Może wtedy nie będzie konieczne odebranie Orderu Orła Białego, natomiast w tej chwili mam wrażenie, że taki zdecydowany krok jest absolutnie niezbędny - dodał.

Order Orła Białego przyznał Wołodzimierzowi Zełenskiemu w 2023 roku ówczesny prezydent Andrzej Duda. To najwyższe polskie odznaczenie przyznawane od ponad trzystu lat. Żeby odebrać komuś przyznane wcześniej

odznaczenie, zgodę musi wyrazić Kapituła Orderu Orła Białego, asygnatę pod jej decyzją powinien złożyć także premier, ale ostateczna decyzja i tak należy do prezydenta RP.

Póki co, Donald Tusk uznał, że reakcja Karola Nawrockiego „jest podobnym krokiem” do tego, który zrobił prezydent Zełenski. - Bardzo bym chciał, żeby prezydenci obu krajów mądrze dbali o to, żeby nasze relacje były jak najlepsze. Dla Polski i dla Ukrainy nasza przyjaźń, współpraca, sojusz wobec zagrożenia rosyjskiego to jest coś bezcennego - podkreślił premier. Dodał, że oczekiwałby od obu prezydentów, żeby potrafili wznieść się ponad historyczne emocje.

Także wicepremier Kosiniak-Kamysz stwierdził, że prezydent Nawrocki lepiej by zrobił, gdyby zadzwonił do prezydenta Ukrainy i oświadczył, że Polska się na to nie zgadza.

Prof. Antoni Dudek, historyk i politolog, nie ma jednak wątpliwości, że dojdzie do odebrania Zełenskiemu Orderu Orła Białego. Według niego, decyzja Zełenskiego jest „fatalna” i Polska powinna okazać swoje niezadowolenie.

- Najgorszym możliwym sposobem okazania dezaprobaty jest odebranie orderu, którego zresztą nie należało dawać prezydentowi Ukrainy, gdyż był to przykład nadmiernego szafowania tym najwyższym polskim odznaczeniem państwowym. PAP

Praga nie chce wizerunku piwnej stolicy. Kusi nowych gości literaturą

Alina Mazurska
Praga

Koniec z piwem, głośnymi wieczorami kawalerskimi i tłumami blokującymi historyczne centrum. Stolica Czech rusza z wartą miliony kampanią literacką.

Na celowniku miejskiej spółki PR, jaką jest PCT (Prague City Tourism), są inni niż przed laty turyści. Mają być zainteresowani kulturą, nie lubić tłumów i zostawić coraz więcej pieniędzy w hotelach cztero- i pięciogwiazdkowych. To do nich jest skierowana nowa kampania PCT, która wydobywa na wierzch literacki klimat Pragi. W ramach kampanii „Czytaj w Pradze jak w książce” przygotowano trzy filmowe spoty związane z Kafką, Golemem oraz czeską literaturą emigracyjną. W każdym filmiku zagrał popularny aktor Karel Dobry.



Rynek Starego Miasta. Znalazł się on na jednej z tras, szczególnie kierowanej do polskich turystów

Śladami literatury

Twórcy kampanii wyliczyli, że w Pradze są 182 pomniki poświęcone autorom oraz instytucjom związanym z książkami i literaturą. - Jeśli chodzi o miejsca związane z praskimi pisarzami i literaturą, warto wspomnieć

o dzielnicy żydowskiej, z którą związani są Franz Kafka lub postać Golema. Opracowaliśmy również trasę śladami najnowszej książki Dana Browna. Prowadzi ona na przykład do schronu Folimanka, położonego poza centrum, gdzie roz-

grywa się częściowo akcja „Tajemnicy tajemnic” - powiedziała Jana Adamcova z PCT.

Folimanka nie ma w sobie starej, średniowiecznej lub rudołfińskiej tajemnicy. Schron budowany przez komunistów powstawał na przełomie lat 50. i 60. minionego stulecia. Jest największą podziemną budową Pragi i to miejsce spodobało się Brownowi.

Nie wiadomo, czy nasi rodacy zechcą penetrować Pragę śladami bohaterów Dana Browna, ale PCT przygotowało dla nich specjalnie dedykowaną ścieżkę przez historię. A jest o co się bić. Polacy stanowią czwartą najliczniejszą grupę zagranicznych gości w Pradze (po Niemcach, Amerykanach i Brytyjczykach) - rocznie miasto odwiedza ich blisko 400 tysięcy..

- Dla Polski i Polaków mamy specjalną narrację o Józefie Poniatowskim - powiedziała Adamcova. - Z Poniatowskim

związany jest na przykład Pałac Kinskich, ponieważ on tutaj dorastał, a jego matka pochodziła z rodu Kinskich. Mamy więc piękną trasę spacerową śladami polskich legend w Pradze - zauważyła. Na tej trasie jest i jeden z najpiękniejszych pałaców na Ryнку Starego Miasta w Pradze, jest grób matki księcia Józefa, który nazwany został „Pepim” właśnie po wizycie w Pradze. Na swoich stronach internetowych PCT opowiada o Poniatowskim, zabytkach i pokazuje m.in. film zrealizowany przez Muzeum Historii Polski.

Skończyć z wizerunkiem taniej imprezowni Europy

Nowa strategia czeskiej stolicy to celowy zabieg mający odciąć się od wizerunku taniej imprezowni Europy. - Pamiętamy lata 90. i dwutysięczne, kiedy przyjeżdżały do nas różne grupy na imprezy piwne, a tego żadne miasto nie chce. To się chyba

udaje zmieniać. Chcemy sprować do Pragi klientelę zamężną, która interesuje się kulturą - podkreślił praski radny ds. kultury Tomasz Slabihoudek.

- Na lotnisku i w samym centrum umieściliśmy plakaty apelujące do turystów, by nie pili alkoholu w miejscach publicznych i przestrzegali ciszy nocnej - powiedziała Adamcova. Miasto radzi też: korzystaj z licencjonowanych przewodników, wybieraj komunikację miejską i wspieraj lokalny biznes.

Zdaniem PCT działania przyniosą wymierne skutki. Zamiast pubów, turystyczny ruch przenosi się do hoteli klasy premium. Odwiedzane są galerie sztuki. - Widzimy to także po wydatkach w gastronomii, gdzie nam rośnie spożycie droższych win - wyliczała Adamcova. Jej zadaniem o zmianie profilu gości świadczy też dynamicznie rosnąca oferta restauracji z gwiazdkami Michelin.

Kiedy zobaczyłam tytuł pani książki „Szczęśliwa dorosła córka”, pomyślałam, że brzmi on jak obietnica. Czy dorosła córka może być szczęśliwa, jeśli nie miała szczęśliwej relacji z matką?

Może być szczęśliwa. Tylko że to wymaga pracy i powrotu do siebie. Rozmawiałam ostatnio z przyjaciółkami i jedna z nich powiedziała trafnie, że nasze społeczeństwo składa się z matek i ich dzieci. Coś w tym jest. Bo nie chodzi tylko o córki. Chodzi w ogóle o dzieci. Ten powrót do siebie, do swojego wnętrznego dziecka, do jego utulenia, do potrzeby akceptacji – on jest możliwy. Dzięki terapii, dzięki kontaktowi z ludźmi, którzy będą nas otulać ciepłem i akceptacją. To naprawdę możliwe.

Napisała pani książkę dla córek niekochanych, kochanych za mocno, zaniedbanych, albo też zaopiekowanych nadmiernie. To bardzo szerokie spektrum. Co te osoby mają ze sobą wspólnego? Czy to są te same rany?

Nie do końca. Bo mamy różne style wychowania i różne matki. I nie zawsze chodzi o doświadczenia traumatyczne. Czasem chodzi o styl wychowawczy. O to, czy matka była bardziej kontrolująca, czy bardziej zaniedbująca. Można więc powiedzieć, że to są różne style, ale rana albo ślad, który po nich zostaje, bywa bardzo podobny.

Najtrudniejsze dzieciństwo to zawsze to, w którym jest przemoc, chłód, porzucenie? Czy trudne może być także dzieciństwo z matką, która kocha za bardzo?

Może być. Mówimy wtedy o więzi symbiotycznej, w której matka zadusza autonomię dziecka. To jej potrzeby, jej lęk, jej emocje są na pierwszym miejscu. I ona zaczyna tym dzieckiem sterować, kierować, pozbawiać je własnej decyzyjności i poczucia wartości. Dziecko gubi swoją tożsamość. Nie wie, kim jest. Nie może się wyodrębnić. To jest bardzo trudne. Taka matka często używa dziecka także do swoich celów, w sposób parentyfikujący. Czyli czerpie z dziecka jak z partnera, szczególnie wtedy, gdy tego partnera nie ma.

W Polsce chyba w ogóle mamy niepisany zakaz mówienia źle o matce. Matki się nie rusza. Czy pani obserwuje, że to się zmienia?

Matka w ogóle jest ikoną, prawda? Na szczęście u nas nie jest tak jak u Włochów. Nie wiem, czy oglądała pani „Rodzinę Soprano”. Tam Tony Soprano, kiedy w kontakcie z terapeutką zaczęło do niego dochodzić, co robiła jego matka, przeniósł agresję

właśnie na terapeutkę.

W Polsce też bardzo często lojalność wobec rodzica, zwłaszcza wobec matki, jest tak duża, że trudno ruszyć z terapią. Trudno powiedzieć coś złego o swojej mamie. W ogóle trudno powiedzieć o rodzicu: „On mnie krzywdził”, „Ona coś mi robiła”. Wolimy to polukrować, słuchiwać, nie patrzeć w tę stronę. Bo to często rodzi ogromny wstyd. Jeśli miałam taką złą matkę, to co to mówi o mnie? Wtedy boimy się dotknąć także siebie, swojego poczucia wartości. Dlatego tak bardzo unikamy mówienia źle o rodzicach. A przecież rodzice zawsze będą nieidealni. Chodzi o to, żeby zobaczyć, że nie są ikonami. Nie są idealnymi.

Kiedy dorosła kobieta zaczyna rozumieć, że lęk, wstyd albo perfekcjonizm nie wzięły się z jej charakteru, tylko z tego, co wydarzyło się w dzieciństwie?

Często dosyć późno. Chociaż przychodzą do mnie także młode dziewczyny, którym perfekcjonizm bardzo już przeszkadza. Mają ataki paniki, objawy somatyczne, lękowe. Są przeciążone. Czasem reagują depresją, bo to przeciążenie jest naprawdę duże. I wtedy pojawia się pierwszy kontakt ze sobą. Pierwsze uzmysłowienie sobie, że to wszystko ma jakieś źródło. Ale jest też taki moment, kiedy same zostajemy rodzicami. Wtedy bardziej czytelnie dochodzi do nas, że mamy różne deficyty, różne niedostatki. Że trudno dać swojemu dziecku coś, czego same nie dostałyśmy. Przychodzą do mnie kobiety, które dopiero planują dziecko, myślą o macierzyństwie albo są na jego początku. Nie zawsze dlatego, że sama zmiana życia je nadwyrężyła, choć oczywiście są też kobiety z depresją poporodową. Często przychodzą dlatego, że macierzyństwo otwiera w nich różne pytania: co dostałam od swojej matki, czego nie dostałam, co mogę dać swojemu dziecku?

Są takie zdania od naszych mam, które zostają z nami na całe życie, nawet kiedy matki już nie ma. Ale pewnie nie wszystkie potrafimy rozpoznać. Czasem sama łapałam się na tym, że zachowuję się jak własna matka. Jakie przekazy najczęściej zostają w córkach?

Bardzo często zostaje z nami przekaz rodzinny i on zostaje nie tylko w głowie, ale też w ciele. Na przykład jako niewypowiedzenie, które zatrzymuje się w gardle. Jednym z takich przekazów jest: „Nie mów nikomu, co się dzieje w domu”. I nie chodzi tylko o przemoc. Czasem

– Wszystko, co robisz, robisz nie tak, jak trzeba – taki przekaz często zostaje w córkach na całe życie. O tym, jak z ciągłego poprawiania dziecka rodzi się dorosła perfekcjonistka, mówi psycholożka Marta Suska, autorka książki „Szczęśliwa dorosła córka. Uzdrawianie ran z dzieciństwa”

Anita Czapryn



Marta Suska: Macierzyństwo często otwiera różne pytania: co dostałam od swojej matki, czego nie dostałam, co mogę dać swojemu dziecku?

MARTA SUSKA: CÓRKA MA PRAWO DO SWOJEGO ŻYCIA, NAWET JEŚLI MATKA SIĘ OBRAZI

chodzi o to, że dom ma być zamknięty, bo inni ludzie mogą nam zagrażać. Rodzi się nieufność. Dom staje się wyizolowany. Nie wolno nikogo wpuścić, nie wolno niczego wynosić na zewnątrz. Z tym wiąże się także zakaz wypowiadania własnego zdania, zakaz buntu. To później niesiemy w świat. Bo

przecież trzeba być grzeczną. Jest w nas też taka wielopokoleniowa służebność kobiet. Matka Polka, kobieta, która ma służyć innym, podawać do stołu, robić dla innych, poświęcać się. Macierzyństwo w ogóle zakłada pewien rodzaj samopoświęcenia. A kiedy kończy się macierzyństwo, zaczynają się

wnuki i często pojawia się kolejne oczekiwanie: teraz będziesz zajmować się wnuczkami, to jeszcze nie jest czas dla ciebie. No więc kiedy jest czas dla mnie? Kiedy mogę zająć się sobą? Jak już odśłużyć swoje?

Jakie zdania matek najczęściej zostają w córkach

na całe życie? Z czym przychodzą do pani kobiety?

Bardzo często to nie są nawet zdania wypowiedziane wprost, tylko przekaz niewerbalny. Czegoś takiego nie zawsze można nazwać traumą, ale to zostaje w nas jako przekonanie. Na przykład: wszystko, co robisz, robisz nie tak, jak trzeba. A w jaki sposób matki to przekazują? Przez ciągłe poprawianie dzieci. Przez komunikaty: możesz to zrobić lepiej, to nie jest twoje najlepsze wykonanie, popraw się. Albo przez takie strofowanie: jak masz tak robić, to lepiej nie rób wcale. To właśnie buduje dążenie do perfekcjonizmu. I to jest chyba najbardziej zabijające poczucie sprawczości, bo dziecko nigdy nie zrobi czegoś tak, żeby zadowolić mamę. Czasem te przekazy są delikatniejsze, mniej systematyczne. A czasem dziecko w każdej sprawie słyszy albo czuje, że nie dolega, że coś jest nie tak. Nie ma przestrzeni, żeby się wykaazać, żeby usłyszeć: zrobiłaś to dobrze, to jest skończone, już nie trzeba poprawiać. I to właśnie napędza perfekcjonizm.

Jak rozpoznać, które z tych „prawd” i przekonań są moje, a które odziedziczyłam po matce?

Czasami to są rzeczy słyszalne, konkretne zdania. A czasami to są sposoby radzenia sobie. To jest kwestia samoświadomości i obserwacji. Najpierw potrzebujemy zobaczyć siebie. Zapytać: co z tego naprawdę jest moje? W terapii bywa takie ćwiczenie: mam jakieś przekonanie, na przykład „jestem niewystarczająca”, i zaczynam się zastanawiać, kiedy ono do mnie przyszło. Od kiedy jest ze mną? Czy od szkoły podstawowej? Czy pojawiło się później? Kto w mojej rodzinie używał takiego przekonania albo żył tak, jakby ono było prawdą? Wtedy możemy namierzyć, skąd to pochodzi. Dziecko jest w pewnym sensie niezapisaną kartką papieru. Oczywiście rodzimy się z genami, coś jest nam przekazane biologicznie, ale bardzo dużo dzieje się modelowanie przez rodziców. I ten przekaz może być naprawdę niewerbalny. Modelowanie jest najskuteczniejszym sposobem wychowania. Nie to, co rodzic mówi: „Masz być uczciwy”, jeśli na przykład sam kradnie. Wtedy dziecko dostaje podwójny przekaz. Albo słyszy: „Nie pal papierosów”, kiedy oboje rodzice palą. Nie da się oczekiwać, że dziecko po prostu przyjmie coś zupełnie innego. Albo: „Idź do innych dzieci” – mówi matka, siedząc na placu zabaw. Sama patrzy

w telefon, sama nie nawiązuje kontaktu, a wymaga od dziecka, żeby się nie izowało, tylko poszło do dzieci. To jest właśnie podwójny przekaz. Dziecko najczęściej uczy się przez to, jak my żyjemy. I to ma swoje dobre i złe strony. Pokazujemy mu zarówno dobre rzeczy, jak i te bardzo trudne. Tak jak powiedziałam na początku: z pustego w próżne nie naleję. Jeśli sama czegoś nie dostałam, jeśli nie mam jakichś zasobów i ich nie rozwinę, to nie pokażę ich dziecku. Nie mogę też wymagać od dziecka, że ono będzie inne, jeżeli ja mu tego nie dałam. Na przykład: jeśli nie dałam mu akceptacji, to jak to dziecko ma w przyszłości akceptować siebie?

Pisze pani o Krytycznym Rodzicu, który każe pracować więcej, szybciej, lepiej, nie pozwala odpoczywać, porównuje. Czy to jest głos matki, który z czasem zamienia się w nasz głos wewnętrzny?
Tak. Właśnie tak. Te krytykujące komunikaty, które dostajemy, bardzo często później powtarzamy sobie w głowie. Czasami są to bardzo raniące, wręcz rujnujące komunikaty. Na przykład dotyczące inteligencji. Kiedyś częściej mówiło się do dzieci: „Jesteś debilem”, „Głupia jesteś”.

Albo: „Nie możesz być normalna jak inne dzieci? Jesteś nienormalna”.
Tak. I to porównywanie. Bardzo dobrze, że pani o tym powiedziała, bo porównywanie do innych dzieci też jest niszczące. Dziecko dostaje wtedy komunikat: taka, jaka jestem, nie jestem taka, jak trzeba. Inne dzieci są lepsze. Inne dzieci są bardziej widziane przez mamę. A najgorzej, kiedy jesteśmy porównywani do rodzeństwa.

Słyszałam też, gdy matka zarzucała dziecku: „Nie masz ambicji”. Jak więc odróżnić zdrową ambicję od programu matki: trzeba udowodnić, trzeba być bez zarzutu, trzeba być zawsze dowozić?
Poznajemy to po uczuciu. Po tym, czy coś robimy dla siebie, czy dla kogoś. Czy ja mam dziecko, wybieram pracę, idę na studia dlatego, że to jest moje? Czy dlatego, żeby moi rodzice się cieszyli i byli ze mnie zadowoleni? Potrzebujemy to odróżnić. Oczywiście, że potrzebujemy aprobaty. To nigdy nie jest zupełnie oderwane od rodziców, bo rodzice nadają nam jakiś kierunek. Ale jeżeli za każdym razem, kiedy przyjeżdżam do domu, czekam na uznanie, na pochwałę, a ona nigdy nie przychodzi, to jest ważna informacja. Może przez całe życie robiłam coś

dla swoich rodziców. To bywa bardzo frustrujące. Kobiety często opowiadają mi na przykład, że kiedy przyjeżdża mama, dom musi być posprzątny. Nieważne, czy ta kobieta dopiero urodziła dziecko, jest w połogu, czy jest wykończona. Musi być posprzątnane. Okna muszą być umyte, jeśli mama przyjeżdża na święta. Bo co mama powie? Podobnie jest z wychowywaniem dzieci. Córka stara się mówić do dziecka tak, jak będzie to aprobowane przez jej rodzica. Albo nie mówi matce, że ma trudności wychowawcze. Nie mówi, że dziecko dostało jedynkę, bo mama będzie niepokojona. Albo musi wyjść za mąż w odpowiednim czasie, bo pojawia się oczekiwanie: kiedy będą dzieci?

Przez całe dzieciństwo małej dziewczynce bardzo zależy na akceptacji matki. Odczytuje, czego matka chce, próbuje to spełnić. Czy potem, już jako dorosła kobieta, może sama nie bardzo wiedzieć, czego chce? I jak ma się dowiedzieć, czy to, co robi, to dlatego, że sama tego chce, czy dlatego, że chce jej mama?
Nasza autonomia, nasze prawidłowe autonomizowanie, powinno dokonywać się w wieku nastoletnim. Mniej więcej do dwudziestego roku życia zaczynamy się wyodrębnić, nasza osobowość się kształtuje. To jest taki pierwszy ważny okres w dorosłości. Ale jeśli więc z matką jest nieprawidłowa, możemy nawet do czterdziestki czy pięćdziesiątki być ciągle pod jej jurysdykcją. Jeżeli nie autonomizujemy się w wieku nastoletnim albo we wczesnej dorosłości, to później dużo zależy od tego, co nam się w życiu przytrafi. Może być tak, że pojawi się partner, który wyjedzie z nami do innego kraju, i wtedy stajemy się bardziej niezależne. Moje dorosłe dziecko wyjechało teraz na Erasmusa i mówi, że najlepiej wychowuje się same ze sobą. To jest jego pierwszy taki wyjazd. I coś w tym jest. Kiedy jesteśmy odseparowani od rodziców, możemy się bardziej autonomizować i poczuć, czego naprawdę chcemy. Dzieje się to także w terapii. Kiedy przerabiana jest więź z którymś z rodziców, często intuicyjnie trochę się od tego rodzica odsuwamy. Czasem bardziej, czasem mniej. Nie dzwonimy tak często, nie jeździmy, potrzebujemy dystansu. Nie po to, żeby zniszczyć relację. Raczej po to, żeby złość albo inne trudne emocje na niej nie zaważyły. Żeby można było to w sobie przepracować. Później często następuje powrót do rodzica, ale już z innego miejsca.

Czyli matka powinna wtedy po prostu poczekać? Nie narzucać się?
To jest trudne, bo matka bardzo często nie jest na tym samym etapie. Nie jest w terapii. Przez całe życie była taka sama, więc może tego nie rozumieć. Bardzo często złości się na dziecko, domaga się czegoś – tego samego, czego domagała się wcześniej. I wtedy zautonomizowanie się od takiej mamy jest naprawdę trudne.

Jakie dorosłe objawy może mieć córka, która przez całe dzieciństwo była „grzecznym dzieckiem”?
Na przykład w relacji romantycznej też jest podporządkowana. Bardziej skłania się ku temu, czego chce partner, co on robi, czego oczekuje. Bardzo często dostosowuje się w sposób lękowy.

Nie stawia granic.
Trudno jest jej stawiać granice także w innych relacjach, również w pracy. Trudno jej awansować, zawalczyć o siebie. Stara się pracować jak najlepiej. To są zazwyczaj osoby, które robią wszystko dokładnie, poprawnie. Będą robiły nadgodziny. Nie zaprotestują, kiedy pojawią się zmiany, które nie uwzględniają ich ścieżki zawodowej. Po prostu się podporządkują. I to jest smutne, bo one nie umieją zawalczyć o siebie. Nie potrafią postawić granic. Tracąc swoją autonomię i swoje życie na rzecz innych osób.

Bywa i tak, że matka zaczyna chorować albo ma inne problemy. Robi z córki pocieszycielkę, powierniczkę, domaga się opieki. Kiedy troska o mamę może stać się więzieniem?
To może być różnie przeżywane. Czasami opieka nad mamą jest oddaniem jej tego, co ona sama z siebie dała. Dziecko czuje wdzięczność. Wiadomo, każdy z nas ma jakiś dług wobec rodzica. Rodzic będzie chorował, będzie miał demencję, będzie potrzebował naszego wsparcia. Będzie zależny od nas, tak jak my kiedyś byliśmy zależni jako dzieci. To jest pewien dług do spłacenia. Ale zupełnie inaczej opiekuje się rodzicem, który był dla nas dobry, ciepły, wspierający, a inaczej z chłodną matką, która nie dawała wsparcia, matką kontrolującą, trudną, kłótniową. I taką mamą w starszym wieku naprawdę trudno się opiekować. Czasem rodzice, im są starsi, tym bardziej się domagają. I to nie musi być siedemdziesięcio- czy osiemdziesięcioletnia chora kobieta. Są też mamy, które mają pięćdziesiąt, sześćdziesiąt lat, jeszcze pracują zawodowo, a już doma-

gają się od dorosłych córek, żeby przyjeżdżały co tydzień, żeby poświęcały im każdy weekend, żeby pielili w ogródku. Bo to ma być wyraz szacunku do mamy.

W książce pojawia się też zdanie, że mamy prawo do swojego życia, nawet jeśli matka się obrazi. Dla wielu dorosłych kobiet to zdanie może być rewolucyjne. Dlaczego? Mam wrażenie, że poczucie winy tak często stoi za lojalnością wobec matki.
Tak, niestety tak. Mama zawsze może powiedzieć: „Nie tak cię wychowałam”. To jest bardzo częsty tekst. Pojawia się zwykle wtedy, kiedy matce coś się nie podoba i kiedy próbuje zdyscyplinować córkę, choć ta córka jest już dorosła. Ma swoje życie. Na przykład matka mówi: „Miałś do mnie przyjechać w ten weekend, a nie przyjechałaś”. A córka chciała wyjechać ze znajomymi nad jeziorek. I nagle jest w dyssonansie, w dyskomforcie. Co powinna zrobić? Z jednej strony jest mama, z drugiej – jej własne życie. Jeżeli więc jest oparta na szacunku i uznaniu odrębności drugiej osoby, matka zrozumie, że mogą się zobaczyć w następnym tygodniu. Albo jeszcze w kolejnym. Przecież się nie pali.

W rozmowach z koleżankami słyszę dość często nawet: „Nie chcę rozdrapywać dzieciństwa, rodzicom już wybaczyłam, nie ma do czego wracać, było, minęło”. Sama zresztą powiedziałam coś podobnego mojej terapeutce. Kiedy powrót do dzieciństwa jest potrzebny, a kiedy może stać się pułapką? Kiedyś myślałam, że jak ktoś ma sześćdziesiąt parę lat i oskarża nieżyjącą matkę za to, że ma nieudane życie, to myślałam, że miał czas, żeby coś z tym zrobić.
Tak, ale czasami dopiero w wieku sześćdziesięciu lat odkrywamy, że matka robiła coś takiego, przez co ja dzisiaj mam trudności, na przykład w każdym swoim romantycznym związku. Każdy ma swój czas dochodzenia do różnych prawd. I to, że ktoś odkrywa coś dopiero w wieku pięćdziesięciu czy sześćdziesięciu lat, wcale nie jest złe. Myślę, że zawsze trzeba przyrzec się rodzicom, bo to jest baza, z której startujemy. Jeśli patrzymy tylko na tu i teraz na swoje problemy psychiczne, depresyjne, lękowe, to bywa dość płytkie. Pewne struktury zostały w nas ukształtowane w dzieciństwie. Style radzenia sobie także pochodzą z dzieciństwa. Mówię tu o schematach, które w dorosłym życiu często stają się nieadaptacyjnymi. Jeśli w dzieciństwie ra-

dziłam sobie przez podporządkowanie, bo byłam zależna od rodziców i musiałam się podporządkować, to w dorosłym życiu ten sposób może mi już nie służyć. Na przykład w korporacji. Bo wtedy próbuję przypodobać się każdemu szefowi, każdej koleżance, każdemu się podporządkować. A więc potrzebuję to zmienić. Dlatego warto się temu przyjrzeć. Wiem, że mniej więcej jedna trzecia pacjentów nie chce wracać do przeszłości. Ludzie boją się odkrywać dzieciństwo. A im bardziej unikają tego tematu, tym bardziej narasta lęk. Często zupełnie niepotrzebnie. Bo tam nie zawsze jest jakaś czarna dziura. Nie zawsze jest trauma w najbardziej dramatycznym rozumieniu. Często jest po prostu ten krytyczny rodzic. W Polsce długo wychowywaliśmy dzieci przez negowanie: przez krytykę, ciągle poprawianie, korygowanie. Dopiero w ostatnich latach więcej mówi się o nagradzaniu, o pozytywnym wzmacnianiu. Wcześniej bardzo często była tylko korekta negatywnym: robisz nie tak, nie tak cię wychowałam. Czasem jest też tak, że rodzic był niespójny. Krytykował, ale też potrafił docenić. Chwalił za coś, a potem znowu uderzał w dziecko słowem. I znowu chwalił, i znowu ranił. Można powiedzieć, że to i tak lepsze niż sama krytyka, ale dla dziecka to nadal jest bardzo trudne. Bywa też, że mamy krytykującą matkę, ale w naszym otoczeniu są osoby, które nas wzmacniają. To może być nauczyciel, drugi rodzic, babcia. Ja miałam fantastyczną babcię. Ona zawsze mówiła: „Martusiu, cokolwiek zrobisz, będzie dobrze. Ja może nie wiem, może głupia jestem, ale ty będziesz wiedziała najlepiej”. I to jest właśnie zaufanie do dziecka.

Jest jeszcze temat, który często wraca w przestrzeni publicznej: przebaczenie. Czy przebaczenie matce jest konieczne, żeby pójść dalej? A jeśli córka nie chce przebaczyć, czy nadal może zdrowieć?
Wróć jeszcze do tego, o czym pani mówiła wcześniej: czy jest sens rozgrzebywać dzieciństwo. Bo czasami rzeczywiście można utknąć w takim rozgrzebywaniu skrzywdzenia. Ale myślę, że nie chodzi przede wszystkim o przebaczenie rodzicowi. Chodzi raczej o uznanie, że to jest część mojej przeszłości. Część mojego dzieciństwa, a czasem nawet całe moje dzieciństwo. I teraz pytanie brzmi: co mogę zrobić dzisiaj? Mogę spróbować to naprawić. Naprawić po moich rodzicach to, co, za prze-

prośbieniem, spieprzyli. W terapii mówi się o powtórnym rodzicielstwie. Jeśli pacjent nie ma jeszcze zasobów, żeby być własnym dobrym rodzicem, terapeuta bywa takim wspierającym rodzicem. Czasem też wyobrażamy sobie tego rodzica, którego potrzebowaliśmy. W mojej książce piszę o różnych typach matek i o tym, czego możemy od matki potrzebować. Jest tam cała paleta rzeczy: bezpieczeństwo, uznanie, akceptacja, przewodnictwo. I warto zobaczyć, w jaki sposób mogę dać sobie te rzeczy sama. A jeśli sama jeszcze nie potrafię, to gdzie mogę ich szukać? Może trochę da mi przyjaciółka. Może mentorka. Może trener. Ktoś mi zamodeluje jak mogę sobie samej to dać. Potrzebujemy sami po to sięgać i budować własne zasoby. Robimy to dzięki terapii, ale też dzięki warsztatowi, książkom, dobrym relacjom.

I tak dochodzimy ostatniego pytania: kim jest szczęśliwa dorosła córka? Czy to jest kobieta, która ma już dobrą relację z matką? Czy raczej ta, która wreszcie ma dobrą relację z samą sobą?
Ta, która ma dobrą relację z samą sobą. Szczęśliwa dorosła córka jest dla siebie najlepszą wersją matki, jaka mogłaby jej się trafić. Buduje w sobie wewnętrzną matkę. Taką, która utuli, zaopiekuje się, odpowie na potrzebę. Jeżeli jestem zestresowana, to zauważam to i staram się być responsywna wobec siebie. Czyli odpowiedzieć na swoją potrzebę. Mogę sobie powiedzieć: chodź, pójdziemy na jogę. Albo: może teraz pójść spać, prześpij się. Napij się czegoś ciepłego. Zrób sobie herbatę. Bo nie zawsze chodzi o powrót do prawdziwej matki. Czasami taki powrót jest niemożliwy. Szczególnie jeśli matka była karzącą, jeśli się znęcała, jeśli była narcystyczna. Albo po prostu już jej nie ma, nie żyje, i naprawienie relacji z nią nie jest możliwe. Dlatego potrzebujemy zbudować tę matkę w sobie.

KSIAŻKA



Marta Suska, „Szcześliwa dorosła córka. Uzdrawianie ran z dzieciństwa”, Wydawnictwo RM, 2026

OLGA KWIECIŃSKA: NASTOLATKI NIE POTRZEBUJĄ DOROSŁYCH GURU. POTRZEBUJĄ KOGOŚ, KTO ZACZNIE ICH SŁUCHAĆ

– Młodzi ludzie są samotni, bo często nikt naprawdę nie zadaje im pytań. Jeśli przychodzimy do nich z pozycji dorosłego guru i mówimy: „Za naszych czasów”, „Moim zdaniem”, „Ja uważam”, bardzo łatwo ich zgubić – mówi Olga Kwiecińska, założycielka Fundacji Cześć Ciało

Anita Czapryn

Kiedy patrzy pani na dzisiejszych nastolatków, jako matkę i jako założycielkę Fundacji Cześć Ciało, to co najbardziej panią niepokoi?

Najbardziej? Myślę, że samotność młodych ludzi. Mówię z własnej perspektywy, z tego, co widzę i czuję, ale mam wrażenie, że dziś bardzo wyraźny jest brak zrozumienia między rodzicami a dziećmi. Można powiedzieć: może zawsze tak było. Pewnie w jakimś sensie tak. Tylko że kiedyś te światy nie były aż tak różne. Dzisiaj młody człowiek może tworzyć swój świat kompletnie poza rodzicami. I rodzice często naprawdę nie mają do niego dostępu. Więc najbardziej niepokoi mnie samotność.

Z jakich pani osobistych doświadczeń i obserwacji wzięła się Fundacja Cześć Ciało?

Z bardzo silnej potrzeby pomagania. Z tego pierwiastka, który mam w sobie, że warto poświęcić część życia na pomoc innym. Ale myślę, że także z mojego doświadczenia jako matki. Mam czwórkę dzieci i pewnie nieraz nie nadążałam za któryś z nich. Nie chcę generalizować, ale mam wrażenie, że bardzo często młody człowiek zostaje sam z rówieśnikami, którzy mogą mu powiedzieć coś mądrego, ale mogą też powiedzieć rzeczy zupełnie przypadkowe. A rodzice bywają jak z innej planety. Nawet jeśli bardzo się staramy, to wielu rzeczy po prostu nie rozumiemy. Pomyślałam więc, że powinno powstać miejsce, w którym młody człowiek znajdzie rzetelną, ekspercką odpowiedź. Głęboko wierzę, że ludzie, także młodzi, chcą znać prawdę. Chcą wiedzieć, jak są zbudowani. Czy penis ma kości. Czy piersi rzeczywiście mogą się od siebie różnić. Chcą wiedzieć, co oznacza silny lęk. Czy zwykły smutek to już de-

presja, czy jednak depresja wymaga czegoś więcej? Ta wiedza oczywiście gdzieś istnieje. Jest rozproszona w wielu miejscach, a mnie zależało na tym, żeby stworzyć jedno mądre miejsce w internecie. Skoro młodzi ludzie szukają odpowiedzi w sieci, to dobrze, żeby mogli trafić na miejsce bezpieczne, rozsądne, stworzone z myślą o nich. Dzisiaj mówi się, że dzieci jednak czytają, i bardzo dobrze. Książek jest dużo. Ale takich mądrych miejsc w internecie wciąż, moim zdaniem, nie ma wystarczająco wiele. Dlatego powstało Cześć Ciało. Jako odpowiedź dla młodych ludzi.

Nie generalizujemy więc, tylko oprzyjmy się na danych. A one pokazują, że 89 procent nastolatków regularnie odczuwa silne napięcie. Jak to wygląda w ich codziennym życiu? Z czym najczęściej zostają sami? Jak wygląda samotność nastolatka z telefonem w rękę, który ma znajomych w komunikatorach, rówieśników na ekranie i pozostaje cały czas jest z kimś w kontakcie?

Patrzę też na siebie, na nas, dorosłych. My wszyscy jesteśmy wiecznie w telefonach. Tylko czy w komunikatorach można naprawdę mówić o bliskości? Nawet najprostsza komunikacja, czyli umówienie się z kimś, rozmowa o czymś ważnym, w komunikatorze jest bardzo ograniczona. Słyszałam kiedyś historię opowiedzaną przez amerykańskiego psychologa. Napisała do niego przyjaciółka: „Jak się masz?”. On nie odpisał od razu. Odpowiedział dopiero po dwóch dniach. Okazało się, że ona była wtedy w bardzo złym stanie, miała myśli samobójcze. Na szczęście próba była nieudana. Kiedy później się spotkali, zapytał: „Dlaczego mi nie powiedziałaś?”. A ona odpowiedziała: „Przecież ci napi-

sałam”. Tym komunikatem było właśnie: „Jak się masz?”. I o to chodzi. Co my jesteśmy w stanie wyczytać z komunikatora? Można napisać dużo wykrzykników, można dodać emotikon, ale co naprawdę jesteśmy w stanie usłyszeć? Z głosu człowieka można wyczytać dużo więcej. Dlatego ja nie lubię komunikatorów. Wolę zadzwonić i porozmawiać. Poza tym młody człowiek często nie napisze wprost: „Potrzebuję pomocy”. Bo się wstydzi. Bo nie wie, jak to nazwać. Bo nie chce obciążać innych. I wtedy bardzo łatwo coś przeoczyć. Kiedy rozmawiam z moim synem, który jest za granicą, albo w ogóle z młodymi ludźmi, myślę o tym, że jeśli człowiek nie ma szczęścia do dobrej paczki, to zostaje sam. Kiedyś jednak częściej wychodziło się choćby na te przysłowiowe trzepak. Spotykało się koleżanki, wisią na trzepak i widziało, czy ktoś ma łzy w oczach. Widziało się twarz, ciało, gest. Byłam ostatnio na spotkaniu dotyczącym raportu LEGO o zabawie. Jedna z mam powiedziała tam bardzo mądrą rzecz: że my musimy iść za tymi telefonami. To znaczy nie udawać, że one nie istnieją, tylko przechodzić przez ten świat razem z dziećmi. Moje córki mają siedem i dziewięć lat i oczywiście nie mają jeszcze telefonów. Cały czas im mówię, że dostaną je, jak będą miały piętnaście, osiemnaście albo dwadzieścia lat. Tylko mam świadomość, że to jest absurd. Jeśli będę tak mówiła, mogę doprowadzić do tego, że one się ode mnie odsuną, bo tego świata nie da się po prostu zakażać. Dlatego ta kobieta na spotkaniu bardzo mnie przekonała. Mówiła, że przez pierwszy telefon powinno się przechodzić razem z dzieckiem. Pokazywać, jak się z niego korzysta. Jak robić to mądrze. Tyle że

my sami często nie mamy tej umiejętności.

Dlaczego tylko część nastolatków, bo około 21 procent, wie, gdzie szukać pomocy, kiedy jest im naprawdę źle? Co musi się stać, żeby młody człowiek pomyślał: mam prawo poprosić o pomoc?

Po pierwsze, mam wrażenie, że samo chodzenie do psychologa jest w Polsce nadal świeżą sprawą. Oczywiście w niektórych środowiskach to się zmieniło. Dzisiaj, zwłaszcza w dużych miastach, coraz częściej mówi się: „Chodzę na terapię”. I to bywa traktowane jako coś normalnego. Ale myślę, że dotyczy to przede wszystkim dużych miast i określonych środowisk. Poza tym terapia kosztuje. 250 złotych tygodniowo; nie wiem, ile rodzin może sobie na to pozwolić. Druga sprawa to psycholog szkolny, którego w szkole często po prostu nie ma. Albo jest, ale przeciążony. Albo dzieci nie mają do niego zaufania. Jeszcze do niedawna dziecko, które nie radziło sobie psychicznie, mogło usłyszeć, że jest słabe, że przesadza, że „Każdy tak miał”. Do tego nadal nie mamy w szkołach rzetelnej edukacji seksualnej. Może edukacja zdrowotna od wrześnie coś zmieni, zobaczymy. Ale mamy 2026 rok i wciąż młody człowiek bardzo często nie wie, gdzie iść z pytaniem o ciało, emocje, relacje, granice, dojrzwianie. Skąd dziecko ma wiedzieć, gdzie szukać pomocy, jeśli nikt mu tego nie powiedział? Rodzice też często go w tym kierunku nie popychają. Jeśli samemu nigdy nie chodziło się na terapię, trudno nagle powiedzieć dziecku: „Idź, to jest dobre, to może ci pomóc”. Jest jeszcze jedna rzecz. Zawód psychologa długo nie był wystarczająco jasno uregulowany, więc wiele osób mogło trafić na kogoś nie-

kompetentnego. To też jest problem. Bo jeżeli młody człowiek odważy się opowiedzieć o swoim smutku, lęku, wstydzie, o czymś bardzo intymnym, a trafi na osobę, która nie umie z nim rozmawiać, może się bardzo zrazić. Wyobrażam sobie, że jestem młodym człowiekiem i mam opowiadać o sobie o sobie, o swoich trudnościach, o rzeczach, które mnie bolą. To jest strasznie trudne. A jeśli ta osoba okaże się nieodpowiednia, może to być doświadczenie porażki. Dlatego nie dziwi mnie, że tylko część nastolatków wie, gdzie szukać pomocy, a reszta próbuje radzić sobie sama.

Skąd rodzic ma wiedzieć, że dziecko przeżywa kryzys, jeśli normalnie chodzi do szkoły, ma dobre oceny i mówi, że wszystko jest w porządku? Jakie sygnały powinny zaniepokoić?

Nie mówię jako ekspertka. Mówię jako matka czwórki dzieci, z którymi miałam różne przeżycia. Myślę, że najważniejsza jest uważność. Ale od razu podkreślam: mam Fundację Cześć Ciało, pracuję z psychologami, a i tak wielu rzeczy nie widziałam. Wiele pewnie bym nie zauważyła. Wiele mogłabym zbagatelizować. Mogłabym powiedzieć: „Boże, jestem zmęczona, padam na twarz, zajmę się tym jutro”. A tu właśnie chodzi o gotowość, żeby widzieć. Żeby nie odkładać wszystkiego na jutro. Dlatego mam też taką myśl, może niepopularną, że fakt, iż w Polsce rodzi się coraz mniej dzieci, jest dla mnie w pewnym sensie obiecujący. Może częściej rodzą się one w rodzinach, u matek i ojców, którzy naprawdę chcą wziąć za nie odpowiedzialność. Bo samo urodzenie dzieci, jeśli oczywiście nie ma choroby czy innych przeszkód, nie jest największą sztuką. Największą sztuką jest

być przy nich naprawdę. Tylko nie oszukujmy się: w dzisiejszym świecie wymaga się od kobiet, mówię tu z perspektywy matki, żeby były świetnie zorganizowane, zdrowo jedzące, dobrze zarabiające, zadbane, obrotne i jeszcze genialnie wychowujące dzieci. A doba ma 24 godziny. I teraz ta mama ma jeszcze być cały czas uważna. To jest ogromna praca. Dzisiaj niechętnie mówi się o poświęceniu. Ja też nigdy nie chciałabym, żeby którekolwiek z moich dzieci czuło, że się dla niego poświęciłam. Ale prawda jest taka, że poświęciłam kawał życia na to, żeby moje dzieci widzieć i dobrze się nimi zajmować. A i tak popełniłam tysiące błędów.

W badaniach jako jedno ze źródeł lęku i napięcia pojawia się szkoła. Dlaczego, pani zdaniem, bywa dziś tak opresyjna dla młodych ludzi? Co powinno się w niej zmienić od razu, żeby nie dokładać dzieciom lęku?

Myślę, że po pierwsze, nauczyciele są zawaleni pracą: programem, liczbą przedmiotów i uczniów. A szkoła, mam poczucie, właściwie nie zmieniła się od naszych czasów, za to świat poszedł bardzo do przodu. Mam pięćdziesiąt lat i kiedy patrzę na szkołę, widzę klasy podobnej wielkości, podobny sposób uczenia, często te same lektury. Tymczasem jesteśmy już w zupełnie innym świecie. Może edukacja zdrowotna, która ma pojawić się od września, coś zmieni. Bo to są podstawowe rzeczy. Bardzo często mówię o tym młodym ludziom, z którymi się spotykam. Niedawno byliśmy w liceum Sem-pułowskiej. To było dla mnie dość wstrząsające spotkanie, choć sama szkoła zrobiła na mnie bardzo dobre wrażenie. Chciałyśmy wtedy przygotować e-book w innym temacie,



FOT. MATPRAS

Olga Kwiecińska: Patrzę też na siebie, na nas, dorosłych. My wszyscy jesteśmy wiecznie w telefonach

o innej emocji, ale to uczniowie zaczęli mówić nam o presji. Rozmawiałam z siedemnasto-, osiemnastolatkami. To bardzo inteligentne osoby. Opowiadali, że ich rówieśnicy z Instagrama w wieku dwudziestu lat mają już mieszkania, samochody, domy w Hiszpanii. Ale to nie wszystko. Największa presja dotyczyła tego, gdzie pójść na studia, jakie wybrać, jaką decyzję podjąć. Nie ma w tym luzu, że można się pomylić, zmienić kierunek, wycofać, spróbować czegoś innego. I, co dla mnie było bardzo ważne, oni mówili, że tej presji nie robią im rodzice. Że robią ją sobie sami. Potem wróciłam do domu i przełożyłam to na siebie. Wydawało mi się, że jestem matką, która nigdy nie naciskała swoich dzieci. Ale ostatnio rozmawiałam z synem, który studiuje w Londynie. Powiedział mi: „To ty wywołałaś we mnie największą presję”. Zapytałam: „Ale czym?”. A on odpowiedział: „Postawą. Mówieniem o wartościach, o ratowaniu świata. Tym, że wszystko musi być duże, ważne, wielkie. Że dziadek robi takie filmy, wujek robi takie rzeczy, że trzeba robić rzeczy poważne, znaczące. A gdzie jest miejsce na coś małego?”. I wtedy pomyślałam: rzeczywiście. Nigdy nie mówiłam: „Dostałeś czwórkę? Szkoda, że nie piątkę”. A jednak stworzyłam w domu presję innego rodzaju. Presję wielkości, sensu, misji, autorytetów.

Dzieci czują, że nie mogą być przeciętne?

To jest bardzo ważne pytanie: czy one mogą być po prostu

przeciętne? Czy mają prawo zrobić coś zwyczajnego? Pomylić się? Nie wiedzieć? Wybrać coś, co nie jest wielkie? Bo jeśli wszystko ma być znaczące, potrzebne, ważne, pomocowe, mądre, to gdzie w tym wszystkim jest miejsce na błąd?

Na początku rozmowy wspomniała pani o telefonach i mediach społecznościowych. Dlaczego rozmowa o nich tak często kończy się konfliktem między rodzicami a dziećmi? Jak rozmawiać, żeby to nie brzmiało jak kontrola albo przesłuchanie?

Jako matka ponoszę tutaj fiasko. Mówiłam dzieciom, że nigdy nie zobaczą w moim domu telefonu. I mówiłam to z pozycji osoby, która sama absolutnie siedzi w telefonie. Ja właściwie nie pracuję na komputerze, tylko na telefonie. W telefonie odpowiadam na e-maile, załatwiam sprawy. Telefon pod tym względem jest genialny, bo mamy w nim wszystko. Można być w podziemiu i pracować. I to jest największy problem. Mówimy o szkodliwości telefonów i mediów społecznościowych, ale sami jesteśmy od nich zależni. Część rodziców, takich jak ja, bardzo dużo pracujących w telefonie, staje się potem radykalnie antytelefoniczna. Co ciekawe, mam wiele koleżanek, influencerek, znanych osób, które same są bardzo obecne w mediach społecznościowych, a prywatnie są totalnie przeciwne telefonom u dzieci. Myślę, że one po prostu wiedzą, jak bardzo telefon potrafi rozwalić głowę. Z dru-

giej strony jest wielu rodziców, którzy po prostu dają dziecku telefon bez żadnego wprowadzenia. Mam przyjaciół, do których jeździłam z dziećmi na różne spotkania. Kiedyś dzieci nie miały telefonów. Było gotowanie, bieganie, szaleństwo. Było głośno. Dzieci dorosły, dostały telefony i w tym roku zauważyłyśmy z innymi mamami, że nagle w domu zrobiła się cisza. Wszystkie siedziały w telefonach.

Fundacja Cześć Ciało postanowiła działać właśnie tam, gdzie młodzi ludzie są: w telefonach, w internecie, w mediach społecznościowych. To wasza odpowiedź na kryzys? Skoro oni i tak tam są, trzeba pójść za nimi?

Tak, bo oni tam są. Wszyscy tam jesteśmy. Chociaż muszę uczciwie powiedzieć, że jestem dość radykalna, jeśli chodzi o media społecznościowe. Nie uważam, że one są dobre. Mam dziesięcioletnią córkę, więc wszystko jest przed nami, ale za dwa lata pewnie pojawi się pytanie o telefon. Zwłaszcza jeśli wszyscy wokół będą go mieli. Z moim starszym synem przeszłam przez ten etap, mówiąc: „No i co z tego, że wszyscy mają telefony? Ty jesteś inny”. Tylko czy to był dobry komunikat? Nie wiem. Dzisiaj nie sądzę. To też mogło być wykluczające. Jako Fundacja jesteśmy więc w telefonach, bo wiemy, że tam są młodzi ludzie. Można powiedzieć: hipokryzja. Ale czy to naprawdę hipokryzja? Oni tam po prostu są.

A skoro są, chciałabym, żeby mieli tam dostęp do dobrych treści.

Dlaczego Fundacja wyszła właśnie z e-bookami do pobrania? Dlaczego nie kampania, billboardy, konferencja albo kolejny poradnik dla rodziców?

E-book można pobrać od razu. Za darmo. Może to zrobić młody człowiek, który chce sięgnąć po wiedzę, rodzic, który chce nawiązać kontakt z dzieckiem i powiedzieć: „Widzę, że czujesz presję, zobacz, może tu znajdziesz coś dla siebie”, babcia, dziadek, właściwie każdy. Te e-booki są przygotowane z udziałem znanych osób, ale też fantastycznych psychologów i ekspertów. Dzięki temu są atrakcyjne, ale też merytoryczne. Dostaliśmy bardzo dużo wiadomości, także od starszych ludzi. Pierwszy e-book „Pokonaj presję” naprawdę się rozszedł. W tej chwili pobrano go ok. 62 tys. razy bez wielkiej promocji. One trafiły do domów. Dla mnie ważne jest też to, że nad e-bookiem mamy kontrolę. Możemy zadbać o treść, język, jakość, ekspertów. Billboardy, kampanie, konferencje - to wszystko może być dobre. Ale zanim by się to wydarzyło, minęłoby dwieście lat, a młodzi ludzie byłiby już w zupełnie innych ebylacjach. Tu trzeba reagować teraz. Szybko, tam, gdzie oni są. Mogło się to wydarzyć także dzięki PZU, które weszło z nami w ten projekt i w niego uwierzyło.

Co znalazło się w e-booku „Pokonaj presję”, żeby szesnastolatek nie miał poczucia, że znówu dorodzi mówią mu, jak ma żyć?

Przede wszystkim młody człowiek mógł zobaczyć, że presja nie dotyczy tylko jego. Że dotyczy także osób, które są dla niego autorytetami. Dlatego zaprosiliśmy młode osoby, które młode pokolenie zna, lubi i szanuje. W e-booku mówią o swojej presji m.in. Young Leosia, Hugo Tarres i inne osoby, które mogą powiedzieć: „Nas też to dotyczyło. My też przez to przechodziliśmy”. Bardzo ważny był dobór języka. Dlatego wybieramy ekspertów, którzy potrafią mówić do młodych ludzi - normalnie, wprost. Joanna Gutral mówi o tym w niezwykle prosty sposób. I to jest dla mnie bardzo ważne. W tym e-booku nie chodzi tylko o to, żeby powiedzieć: presja jest zła. Bo presja może być różna. Czasem daje energię, mobilizuje, popycha do zrobienia czegoś dobrego. Ale w pewnym momencie może też stać się niszczącą. Dlatego chodziło o konkret: jakie są rodzaje presji, kiedy ją czujesz, po czym ją rozpoznać i co możesz z nią zrobić, jeśli chcesz sobie pomóc. To się łączy z tym, o czym mówiłyśmy wcześniej. Jeśli młodzi ludzie nie chodzą do psychologa,

jeśli nie mają z kim porozmawiać, to może dzięki takiemu e-bookowi przynajmniej nazwą to, co czują.

Kilkadziesiąt tysięcy pobrań tych e-booków - co to właściwie znaczy? To sukces projektu czy dowód na ogromną lukę w systemie wsparcia?

Uważam, że Cześć Ciało, z milionowymi zasięgami na Tik-Toku, jest sukcesem, a jednocześnie pokazuje porażkę systemu. Oczywiście jestem zachwycona, że to działa. Ale jako obywatelka uważam, że taka fundacja właściwie nie powinna musieć powstać. Bo ta wiedza powinna być w szkołach. To wsparcie powinno być dostępne w systemie. To, że ponad 60 tys. osób pobrało e-booka i że ta liczba dalej rośnie, jest dla nas ogromnym sukcesem. Cieszę się, jeśli komuś to pomogło. Ale jednocześnie jest mi przykro, że tak wiele osób nie korzysta z pomocy psychologa, nie ma miejsca, w którym dowie się, jak radzić sobie z presją. Więc tak: jestem zachwycona, że ten e-book komuś pomógł. Ale przykro mi, że jest aż tak potrzebny.

O czym to świadczy? Że młodzi chcą pomocy? Czy, że ta pomoc musi być inaczej podana?

Na pewno musi być inaczej podana. Mam poczucie, że przepaść między mną a moimi dziećmi jest większa niż ta, która była między mną a moimi rodzicami. Kiedy moja mama mówiła do mnie: „Ja uważam, że powinnaś...”, to jednak mówiła z rzeczywistości, która była do mojej w jakimś stopniu podobna. A kiedy ja dzisiaj mówię do syna czy córki: „Ja uważam...”, muszę pamiętać, że bardzo wielu rzeczy o ich świecie po prostu nie wiem. Ich życie dzieje się częściowo w zupełnie innej przestrzeni. Jeśli nie zaczniemy zadawać pytań, nie dostaniemy odpowiedzi. Dobrym przykładem było nasze spotkanie w Sempolowskiej. Poszliśmy tam z gotowym pomysłem na temat e-booka. Wydawało nam się, że wiemy, o czym trzeba pisać. A młodzi ludzie powiedzieli nam wprost: ten temat nas nie interesuje. Nas interesuje presja. I to było bardzo ważne. Bo jeśli nie pytasz młodych ludzi, tylko przychodzisz z pozycji dorosłego guru i mówisz: „Za naszych czasów...”, „Moim zdaniem...”, „Ja uważam...”, bardzo łatwo ich zgubić. Moim zdaniem właśnie dlatego młodzi ludzie są samotni. Bo często nikt naprawdę nie zadaje im pytań.

Kolejne e-booki mają dotyczyć pierwszych relacji, lęku i stresu. Który z tych tematów wydaje się pani dzisiaj najpilniejszy?

Przed wakacjami e-book o pierwszych relacjach. I wła-

śnie taki zaraz wydajemy z Agatą Stolą. To będzie e-book o relacjach romantycznych, przyjacielskich, ale też o tej najważniejszej relacji, z samym sobą. Wydajemy go na początku czerwca. Dlaczego? Bo to ważny moment - kończy się szkoła, znikają codzienne obowiązki, zaczynają się wakacje. I zaczynają się też relacje. Agata napisała ten e-book w taki sposób, że łączy się w oku kręci. Do tego zaprosiliśmy fantastyczne osoby, które opowiadają o swoich pierwszych relacjach. We wrześniu pojawi się e-book o lęku z Martą Niedźwiecką i też nie jest przypadkowo, bo zaczyna się szkoła, wraca presja, obowiązki, napięcie. Marta opisuje bardzo konkretnie: czym jest lęk, jakie są jego rodzaje, jak go rozpoznać i co można z nim zrobić. Potem będzie e-book o stresie. O tym będzie mówił między innymi Tomasz Sobierajski.

Świetne osoby!

Tak. I chciałam z nimi pracować właśnie dlatego, że są to osoby, które rozumieją dzisiejszy świat i potrafią mówić wprost. Jestem ADHD-owcem i nie znoszę mówienia, w którym muszę się domyślać. Młodzi ludzie też tego nie lubią. Oni chcą usłyszeć jasno: co mogą zrobić, co to znaczy, jak to rozumieć. Jak już wspomniałam, każdy z tych e-booków jest uzupełniony głosami znanych, młodych osób. Udało nam się zaprosić naprawdę niezwykle ludzi, którzy opowiadają o tych stanach z własnej perspektywy. Czyli młody człowiek dostaje wiedzę, ale też widzi kawałek doświadczenia osób, które zna, lubi albo podziwia. Bardzo się cieszę, że robimy ten projekt. Jestem z nim mocno związana.

Jak będzie można sprawdzić, czy te e-booki naprawdę pomogły, a nie tylko osiągnęły duże zasięgi jako projekt społeczny? Czy planujecie ewaluację?

Dostajemy bardzo dużo wiadomości od osób, którym te e-booki pomogły. Czy zrobimy formalne badanie? Nie wiem. Na razie działamy tu i teraz. Widzimy potrzebę i na nią reagujemy. Moim największym marzeniem jest wejście do szkół. To, co robimy jako Cześć Ciało, chciałabym przenieść do przestrzeni człowiek-człowiek. Bardzo dobrze, że jesteśmy w mediach społecznościowych, bo tam są młodzi ludzie, ale pragnę też być z nimi w rzeczywistym kontakcie. Może uda się to zrobić także z Ministerstwem Edukacji. Zależy mi na tym, żebyśmy mogli mówić o tych sprawach bezpośrednio, w szkołach. Ale Fundacja ma dopiero trzy lata. Proszę dać nam jeszcze chwilę. To dopiero początek.



OGŁOSZENIE PREZYDENTA BYTOMIA

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego Gminy Bytom wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538) oraz na podstawie art. 39 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112, z późn. zm.), w związku z uchwałą nr IX/77/24 Rady Miejskiej w Bytomiu z dnia 28 października 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Bytom ogłaszam, że

konsultacje społeczne projektu planu ogólnego Gminy Bytom wraz z uzasadnieniem oraz prognozą oddziaływania na środowisko zostaną przeprowadzone w dniach od 1.06.2026 r. do 30.06.2026 r.

Zgodnie z art. 8i ust. 1 cytowanej powyżej ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, konsultacje społeczne prowadzone będą w formie:

- zbierania uwag w terminie przeprowadzania konsultacji społecznych, tj. od 1.06.2026 r. do 30.06.2026 r.,

- spotkania otwartego, poprzedzonego prezentacją projektu planu ogólnego Gminy Bytom, przeprowadzonego w dniu 10.06.2026 r., w sali nr 200 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bytomiu, ul. Parkowa 2, o godz. 15.00,
- dyżurów projektanta, przeprowadzanych w dniu 17.06.2026 r. oraz w dniu 24.06.2026 r., w sali nr 200 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bytomiu, ul. Parkowa 2, w godzinach od 15.00 do 17.00.

Dodatkowo, informacje na temat projektu planu ogólnego Gminy Bytom będzie można uzyskać osobiście w Wydziale Architektury Urzędu Miejskiego w Bytomiu, ul. Parkowa 2, lub telefonicznie – w godzinach pracy tutejszego Urzędu.

Zgodnie z art. 8g ust. 1 i 5 ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwagę należy wnieść na formularzu, którego wzór został ustalony rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509), w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego.

Projekt planu ogólnego Gminy Bytom wraz z uzasadnieniem oraz prognozą oddziaływania na środowisko oraz wzór formularza dotyczącego aktu planowania przestrzennego zamieszczone zostały w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Bytomiu w zakładce: Planowanie przestrzenne – Plan ogólny gminy (POG), pod adresem: <https://www.bytom.pl/bip/planowanie-przestrzenne/plan-ogolny-gminy-pog/Etap-konsultacji-spoecznych-projektu-planu-ogolnego-Gminy-Bytom-AAP-I.6720.1.2024/idn:13345>

Zgodnie z art. 8g ust. 1 i 2 ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, uwagę składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej

lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: Prezydent Miasta Bytomia, ul. Parkowa 2, 41-902 Bytom, w szczególności poczty elektronicznej (na adres: um@um.bytom.pl).

Składający uwagę do projektu planu ogólnego Gminy Bytom podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi mogą również dotyczyć prognozy oddziaływania na środowisko. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Prezydent Miasta Bytomia. Uwagi złożone po upływie terminu przeprowadzania konsultacji społecznych pozostaną bez rozpatrzenia.

Raport podsumowujący przebieg konsultacji społecznych, zawierający w szczególności wykaz zgłoszonych uwag wraz z propozycją ich rozpatrzenia i uzasadnieniem oraz protokoły z czynności przeprowadzonych w ramach konsultacji, zostaną udostępnione zgodnie z art. 13i ust. 3 pkt 11 ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, przed przedstawieniem Radzie Miejskiej w Bytomiu projektu planu ogólnego Gminy Bytom.

INFORMACJA DOT. ZASAD PRZETWARZANIA DANYCH OSOBOWYCH:

Administratorem danych osobowych w Urzędzie Miejskim w Bytomiu jest Prezydent Miasta Bytomia, 41-902 Bytom, ul. Parkowa 2; dane kontaktowe Inspektora IOD: Urząd Miejski Bytom, ul. Parkowa 2, e-mail: pi@um.bytom.pl Dane osobowe są przetwarzane przez Administratora danych:

1. w celu realizacji zadań Administratora na podstawie przepisów prawa;
 2. odbiorcami danych osobowych są osoby fizyczne i prawne na podstawie przepisów prawa:
- ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego,

- ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym,
- ustawa z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko;

3. dane osobowe będą przetwarzane przez czas określony przepisami prawa w szczególności w celach archiwalnych;
4. osoba, której dane dotyczą, ma prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo do wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, gdy uzna, iż przetwarzanie danych osobowych jego dotyczących narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (UE 2016/679);
5. dane osobowe nie będą podlegać decyzji, która opiera się na zautomatyzowanym przetwarzaniu, w tym profilowaniu;
6. podawanie danych osobowych jest dobrowolne, jednakże w celu realizacji zadań objętych przepisami prawa niezbędne.

W związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016, str. 1, z późn. zm.), zwanego rozporządzeniem 2016/679 przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Prezydent Miasta
Mariusz Wołosz

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 32 420 73 74

Przez internet: ibo.polskapress.pl E-mailem: ogloszenia@dz.com.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

KATOWICE, ul.Bukowa 6, 36 m², obok parku, I piętro, c.o. z sieci, 276tys, 573-226-610

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

KOLEKCJONERSTWO, SZTUKA

ARKADIA - skup i sprzedaż monet i banknotów, Katowice, 32-251-16-43, 500-223-234

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

ABSOLUTNIE wszystkie marki, płacimy najwięcej! Dojazd, własny transport 509-796-001, 798-835-141

AUTOSKUP - absolutnie wszystkie angliki. Auta na części, bez prawa rejestracji, z importu z Niemiec, Belgii, Holandii, Francji oraz inne- kupię. Stan obojętny. Dojazd do klienta. Odbiór własnym transportem. Najlepsze ceny, 509-796-001

AUTOSKUP - Iveco, Ducato, Boxer, Jumper, Master, Mercedes, Ford, Mazda, Kia oraz inne marki. Stan obojętny. Dojazd do klienta, własny transport. Gotówka od ręki, 798-835-341

Autoskup, wszystkie 515274430

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 32 420 73 74

Przez internet: ibo.polskapress.pl E-mailem: ogloszenia@dz.com.pl

AUTOZŁOM- 800 zł/tona, osobowe, dostawcze, wszystkie marki i modele. Dojazd do klienta. Odbiór własnym transportem. Zwrot składki OC, Najlepsze ceny! Gotówka od ręki! 602-871-305

AUTOZŁOMOWANIE 602-871-305

OSOBOWE, dostawcze - wszystkie marki i roczniki. Stan obojętny. Całe, rozbite, do naprawy, dojazd do klienta. Odbiór własnym transportem. Najlepsze ceny! Szybki dojazd, 515-274-430

BIUROWO - PROJEKTOWE

ŚWIADECTWA energetycz: 606307123

PRZEPROWADZKI

A-Z Przewodzątki+Ekipa: 504709047

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

OPERATOR ciągnika Tychy, tel. 604 630 556

PILNIE - Pracowników remontowo-bud. z rej. Katowic przyjmę 506-850-938

PRACOWNIK ochrony z gr. niepełnosprawności Bielsko Biała tel. 604 630 556

SERWIS sprzątający z gr. niepełnosprawności Gliwice tel. 604 630 556

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACHY - docieplanie stropodachów, krycie papą termozgrzewalną, rynny, kominy, obróbki blacharskie (25 lat na rynku) Tel. (32)206-71-55, 501-404-612 www.termo-dach.pl

POGOTOWIE dekarstwo-blacharskie! Naprawa i remont dachów. Likwidacja przecieków. Szybko i solidnie. Atrakcyjne ceny, darmowa wycena. Zadzwoni! Tel. 573-852-370, 517-343-744

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy turnusy 7 dni od 1050 zł z 30% dofin. dla emerytów/ rencistów, tel 501-642-492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

KOŁOBRZEG!!! Wczasy-Tanio. Tel. 94/354-36-65.

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

Matrymonialne

"ROMEO" biuro matrym. 502 363 127

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

Usługi pogrzebowe

POGOTOWIE POGRZEBOWE

KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE

ul. Murckowska 9, Katowice

Całodobowo: 32-255 15 51, 607 399 321

www.kck.katowice.pl

aktualne z całej Polski

przetargi

nasze komunikaty.pl

BB 2026

Bielsko-Biała
Polska
Stolica
Kultury

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) oraz art. 11f ust. 7 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity - Dz. U. z 2024 r. poz. 311)

organ administracji architektoniczno-budowlanej

ZAWIADAMIA

że Prezydent Miasta Bielska-Białej wydał postanowienie z dnia 28 maja 2026 r. dotyczące sprostowania oczywistego błędu pisarskiego w wydanym postanowieniu z dnia 25 maja 2026 r. znak: UA.6740.559.2025.KC,

postanowienie z dnia 25 maja 2026 r. dotyczące sprostowania oczywistej omyłki w decyzji Prezydenta Miasta Bielska-Białej Nr 2/2026 z dnia 31 marca 2026 r. w przedmiocie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej, z rygorem natychmiastowej wykonalności, dla przedsięwzięcia pod nazwą: „Rozbudowa drogi powiatowej 7446S ulicy prof. Mieczysława Michałowicza na odcinku od skrzyżowania z drogą powiatową 7477S ulicą Partyzantów wraz z fragmentem skrzyżowania do skrzyżowania z drogą gminną 160012S ulicą NMP Królowej Polski i drogi gminnej 160757S ulicy Tadeusza Rejtana na odcinku od drogi powiatowej 7446S ulicy prof. Mieczysława Michałowicza do drogi powiatowej 7477S ulicy Partyzantów w Bielsku-Białej wraz budową, rozbiórką i przebudową niezbędnej infrastruktury technicznej”, znak sprawy: UA.6740.559.2025.KC w następującym zakresie:

na stronie nr 1 postanowienia w wierszu 30 zamiast: „2) na stronie nr 2 decyzji w wierszu 22 zamiast numeru działki: „512 (512/1)” winno być: „2) na stronie nr 5 decyzji w wierszu 22 zamiast numeru działki: „512 (512/1)”

POUCZENIE

Z treścią postanowienia można się zapoznać w Wydziale Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego, pokój 307, III piętro, codziennie w godz. od 8⁰⁰-14⁰⁰, w terminie 7 dni od jego ukazania się (czyli zamieszczenia obwieszczenia o wydaniu postanowienia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Bielska-Białej, na stronie BIP Urzędu Miasta Bielska-Białej oraz w prasie lokalnej).

Po upływie ww. terminu, przysługuje stronom prawo wniesienia zażalenia do Wojewody Śląskiego za pośrednictwem Prezydenta Miasta Bielska-Białej w terminie 7 dni.

OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Katowice

informuje,

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 27.05.2026 r. dotyczącego nieruchomości stanowiącej własność Miasta Katowice, położonej przy ul. Nad Stawem (dz. nr 325/3 i 327/3), wyznaczonej do zbycia w trybie bezprzetargowym, w drodze przyłączenia.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej katowice.eu i w Biuletynie Informacji Publicznej bip.katowice.eu.

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się również pod numerem telefonu (32) 259-38-39 oraz w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pokój 616a.

OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Katowice

informuje,

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 27.05.2026 r. dotyczącego nieruchomości stanowiącej własność Miasta Katowice, położonej przy ul. Jargonia (dz. nr 9347/226), wyznaczonej do zbycia w trybie bezprzetargowym, w drodze przyłączenia.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej katowice.eu i w Biuletynie Informacji Publicznej bip.katowice.eu.

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się również pod numerem telefonu (32) 259-38-39 oraz w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pokój 616a.

OGŁOSZENIE

PREZYDENT MIASTA KATOWICE

informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 28.05.2026 r. dotyczącego nieruchomości stanowiących własność Miasta Katowice, przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zakładu Zieleni Miejskiej w Katowicach ul. Kościuszki 138 oraz w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu oraz na stronach internetowych: Zakładu Zieleni Miejskiej - Biuletynie Informacji Publicznej oraz Urzędu Miasta Katowice (katowice.eu) i w Biuletynie Informacji Publicznej (bip.katowice.eu).

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się pod numerem telefonu 32 / 2517751 wew. 34.

Dużo myśli mnie nachodzi, jeśli chodzi o Eurowizję i chciałabym kiedyś spróbować swoich sił

Roksana Węgiel w „Fakcie” Fot. Jakub Soboczyński



Z ŻYCIA GWIAZD

Katarzyna Skrzynecka ma nowego partnera

Aktorka nie stroni od filtrów upiększających zdjęcia na Instagramie. Ostatnio efekt obróbki był tak radykalny, że część fanów dopatrzyła się w jej partnerze Dariuszu Jakubowskim podobieństwa do... Robbiego Williamsa. Internauci mieli więc uciechę w komentarzach pod fotografią.

Marcela Leszczak jest znowu singielką

Modelka, aktorka i osobowość medialna rozstała się ze swym ostatnim partnerem – gdyńskim biznesmenem. Modelka potwierdziła to w rozmowie z „Faktem”. – Jestem singielką od jakiegoś czasu i wolalbym o tym nie mówić, bo to jest dla mnie trudny temat – stwierdziła.

Klaudia Halejcio uwielbia luksusowe marki

Celebrytka pojawiła się kilka dni temu w butik w centrum stolicy. Zaprezentowała się we wzorzystym komplecie marki Alémais za około 3600 zł. Miała torebkę od Chanel za 30 tys. zł, sandałki Prady za blisko 5 tys. zł i przeciwślnieczne okulary Celine, których cena sięga 2 tys. zł. Uwagę zwracał nie tylko strój celebrytki, ale również samochód, którym przyjechała. Było to błękitne Porsche Taycan, które w swoim najdroższym wariantcie warte jest nawet milion złotych.

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Teatr Telewizji: Kanato, czyli wyprawa do krainy wierszy

TVP 1, 20:30
Teatralna wędrowka do krainy wierszy Jana Brzechwy o tajemniczej nazwie „Kanato” (zaczepniętej z utworu poety). Ten świat zamieszkują barwne postacie z wierszy, m.in.: Żuraw i Czapla, Pan Soczewka, Sum. Każdy bohater opowiada swą historię. Na czele grupy stoi Szefowa (Anna Seniuk).

Czerwona jaskółka

Polsat, 20:35
Opowieść o uwodzicielce „jaskółce” działającej na zlecenie rosyjskich służb, która nawiązuje romans ze swoim celem – agentem CIA. Relacja zagraża nie tylko kochankom, ale i mocarstwu, którym służy.

Jak zostać Marilyn

TVP Kultura, 22:20
Film dokumentalny przybliży sylwetkę Marilyn Monroe, gwiazdy kina, ikony kultury popularnej, seksbomby lat 50. i 60. XX. Karierę robiła w czasach, gdy dominacja mężczyzn w Hollywood i przemoc wobec kobiet były na porządku dziennym. Jak sobie z tym radziła?

Ludzie i bogowie

TVP 2, 22:55
Warszawa, rok 1941. Sąd kapiturowy wydaje wyrok na Igo Syma. Za wykonanie wyroku jest odpowiedzialny oddział porucznika Leszka Zaręby i kaprala Tadeusza Korzeniewskiego.

KRZYŻÓWKA NR 82

Poziomo:

- 3) światło hamowania,
- 6) rytm bicia serca, tętno,
- 11) ręczne narzędzie górnika,
- 12) obchód chronionego terenu,
- 13) „... dezerterów”, polska komedia wojenna,
- 14) frontowy rów obronny,
- 15) poselska lub szkolna,
- 16) doskonały mówca, orator,
- 17) zdradzony przez Dalilę,
- 18) Roger, filmowy James Bond,
- 19) możliwość sprzedaży towarów,
- 21) każda ma swoją legendę,
- 23) uzda bez wędzidla, ogłowie,
- 26) byk czczony w starożytnym Egipcie,
- 27) wełna królików lub kóz,
- 30) cykl sprawdzania wiedzy studentów na uniwersytecie,
- 31) amerykański kuzyn świni,
- 34) twierdza broniona przez wojsko Jeremiego Wiśniowieckiego,
- 38) długa wstęga przy wieńcu,
- 39) „... – Południe”, amerykański serial historyczny,
- 40) Oskar Richard, polski ekonomista,
- 41) jaśmin lub czarny bez,
- 42) typ aparatu fotograficznego.

Pionowo:

- 1) owad zwany szczypawką,
- 2) duże drzewo parkowe,
- 3) ród królowej Bony,
- 4) futro ze skórek dydelfów,
- 5) słodka bułeczka drożdżowa,
- 6) Jerzy, wykonawca przeboju „Cała sala śpiewa z nami”,
- 7) powieść romantyczna Józefa



DZIENNIK ZACHODNI
w prenumeracie z Tele Magazynem
☎ 32 555 02 05

fa Ignacego Kraszewskiego,

- 8) afrykański zaklinacz deszczu,
- 9) późna faza baroku,
- 16) ciało niebieskie z warkoczem,
- 20) „Dwa ...”, festiwal w Kaziemierzu Dolnym,
- 22) pracuje w kotłowni,
- 24) ... Jerozolimskie w polskiej stolicy,
- 25) syberyjski las,
- 28) „... szaleje w Naprawie”,

powieść Jalu Kurka,

- 29) stopień oficerski w armii,
- 31) niedawno wylęgły ptak,
- 32) ... Wiecznych Łowów dla Indian,
- 33) ... Nadal, hiszpański tenista,
- 35) zarost Koziołka Matołka,
- 36) serial komediowy z podwójną rolą Cezarego Żaka,
- 37) część czaszki człowieka.

ROZWIĄZANIE NR 81

Z	A	B	O	S	S	S	P	O	D	K	P
B	I	N	G	O	A	Z	J	A	T	A	O
Y	D	L	A	B	A	A	R	A	M	L	Z
T	R	E	L	E	A	R	T	U	R	O	I
E	R	R	R	U	T	A	O	L	G	A	S
K	O	S	M	O	S	B	R	E	W	O	R
M	I	T	A	A	I	S	S	Z	Z	Z	Z
G	E	N	E	R	A	L	N	Y	I	N	S
B	A	S	Z	T	A	E	O	I	E	I	E
A	I	E	E	E	E	E	E	E	E	E	E
G	O	N	E	R	A	E	E	E	E	E	E
D	I	M	E	E	E	E	E	E	E	E	E
A	L	E	K	O	S	E	E	E	E	E	E
D	C	S	A	M	O	C	H	W	A	L	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś odważnie podejmiesz decyzję, która otworzy nowe możliwości. Horoskop dzienny zapowiada, że dostarczy Ci to wiele satysfakcji.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokojna rozmowa przyniesie Ci ulgę i pozwoli uporządkować ważne sprawy. Horoskop na dziś mówi, że uciechasz się nie tylko Ciebie. **Baran (21.03 - 19.04)** Nowe wiadomości poprawią humor i zachęcą Cię do działania. Horoskop dzienny na poniedziałek wyraźnie zapowiada udany dzień.

Byk (20.04 - 20.05)

Horoskop dzienny wróży, że znajdziesz dziś chwilę na odpoczynek, a bliska osoba okaże Ci szczerze wsparcie i troskę o Twoje potrzeby. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Twoja energia przyciągnie ludzi, którzy pomogą Ci zrealizować ambitne plany. Horoskop na dziś mówi, że duża Ci się osiągnąć. **Rak (22.06 - 22.07)** Precyzja pozwoli uniknąć błędów. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży powodzenie we wszystkim, za co się weźmiesz.

Lew (23.07 - 22.08)

Nie bój się zmian, bo los szykuje dla Ciebie ciekawą propozycję oraz dobre wiadomości. Horoskop dzienny radzi działać zdecydowanie. **Panna (23.08 - 22.09)** Silna intuicja pomoże Ci podjąć trafną decyzję dotyczącą finansów i spraw osobistych. Horoskop na dziś radzi kierować się zdrowym rozsądkiem. **Waga (23.09 - 22.10)** Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że krótka podróż lub niespodziewane spotkanie dostarczy Ci inspiracji oraz dużo radości.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Upór przyniesie oczekiwane efekty, a konsekwentne działania zostaną zauważone. Horoskop dzienny mówi, że niekorzyści Ci tego pozostawiają. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Kreatywny pomysł pomoże rozwiązać problem i poprawi Twoje relacje z bliskimi. Horoskop na dziś mówi, że wieczorem postanowisz to uczcić. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że drobny gest życzliwości pozwoli Ci odzyskać spokój oraz wiarę w swoje możliwości.

PARIS SAINT-GERMAIN OBRONIŁO TYTUŁ W LIDZE MISTRZÓW

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. PSG obroniło tytuł najlepszej drużyny na Starym Kontynencie, pokonując w finale w Budapeszcie Arsenal (1:1, k. 4:3) dopiero po serii rzutów karnych.

Tegoroczny finał rozpoczął się jak z najlepszych snów dla kibiców i piłkarzy Arsenalu. Londyńczycy już w 6. minucie objęli prowadzenie w starciu z broniącym tytułu Paris Saint-Germain. Wówczas skarcił ten, który zna smak strzelania w finałach Ligi Mistrzów jak mało kto (dokładnie dwóch piłkarzy przed nim). Kai Havertz przejął piłkę, zabrał się z nią, doprowadził kilka metrów, wpadł w pole karne, a następnie huknął pod poprzeczkę.

Co ciekawe, niemiecki napastnik „The Gunners” równo pięć lat temu, w 2021 roku, jako piłkarz Chelsea FC przesądził o triumfie w elitarnych rozgrywkach UEFA w angielskim finale z Manchesterem City. W sobotę został trzecim w historii piłkarzem - po Cristiano Ronaldo (dla Realu Madryt i Manchesteru United) oraz Mario Mandžukiću

(Bayern i Juventus) - który zdobywał bramki w najważniejszym meczu sezonu dla dwóch różnych klubów.

Spotkanie na Puskás Arenie przyciągnęło komplet publiczności, a atmosfera była znakomita. Na trybunach zasiedli m.in. były trener Arsenalu Arsene Wenger włożył honorowejczy legendarny napastnik Thierry Henry, który przed pierwszym gwizdkiem sędziego Daniela Sieberta wniósł na murawę trofeum razem z byłym piłkarzem PSG Presnelem Kimpembe.

W drugiej połowie PSG starało się odpowiedzieć i przejęło inicjatywę. Piłkarzom Mikela Artety jakby zabrakło tchu, a nierozważny faul popełnił Cristhian Mosquera na Chwicy Kwarachelii w polu karnym. Do jedenaście w 65. minucie podszedł zdobywca ubiegłorocznej Złotej Piłki Ousmane Dembélé, który pewnym strzałem pokonał bramkarza Londyńczyków.

David Raya miał „gorąco” także chwilę później, gdy Kwarachelia oddał mierzony strzał, jednak piłka odbiła się od słupka i opuściła boisko. W końcu przed świetną okazją na decydującego gola stanął Vitorinha, lecz



FOT. GRZEGORZ WALDA - BUDAPEST

- Pragnęliśmy tego trofeum bardziej niż czegokolwiek - to była dewiza piłkarzy PSG

uderzył minimalnie nad poprzeczką i sędzia musiał zarządzić dogrywkę. Dodatkowe pół godziny nie przyniosło rozstrzygnięcia, zatem po raz pierwszy od dziesięciu lat o triumfie w finale Ligi Mistrzów decydowały rzuty karne. W serii jedenastek pomylili się Eberechi Eze i Gabriel Magalhães, który w decy-

dującej próbie posłał piłkę nad poprzeczką. Po końcowym gwizdku piłkarze PSG świętowali drugi z rzędu triumf w Lidze Mistrzów, a Arsenal po raz kolejny musiał przełknąć gorzkie porażki w finale (w 2006 roku uległ 1:2 Barcelonie).

- To niewiarygodne. Od początku sezonu trener powtarzał,

że obronić tytuł jest jeszcze trudniej niż go zdobyć. Dlatego ciężko pracowaliśmy - powiedział kapitan PSG Marquinhos. - Pragnęliśmy tego trofeum bardziej niż czegokolwiek.

- Chcieliśmy zdobyć drugi tytuł i ponownie zapisać się w historii. Właśnie to zrobiliśmy - cieszył się Désiré Doué.

Luis Enrique podkreślił, że jego zespół miał duże problemy po szybkim голу Arsenalu, ale PSG zasłużyło na triumf, biorąc pod uwagę przebieg całego sezonu. Hiszpan wygrał tym samym trzeci finał Ligi Mistrzów w karierze trenerskiej i nadal pozostaje niepokonany w tych decydujących starciach. - Postaramy się wygrać również w przyszłym sezonie - czemu nie? - powiedział Enrique (za PAP).

PSG - ARSENAL 1:1, KARNE 4:3

Bramki 0:1 Kai Havertz (6), 1:1 Ousmane Dembele (65-karny)

Karne 1-0 Gonçalo Ramos, 1-1 Viktor Gyökeres, 2-1 Désiré Doué, (2-1 Eberechi Eze - obok bramki), (2-1 Nuno Mendes - obroniony), 2-2 Declan Rice, 3-2 Achraf Hakimi, 3-3 Gabriel Martinelli, 4-3 Lucas Beraldo, (4-3 Gabriel Magalhães - nad bramką)

PSG Safonow - Hakimi, Pachy, Marquinhos (106. Zabarnyi), Mendes - Neves, Vitorinha (106. Beraldo), Fabian Ruiz (95. Zaire-Emery) - Doue, Dembele (90+6. Ramos), Kwarachelia (83. Barcola). Trener: Luis Enrique.

Arsenal Raya - Mosquera (66. Timber), Saliba, Gabriel, Hincapie - Rice, Lewis-Skelly (91. Zubimendi), Odegaard (66. Gyokeres) - Saka (83. Madueke), Havertz (91. Eze), Trossard (91. Martinelli). Trener: Mikel Arteta.

Widzów 61.035

Sędziował Daniel Siebert (Niemcy) ©©

Paskudne urodziny Świątek na jej ulubionym French Open. Dziś gra Chwalińska

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Umarła królowa, niech żyje królowa Paryża - chciałoby się powiedzieć po odpadnięciu z Roland Garros Igi Świątek i rewelacyjnej grze w Wielkim Szlemie Mai Chwalińskiej.

Nie tak wyobrażała sobie obchodzone w niedzielę swoje 25. urodziny czterokrotna mistrzyni Wielkiego Szlema w Paryżu Iga Świątek. W boju o ćwierćfinał turniejowa „trójka” przegrała w marnym stylu z drugą rakieta Ukrainy, rozstawioną z numerem 15 Martą Kostiukską 5:7, 1:6, z którą dotychczas wygrała w tourze wszystkie trzy mecze, nie tracąc nawet seta.

Walka o piąty tytuł dawnej „królowej gliny” zakończyła się wtedy, gdy wydawało się, że pod wodzą nowego trenera Francisca Roiga odzyskuje swój rytm. W piątek w trzeciej rundzie zrewanżowała się bowiem Magdzie Linette za dotkliwą porażkę w Miami Open, po której zwolniła belgijskiego szkoleniowca Wima Fissette’a. W polskim meczu w Paryżu pewnie rozprawiła się z podopieczną Agnieszki Radwańskiej 6:4, 6:4. Na początku niedzielnego spotkania fi-

nału z podopieczną polskiej trenerki Sandry Zaniewskiej niewiele dzieliło obie tenisistki, które dwukrotnie wymieniały się przełamaniami, zanim Kostiukska w jedenastym gemie przejęła kontrolę nad grą i zakończyła seta zwycięskim backhendowym crossem.

Był to pierwszy wygrany set z niedysydzącą dominatorką Roland Garrosa.

O ile w pierwszej partii zawodniczki często się myliły - Świątek miała 25 niewymuszonych błędów, a Kostiukska - 23, to w drugiej sytuacji wyglądała zupełnie inaczej. Choć trwała tylko siedem gemów, to Polka zdołała ich uzbierać aż 14, a Ukrainka - tylko 4. 23-letnia Kijowianka przeczuwała, że czeka ją wielka niespodzianka, gdy po zaciętej walce Świątek zlamowała trzy szanse na przełamanie. Dzięki temu Kostiukska wyszła na prowadzenie 3:1 i zaczęła uciekać Polce.

Mistrzyni Rouen i Madrytu zachowała zimną krew i poprawiła swój bilans na kortach ziemnych w tym sezonie na 15-0, dzięki czemu o półfinał French Open zagra ze swoją rodaczką rozstawioną z nr 7 Eliną Switoliną, która ograła rozstawioną z nr 11 Szvajcarkę Belindę Bencic 4:6, 6:4, 6:0. - Wciąż jestem w szoku - powie-



FOT. EPA/PAP

Marta Kostiukska żegna brawami Igę Świątek po wyeliminowaniu jej w 1/8 finału Roland Garros

działa Kostiukska w wywiadzie na korcie. - Czuje, że dałam sobie więcej przestrzeni, żeby po prostu coś stworzyć, rzucić wyzwanie moim przeciwniczkom. Obudziłam się rano i pomyślałam tylko: „Jaki niesamowity dzień mnie dzisiaj czeka... Nie mogę zrobić nic innego”.

Świątek żegnając się z Paryżem w 1/8 finału zanotowała naj-

gorszy wynik na Roland Garros od 7 lat, kiedy to w 2019 roku również odpadła na tym etapie turnieju w swoim seniorskim debiucie we French Open.

Szybkie odpadnięcie nie będzie miało dla Rasznianki większych konsekwencji rankingowych. W kolejnym notowaniu rankingu WTA nadal będzie trzecią, za Białorusinką Aryną Saba-

lenką i reprezentantką Kazachstanu Jeleną Rybakiną.

Tegoroczna edycja French Open obfituje w porażki faworytek. Z sześciu najwyżej rozstawionych zawodniczek pozostała jedynie Sabalenka. W sobotę odpadła broniąca tytułu Amerykanka Coco Gauff.

Z Polek w rywalizacji pozostała Maja Chwalińska z BKT Advantage Bielsko-Biała. 114. zawodniczka w światowym rankingu, która w turnieju głównym znalazła się po przebiegu trzystopniowych kwalifikacji, w poniedziałek w 1/8 finału zagra z Francuzką Diane Parry.

Pochodząca z Dąbrowy Górniczej 24-letnia Chwalińska, która ze Świątek zna się od 10. roku życia i spędziła z Igą na korcie wiele juniorskich lat, często, mimo drobnej postury, będąc lepszą do Rasznianki, wreszcie odblokowała się w seniorskim tenisie i dotarła do czwartej rundy Wielkiego Szlema, zwyciężając po drodze mistrzynię olimpijską z Paryża Chinę Qinwen Zheng i notowaną na 21. miejscu na liście WTA Belgijkę Elisę Mertens, oddając im zaledwie po cztery gemy. W sobotę w walce o drugi tydzień turnieju Maja poddana była najcięższej próbie z półfinalistką Roland Garrosa z 2021 roku i trzecią

na świecie w 2022 roku Greczynką Marią Sakkari.

Chwalińska przegrała pierwszego seta 1:6 i nic nie wskazywało, że nawiąże równorzędną walkę. Jak powiedziała po meczu, chciała tylko zostawić po sobie dobre wrażenie. Karta się jednak odwróciła, Maja znacznie podniosła poziom, a z kombinacją jej zagrań w głębi kortu, skrótów i lobów duże problemy zaczęła mieć Greczynka. Polka cierpliwie zaczęła odraabiać straty, a Sakkari coraz bardziej sfrustrowana popełniała coraz więcej błędów.

Ostatecznie Chwalińska pokonała Sakkari 1:6, 6:3, 6:2 w 2 godziny i 7 minut, fetując ze łzami w oczach swoje największe dotychczas osiągnięcie. To jednak wiązało się z koniecznością przedłużenia swojego pobytu w stolicy Francji. O to, czy jest na to gotowa, została zapytana po sobotnim triumfie. - Mam nadzieję, że są jeszcze wolne miejsca, albo że wystarczy mi pieniędzy. Wiem, że tutaj dużo zarobię, ale środki nie są przelewane od razu. Módlcie się za mną - zaapelowała z uśmiechem Maja. Niedługo potem na jej słowa zareagowała firma „Oshee”, która sponсорuje Świątek, rezerwując jej hotel na kolejny tydzień. ©©

Wywiad tygodnia Selekcjoner Jan Urban nie zaplanował urlopu. W głowie nadal ma porażkę ze Szwedami

NIE PAMIĘTAM, KIEDY BYŁEM NA RYBACH

Rozmawiał Adam Godlewski
redakcja@polskapress.pl

Z selekcjonerem Janem Urbanem rozmawialiśmy nie tylko o nowych twarzach w reprezentacji. Zastanowiliśmy się nad przyszłością Roberta Lewandowskiego w kadrze, wróciliśmy do analizy przegranego barażu o mundial, szkoleniowiec wskazał swoich - nieoczywistych - faworytów mistrzostw świata.

Trudno inaczej zacząć tę rozmowę niż od wspomnienia o Jacku Magierze. Bo to nie tylko był twój najbliższy współpracownik, ale też człowiek ważny w twoim życiu.

Smutno zaczynamy, co? Są zdarzenia, które ciężko przyjąć. Zwłaszcza coś, co jest tak niespotykane... No nie raz się popłakałem, jak sobie przypominałem różne sytuacje, jakie wspólnie przeżyliśmy. To jest dramat, przede wszystkim dramat dla rodziny, bo Jacek był bardzo rodzinnym człowiekiem, dwójka dzieci jest do wychowania. On do tego przykładał niesamowitą wagę i na pewno chciałby być przy nich i widzieć, jak dorastają, widzieć, jak układają sobie życie. Jacek zostanie w naszej pamięci, bo wiemy, jakim był człowiekiem. I właśnie ta pamięć jest najważniejsza. Nie lubię za często rozmawiać na ten temat, wzruszam się...

Jasna sprawa. Czy po tak wielkiej stracie zamierzasz uzupełnić sztab?
Tak.

Kiedy?
Przyjdzie na to czas. Na spokojnie, rozmawiajmy o piłce.

W kontekście twojego sztabu padło nazwisko Kibu Vicuny. Potwierdzasz?
Przyjdzie moment, kiedy będzie to wiadomo. Nie będziemy spekulować, dopóki sytuacja nie zostanie rozwiązana. Koniec, kropka. Jedziemy dalej.

Przejdźmy zatem do powołań. Należało się spodziewać, że na mecze towarzyskie zaprosisz nowych piłkarzy. I jest piątka. Dlaczego postawiłeś akurat na dwóch zawodników z klubów zagranicznych i trzech z PKO Ekstraklasy?
Mamy dwa mecze sparingowe, niektórych podstawowych dotąd zawodników nie będzie, więc kogoś trzeba było sprawdzić. Chcemy po prostu sięgnąć głębiej. I nie jest to takie proste,



Jan Urban: - W ostatnich latach naprawdę dobrą piłkę grają Anglicy. Wydaje mi się, że nadchodzi czas, że wreszcie wygrają poważny turniej. Bo prezentują się wybornie

bo czasami - na niektórych pozycjach - tej głębi po prostu nie ma. Nie zmieniam swojego zdania - jeśli na początku mojej pracy w reprezentacji mówiłem, że ten wachlarz zawodników nie jest zbyt duży, to się niestety cały czas potwierdza. W wielu przypadkach wszystko jest zresztą troszkę za szybko, bo jeśli spojrzysz na staż tych piłkarzy, którzy są na radarze sztabu reprezentacji, to on nie jest duży. Do tej reprezentacji na niektórych pozycjach zbyt łatwo jest się dostać, bo nie ma wielkiego wyboru. Śledzisz naszą ekstraklasę, to wiesz, ilu jest w niej obcokrajowców, ilu Polaków gra na co dzień. Dam ci przykład z Gali Ekstraklasy, gdzie nominowani do nagrody wśród obrońców zostali Rafał Janicki, Marcin Kamiński, Arek Jędrzych - wszyscy po trzydzieści prawie cztery lata.

Za to Wojciech Mońka dużo młodszy, prawie o połowę. A jednak niepowołany...

Tak, Mońka dużo młodszy, tylko tak naprawdę ma za sobą rok gry w poważnej piłce. I to nawet niecały. Jeszcze przyjdzie na niego czas. Sporo młodszy od wspomnianej trójki jest też Oskar Wójcik, ale też tylko rok poważnej gry tak naprawdę za nim. I mówimy o najlepszych w lidze, i o powołaniach do reprezentacji. Troszkę to za szybko, ale nie mamy innego wyboru. Oni są najlepsi, oni byli nominowani do nagród w ekstraklasie. Pomówmy też o Kacprze Potul-

skim - rozegrał bodajże tylko dziewiętnaście spotkań, w sumie z Ligą Konferencji. Zobacz, sięgamy nawet do drugiej ligi, patrząc na zawodników, szukając kandydatów do kadry, co w moich czasach było niemożliwe. No i ja zadebiutowałem w reprezentacji mając dwadzieścia trzy lata, grając wcześniej w lidze cały czas. Wybór był wtedy zdecydowanie większy. Dzisiaj ta sytuacja wygląda tak, jak wygląda, a boję się, że może wyglądać gorzej. Kluby pilnują swoich interesów, a wydaje się, że łatwiej jest kupić zawodnika zagranicznego niż postawić na wychowanka. A selekcjoner ma coraz większe trudności z wyborem. Starsi odchodzą z reprezentacji i nie będzie ich łatwo zastąpić.

Kacper Potulski, Oskar Wójcik, Norbert Wojtuszek to są nazwiska nowe w obronie. Dla wszystkich znajdziesz minuty w tych spotkaniach towarzyskich? Będą dwa różne składy na spotkania z Ukrainą i Nigerią?

Raczej tak. Po to powołujemy nowych graczy, żeby ich sprawdzić. Ja też nie oczekuję, że po tych spotkaniach na pewno dostanę konkretną odpowiedź, że dany zawodnik się nadaje do kadry. Na przykład nie ma kontuzjowanego Matty'ego Casha, więc musieliśmy w tym sektorze uzupełnić skład. I postawiliśmy na Wojtuszka.

I to nie jest już taki młody zawodnik. No i ma ugruntowaną pozycję w lidze.

Tak. Zresztą ja pracowałem z nim w Górniku Zabrze i jest to ciekawy chłopak, pod względem technicznym dość dobrze zaawansowany. Wydaje mi się, że mentalnie też jest na wysokim poziomie. Tyle że to od zawodników zależy, jak swoją szansę wykorzystają. Często czekasz na nią długo i jej nie dostajesz, ale potem możesz w danej drużynie zostać na dłużej. Jeśli mówimy o reprezentacji Polski, to właśnie tak było w przypadku tych młodszych - z Jakubem Kamińskim czy Nicolą Zalewskim. Oni mimo młodego wieku pokazali, że potrafią grać na wysokim poziomie i zostali w drużynie narodowej. Jest Kacper Urbański, który też pokazał, że potrafi grać, ale gdzieś ta jego droga sportowa się pokreśliła i dzisiaj nie ma go w pierwszej reprezentacji. Musi się odbudować i wtedy na pewno nie będzie żadnego problemu, żebyśmy znowu zainteresowali się jego osobą. Bo różnie się życie układa.

Dlaczego powołania dostali Mateusz Żukowski i Karol Czubak?

Bo nie ma zbyt wielu innych opcji. Oczywiście, są Adam Buksa i Krzysztof Piątek, ale wiem, co Buksa może mi dać. A Piątek już dawno temu skończył ligę i trudno, żeby sam trenował na wakacjach, czekając na reprezentację. Natomiast jest okazja sprawdzić tych chłopaków. Jeden strzela bramki w naszej ekstraklasie, drugi w drugiej Bundeslidze.

Bardziej pytałem o przymioty, które zadecydowały, że to właśnie oni. Czym się kierowałeś?
Szczególnie liczbą bramek, które strzelają. Bo szukamy bramkostrzelnych napastników. Wiemy, że Robert Lewandowski jest bliżej końca w reprezentacji, więc chcę wykorzystać w ten sposób dwa mecze sparingowe, żeby zobaczyć Czubaka i Żukowskiego z bliska. Zawsze będziemy mogli dyskutować na temat tego, gdzie jest trudniej strzelać bramki - w naszej ekstraklasie czy w drugiej Bundeslidze. Gdybyśmy zamienili ich miejscami i Żukowski wraca do ekstraklasy, a Czubak idzie do drugiej Bundesligi - ciekawe, kto więcej by strzelił? Zobaczymy z bliska, jak się to mówi, dotkniemy ich. Bo może nastąpi taka sytuacja, że będziemy zmuszeni któregoś z tych napastników powołać na przykład na wrześniowe mecze Ligi Narodów, gdy będziemy grali cztery spotkania w bardzo krótkim czasie. Wtedy rotacji będzie dosyć dużo. Zwłaszcza jeśli przytrafią się jakieś kontuzje czy niedyspozycje.

Czyli kadra będzie szersza na to wrześniowe zgrupowanie?

Raczej tak, bo jeśli gramy cztery spotkania, to trzeba być zabezpieczonym na urazy. To jest problem dla wszystkich reprezentacji, bo cztery spotkania zespołów narodowych to jedno, ale zawodnicy przyjadą tuż po swoim meczu ligowym w klubie i po zgrupowaniu pojedną od razu na ligowe starcie. Dawka będzie bardzo duża, na pewno więc kadra będzie szersza.

Jesteś takim trenerem tradycyjalistą i stosujesz chłodny wychów w cieląt. Można odnieść takie wrażenie, chociażby patrząc na przypadki Oskara Pietruszewskiego w kadrze. Trzeba jednak mocno się powysilić, żeby zasłużyć na uznanie trenera Urbana.

Ale sądzisz, że on się mocno powysiłał? No nie, przecież w wieku siedemnastu lat zagrał w kadrze. No to ileż on się wysiłał? Ja to się wysiłałem. Zobacz, do dwudziestu trzech lat czekałem na powołanie, a zacząłem grać w lidze mając dziewiętnaście.

Może po prostu byłeś mniej utalentowany.

No może, ale czas pokazał, że chyba nie do końca...

A jak z dzisiejszej perspektywy patrzysz na Pietruszewskiego?

Normalnie. Zresztą, co się zmieniło przez dwa miesiące? Normalnie patrzę jak na młodego chłopaka, który rozwija się pod względem sportowym. I dorasta, bo zrobił maturę. Wiesz, ma typowe sportowe życie, cały czas ma nowe wyzwania przed sobą. Najpierw młodziówka, teraz pierwsza reprezentacja, pierwszy sukces klubowy; normalna kolej rzeczy. Ja patrzę tylko i wyłącznie na to, jak chłopak gra, jak się rozwija. I nic się nie zmieniło od ostatniego zgrupowania, bo minęło bardzo mało czasu.

Robiłeś dokładne rozeznanie w sile Ukraińców i Nigeryjczyków? Czy tym razem odpuściłeś rozpracowanie rywali?

To są spotkania, w których nie koncentrujemy się tak bardzo na przeciwniku. Ukraina zmieniła trenera, nie wiadomo było, czy zmienia system gry. Nigeria ma w Europie trzy spotkania, będzie zapewne mocno rotować składem. Dlatego z góry założyliśmy, że chcemy skoncentrować się na sobie, podzielić odpowiednio te minuty między zawodników, żebyśmy je wykorzystali jak najlepiej, żeby dały nam jak najwięcej odpowiedzi. A czas między dwoma spotkaniami jest bardzo krótki, tylko dwa dni. Raczej nie chciałbym takiej sytuacji, żeby jeden zawodnik zagrał w pełnym wymiarze czasowym zarówno z Ukrainą, jak i z Nigerią. W tych meczach sparingowych jest możliwość przeprowadzenia większej liczby zmian - ośmiu. I jest jeszcze możliwość porozumienia się z przeciwnikiem, że nawet możesz zrobić jedenaście. Zobaczymy, jak to wszystko sobie poukładamy. Chociaż plan mieliśmy oczywiście przygotowany z góry.

Trochę czasu już minęło od barażu o mundial. Czy już przebolełeś brak awansu?

Nie przeboleałem i długo nie przeboleję. A wraz ze zbliżaniem się mundialu wydaje mi się, że ten mecz ze Szwecją będzie wracał. Bo to jest poważne wydarzenie nie dostać się na mistrzostwa świata. Wydaje mi się, że ta drużyna robiła progres, grała naprawdę dobrze, ale można powiedzieć, że zawiedliśmy, bo przegraliśmy w najważniejszym momencie. Mimo tego, że na pewno nie byliśmy gorszą drużyną od Szwecji. A można powiedzieć, że nawet bardziej zasłużyliśmy na awans. Taka jest jednak

piłka. Skandynawowie byli bardziej konkretni i zagrają na mundialu. Natomiast my nie będziemy nie wiadomo, ile ubolewać nad tym, bo życie piłkarskie nie lubi pustki i musimy się koncentrować już na Lidze Narodów. Skoro jednak pytasz - ta porażka tak szybko z głowy mi nie wyjdzie.

Na pewno analizowałeś oba spotkania barażowe. W drugim nasza drużyna wyglądała bardzo dobrze, za to przeciw Albanii - fatalnie.

To były dwa spotkania o różnym aspekcie mentalnym przede wszystkim. Myśmy przestrzegali, że Albania to naprawdę dobra drużyna, bo oni potrafili z nami wcześniej wygrać, potrafili wygrać grupę eliminacyjną. Kiedy grasz na własnym boisku, to powoduje, że jesteś faworytem i nikt sobie nie wyobraża, że nie wygrasz z Albanią. Początek był zresztą super, brakowało tylko bramki, bo zepchnęliśmy rywali do defensywy. Nie strzeliliśmy jednak gola, a kiedy w ostatnich minutach pierwszej połowy dajesz prezent przeciwnikowi, to sam sobie komplikujesz życie. I nie jest łatwo odrabiać straty. Powtarzaliśmy zresztą: Albania to jest zespół, który bardzo dobrze broni, przeciw któremu trudno się stwarza sytuację. I to wszystko się potwierdziło, bo myśmy nie stworzyli wiele sytuacji z Albanią. Nie będziemy się tutaj oszukiwać. Strzeliliśmy dwie bramki dzięki jakości Piotrką Zielińskiego i Roberta Lewandowskiego, a oni tylko jedną...

...ale wypracowali więcej okazji niż my.
Tych dogodnych tak, bo oprócz bramki dwie sytuacje mieli bardzo klarowne. Przy jednej uratowała nas parada Kamila Grabary, w drugiej - strzelili obok słupka. Ale my tamten mecz skomplikowaliśmy sobie sami... I jeszcze wrócę do tego aspektu mentalnego. No zawodnik wie, że musi ten mecz wygrać, a po stracie gola sytuacja się komplikuje. I jeszcze bardziej do głowy ci przychodzi: „No kurczę, im nie jest łatwo stwarzać sytuację, nie jest łatwo strzelić bramkę”. I to podnosi skalę trudności...

Czyli nie dźwigamy roli faworyta?
Ależ dźwigamy, dźwigamy! Czemu szukasz negatywów? Przegraliśmy? No nie! Wyszliśmy z bardzo trudnej sytuacji. Ja grałem w piłkę i wiem, jak to jest w środku. Z boku łatwo jest mówić: „Nie potrafimy”. A właśnie, że potrafimy, bo wygraliśmy, strzeliliśmy dwie bramki drużynie, która z reguły, jak już przegrywała, to jeden zero. Oni na mistrzostwach Europy, na których myśmy też byli, przegrali bodajże 0:1 z Hiszpanią, 1:2 z Włochami i mieli 2:2 z Chorwacją. Albania to jest

drużyna, która naprawdę prezentowała moim zdaniem wysoki poziom. A my właśnie pokazaliśmy, że potrafimy utrzymać rolę faworyta. Tak samo było zresztą z Finlandią. Presja była ogromna, ale jaki to problem? Żaden. Kontrola nad spotkaniem, zwycięstwo 3:1. I to był kluczowy mecz. Tylko nasza sytuacja była wówczas taka, że jak wygrasz jedno takie spotkanie, kolejne będzie miało porównywalny ciężar.

Na mundialu będziesz kibicował Szwedom czy bardziej Holendrom?

Może nie będę kibicował, ale oczywiście, że z większym zainteresowaniem będę patrzył na te drużyny. Bo były w naszej grupie, czy stanęły nam na drodze. Będę patrzył, co się w ogóle dzieje, na różne ciekawostki, pojawiają się nowi zawodnicy, interesujące drużyny.

Wybierasz się do Ameryki Północnej na mundial?
Nie sądzę. Wybierałem się, miałem ten wylot w planach, ale odpadliśmy.

A kto jest twoim faworytem i dlaczego Hiszpania?
Dobrze w piłkę grają?

Bardzo dobrze.
Może właśnie dlatego... Choć w zasadzie to nie wiem, czy tylko Hiszpania, bo jest wielu faworytów. Tak sobie myślę, że w ostatnich latach naprawdę dobrą piłkę grają Anglicy i mistrzostwo Europy, które przegrali z Włochami w rzutach karnych u siebie, mieli już na wyciągnięcie ręki. Wydaje mi się, że nadchodzi czas, że wreszcie wygrają poważny turniej. Bo prezentują się naprawdę wybornie. Wiesz, oni przechodzą przez eliminacje, wygrywając wszystko. Naprawdę mają znakomity zespół i napastnika, który jest niesamowity. Harry Kane pokazuje, że jest na najwyższym poziomie.

Holendrzy, których na remis sprawdziłeś w boju, też odegrają większą rolę?

Holendrzy zawsze są w gronie faworytów. Mamy też Amerykę Południową, gdzie zawsze silne będą Brazylia i Argentyna. Ale ciekawy jestem, czy potwierdzi swoją siłę Maroko. To czwarty zespół ostatnich mistrzostw świata. Drużyna, która wygrała mundial do lat dwudziestu, a seniorzy przegrali w tym finale, chociaż mówią, że wygrali z Senegalem o Puchar Afryki...

...i pozostał jedynie niesmak...
...oczywiście, nikt w to nie wierzy, że oni są mistrzami, tylko Senegal. Ale wielu zawodników gra w Europie i wydaje mi się, że urosła tam piłkarska potęga.

Jedno tylko nazwisko wrzucę z grona zawodników, których nie powołałeś - mianowicie Mi-

chała Karbownika z Herthy Berlin. Jest na radarze?
Michała oglądaliśmy w poprzedni weekend. Jest w szerokiej kadrze. On grał zarówno na lewej obronie, ale często też na prawej. A cały czas szukamy lewego obrońcy. Oczywiście wiemy, jak ostatnio gra, w jakiej jest formie. Karbownik znajduje się na naszym radarze, tyle że w naszym przypadku większość zawodników, którzy występują poza granicami naszego kraju, znajduje się w kręgu zainteresowań sztabu selekcjonera. Bo w kraju naprawdę trudno znaleźć lepszych.

Czy jeśli Robert Lewandowski wyłduje w amerykańskiej MLS lub nad Zatoką Perską, jego rola w kadrze będzie ewoluować, będzie się w sposób naturalny zmniejszać?
To tylko twoje przewidywania...

To jest pytanie. Na końcu postawiłem znak zapytania.
Nie wiem. Wydaje mi się, że to Robert zadecyduje o tym, czy będzie grał dalej. I w którym momencie ma skończyć. To jest zbyt doświadczony, zbyt inteligentny zawodnik, żeby decydować za niego. On będzie wiedział najlepiej, niczego nie zrobi na siłę. Natomiast wie, bo rozmawialiśmy nieraz, że ma otwarte drzwi do reprezentacji. W dalszym ciągu utrzymuje się zresztą na bardzo wysokim poziomie. I na pewno nie pozwoli sobie na to, żeby - niezależnie od tego, do jakiego klubu pójdzie - słabo grać w reprezentacji. Bo nie może w ostatnim momencie swojej kariery zmniejszyć wszystkiego, co pokazał przez długie, długie lata.

Wspomniałeś o jego szczególnym statusie. Robert jest na tym zgrupowaniu, ale co by było, gdyby poprosił o urlop?
Dostałby urlop.

Zapytałem nie bez kozery, bo jeden taki piłkarz w historii reprezentacji już był.
Tak?

Nazywał się Jan Urban.
To są plotki.

Nie przyjechałeś kiedyś na zgrupowanie. To fakt.
No, tak mówią, ale ja sobie tego nie przypominam. A gdyby była to jakaś sytuacja wyjątkowa, przed ważnym meczem, to bym przecież pamiętał. Grałem w lidze hiszpańskiej, miałem tam miesiąc urlopu, bo to było wywalczone przez związek piłkarzy, więc wakacje z mojej perspektywy były sprawą naturalną. Uwierz mi, po latach, teraz na starość bym się przyznał. Naprawdę to musiało być coś nieistotnego... Pamiętałbym przecież, gdybym uniósł się honorem i nie chciał przyjechać na jakiś mecz. Ale tak nie było. Raczej drobnośność, tylko rozdmuchana.

A wracając do Roberta. Będąc w Legii, obserwowałeś nastoletniego Lewandowskiego grającego w Zniczu.
Tak.

I wtedy nie zaopiniowałeś go pozytywnie, w każdym razie nie trafił do Legii. Wracasz do tego myślami?
Był w Legii wcześniej i rezygnowano z niego. A ja nie miałem wtedy żadnej opinii na temat Roberta, bo to było za wcześnie - widziałem go tylko w jednym spotkaniu w Pruszkowie. Zresztą, kiedy jesteś trenerem w Legii Warszawy, to szukasz więcej doświadczenia i więcej jakości, niż może dać taki młokos, bo Legia wymaga od ciebie tytułów i zwycięstw. My, Polacy, lubimy grzebać w przeszłości, ale przypomnijmy sobie, ilu młodych zawodników w Warszawie nie poradziło sobie z presją publiczności, z wymaganiami stawianymi na Łazienkowskiej. Dzięki Bogu, że Robert trafił wtedy do Lecha Poznań, gdzie kariera poukładała mu się super i wszyscy mogliśmy czerpać mnóstwo radości z jego gry. Takich przykładów na świecie, że ktoś zrezygnował z chłopaka, czy nawet kilku młodych piłkarzy, którzy potem zrobili nawet oszałamiające kariery, jest bardzo wiele. Bo w takim wieku podczas obserwacji bardzo łatwo jest się pomylić. Jak sobie przypomnę mojego syna i to, jak grał w piłkę mając dziesięć, dwanaście lat, to byłem gotów się zakładać, że będzie lepszy od ojca. I to na bank! Stało się jednak zupełnie inaczej. Przyszedł taki moment, gdy zaczął rosnąć bardzo szybko, że stracił na koordynacji, zaczął mieć problemy mięśniowe, przyplątały się kontuzje. I nie udało się zrobić kariery. W każdej akademii jest kilkuset zawodników pełnych marzeń, ale tylko promił przebieje się do piłki zawodowej. A w pewnym momencie wystrzelą wcale nie ci, którzy nadawali ton od początku szkolenia, którzy zapowiadali się na największe perełki. Tak, jak w pewnym momencie wystrzelił Robert.

Masz już zaplanowany urlop?
Nie i raczej nie planuję. Co innego, jak pracujesz w klubie. Wiesz, że masz dwa tygodnie wolnego i mówisz: - Kurde, co z tym czasem zrobić? I najczęściej nie wykorzystujesz go, bo chciałbyś być i tu, i tam, a czas szybko mija.

To pewnie pojedziesz na ryby?
Może. Dawno już nie byłem, a lubię wędkować, bo to na pewno uspokaja. A w moim zawodzie stresu jest naprawdę dużo, więc dobrze posiedzieć w spokoju nad wodą. Ale rower czy tenis też fajnie wpływają na moje samopoczucie...©©

Polska złomotana. Kadra znowu cofa się w rozwoju

Jacek Kmiecik
redakcja@polskappress.pl

PIŁKA NOŻNA. Reprezentacja Polski w meczu towarzyskim na Tarczyński Arenie we Wrocławiu przegrała z Ukrainą 0:2. Biało-Czerwoni razili nieskutecznością w ofensywie i defensywie.

Początek spotkania należał do drużyny Jana Urbana, ale Polacy nie zdołali przełożyć swojej przewagi na wynik niedzielnego meczu. Goście odpierali ataki Polaków, licząc na kontrataki. Po jednym z nich piłka trafiła do siatki Marcina Bułki, ale sędzia anulował gola Wiktora Cyhankowa z powodu spalonego. Było to pierwsze ostrzeżenie dla podopiecznych Jana Urbana.

W 23. minucie słowacki sędzia Filip Glova podjął niezrozumiałą decyzję, nie dyktując rzutu karnego dla Biało-Czerwonych. Po dośrodkowaniu z rzutu różnego w pole karne Ukrainy powalony został Tomasz Kędziora. Obrońca reprezentacji Polski został kopnięty w nogę i upadł na murawę. Słowacki Arbiter przez krótką chwilę konsultował decyzję z asystentami obsługującymi system VAR, ale uznano, że „jedenastka” Biało-Czerwonych się nie należała. Dekoncentracja Polaków kolejny raz dała znać o sobie w 34. minucie. Jakub Piotrowski łatwo stracił piłkę na własnej połowie, dopadł do niej Roman Jaremczuk i mocnym uderzeniem zza pola karnego nie dał żadnych szans stojącemu w naszej bramce Marcinowi Bułce na skuteczną interwencję.

Ukraińcy jeszcze przed przerwą zadali drugi cios, znów po fatalnym zachowaniu polskiej defensywy. Tym razem nikt nie przeciął prostopadłego podania w naszą „szesnastkę”, Przemysław Wiśniewski nie doskoczył do rywala, więc futbolówkę z dziecinną łatwością do bramki skierował skrzydłowy Dynamo Kijów Andrij Jarmolenko. Był to 47. gol 35-latką

dla „Niebiesko-Żółtych”. Tym samym Jarmolenko zbliżył się najbardziej do rekordu najlepszego strzelca w historii reprezentacji Ukrainy, obecnego prezesa UAF Andrija Szewczenki, który zdobył 48 bramek.

Od początku drugiej połowy selekcjoner Jan Urban zdecydował się wprowadzić aż 5 zmian. Swoją udział w meczu zakończyli między innymi doświadczeni Robert Lewandowski oraz Piotr Zieliński, a na placu gry zamełdowali się debiutanci w reprezentacji Polski, czyli Oskar Wójcik, a także Mateusz Żukowski.

Tuż przed upływem godziny spotkania na murawie pojawił się kolejny z nowych zawodników w szeregach Biało-Czerwonych, obrońca Norbert Wojtuszek z Jagiellonii Białystok. Natomiast w 74. minucie zadebiutował ostatni z nowych zawodników na zgrupowaniu, 18-lletni Kacper Potulski z niemieckiego FSV Mainz.

Niestety, żaden z nowych zawodników nie zdołał pomóc reprezentacji w odwróceniu niekorzystnego wyniku. Ostatecznie spotkanie we Wrocławiu zakończyło się przykrą porażką „Orłów” Urbana 0:2.

Biało-Czerwoni szanse na poprawę fatalnego wrażenia będą mieli już w środę, kiedy to o godzinie 20.45 na stadionie PGE Narodowy w Warszawie zmierzą się w meczu towarzyskim z Nigerią.©©

Polska - Ukraina 0:2 (0:1)
Bramki 0:1 Roman Jaremczuk (34), 0:2 Andrij Jarmolenko (44)
Polska Bułka - Kwiwior (74. Potulski), Kędziora, Wysniewski (46. Wójcik) - Zalewski (60. Różga), Piotrowski (87. Ślisz), Zieliński (46. Kapustka), Pyrką (60. Wojtuszek) - Pietuszek (46. Kamiński), Lewandowski (46. Żukowski), Szymański (46. Świdzki). Trener: Jan Urban.
Ukraina Trubin - Romanczuk (46. Bondar), Sapij, Matwijenko, Mykolenko ■ - Nazaryna ■ (83. Bondarenko), Oczeretko - Cyhankow (75. Siniczuk), Sudakow (57. Szaparenko), Jarmolenko (57. Nazarenko) - Jaremczuk (57. Ponomarenko). Trener: Andrea Maldera.
Sędziował Filip Glova (Słowacja)
Widzów 37.904



Piłkarze reprezentacji Ukrainy cieszą się z drugiego gola podczas towarzyskiego meczu z Polską

FOT. PAP/MACIEJ KULCZYŃSKI

Piłkarska Prezydent Sosnowca potwierdził, że prezes Marcin Jaroszewski zostaje w klubie na III ligę

Zagłębie spadło, Podbeskidzie zagra o awans

Tomasz Kuczyński
t.kuczynski@dz.com.pl

Nie było cudu w Nowym Sączu. Sosnowiczanie przegrali 0:1 z Sandecją i pożegnali się z Betclic 2. Ligą.

W sobotę Sandecja zapewniła sobie awans do baraży o Betclic 1. Ligę i wyrzuciła Sosnowiczanie do III ligi. Tuż po tym meczu prezydent Sosnowca Arkadiusz Chęciński i opublikował obszerny wpis, który przeczytać można w całości na stronie dziennikzachodni.pl. Poniżej wybrane fragmenty:

„Klub miał zapewnione finansowanie i pełną możliwość działania. Nie siedziałem w szatni. Nie ustawiałem składu. Nie prowadziłem transferów, a już na pewno ich nie negocjowałem. Od tego byli konkretni ludzie zatrudnieni w klubie, w pionie sportowym. Ja wymagałem jako prezydent miasta, które jest właścicielem klubu. I dziś trzeba uczciwie powiedzieć: to nie jest zwykła porażka. To klęska, wstyd, blamaż. Przed oczami



Chęciński: „Rozumiem kibiców. Rozumiem transparenty, złość, rozgoryczenie i pretensje”

mam słynną okładkę Faktu po Mundialu (...). Problemem Zagłębia nie jest dziś wyłącznie tabela. Problem siedzi dużo głębiej. Mentalnie, organizacyjnie, momentami także w podejściu do tego, czym ten klub w ogóle powinien być. Zagłębie Sosnowiec to nie jest miejsce do przeczekania kariery (...). Przed nami

bardzo trudny i brutalny czas. Prawdopodobnie najtrudniejszy od wielu lat. Itak, potrzebne będą rozliczenia, bo za nami katastrofa, jakiej nikt się nie spodziewał. Ale jeszcze bardziej potrzebny będzie spokój w odbudowie (...). Marcin Jaroszewski, obejmując stanowisko prezesa, miał jasno powiedziane, że po-

prowadzi ten klub również po ewentualnym spadku. Tak będzie. Myślę, że podobnie jest z Tomkiem Łuczywkiem, choć ja osobiście nie będę w to ingerował. Sufler z tylnego siedzenia Zagłębiu nie jest potrzebny”.

Podbeskidzie Bielsko-Biala zagra w barażach o awans. W półfinale podejmie Śląsk II Wrocław.

BETCLIC 2. LIGA - 34. KOLEJKA
* Podbeskidzie Bielsko-Biala - Podhale Nowy Targ 2:1 (1:1)

Bramki 0:1 Adam Chojceki (34), 1:1 Jan Majsterek (43), 2:1 Maksymilian Sitek (46)

Sędziował Albert Różycki (Łódź)

Widzów 3.060

Podbeskidzie Forenc - Sitek, Majsterek, Biernat, Gach, Kolanko (61. Ściuk) - Słomka, Kizyma (75. Kanach), Urynowicz, Martosz (60. Tomczyk) - Kłisiewicz (75. Górski). Trener: Marcin Włodarski.

*** Sandecja Nowy Sącz - Zagłębie Sosnowiec 1:0 (1:0)**

Bramka 1:0 Filip Piszczek (31)

Sędziował Mateusz Jenda (Warszawa)

Widzów 8.019

Zagłębie Siuta - Boruń (4. Szot, 65. Predeniewicz), Janiszewski, Matras, Gryszkiewicz - Zajac, Barć (89. Rönnberg), Laskowski, Zawojski (65. Dziedzic), Gogół - Szykawa (89. Snopczyński). Trener: Tomasz Łuczywek.

*** Chojniczanka Chojnice - Rekord Bielsko-Biala 2:0 (2:0). Bramki** 1:0 Marcin Kozina (5), 2:0 Valerij Sabala (34)

Sędziował Mateusz Mastaj (Rzeszów)

Rekord Sydorenko - Pawłowski, Sobociński, Broda, Mazurek - Kempny (46. Tekieli), Ryś, Gibiec (77. Sordyl), Ciucha (59. Ściślak), Klichowicz (73. Syrek) - Kasprzak (46. Homik).

Trener: Piotr Tworek

POZOSTAŁE WYNIKI: ŁKS II Łódź - Sokół Kłeczew 1:2 (1:1), KKS Kalisz - Unia Skierniewice

2:1 (2:1), Hutnik Kraków - Stal Stalowa Wola 0:1 (0:1), Świt Szczecin - Olimpia Grudziądz 0:1 (0:0), Warta Poznań - Resovia Rzeszów 2:2 (1:1), GKS Jastrzębie - Śląsk II Wrocław 0:3 (walkower).

1. Unia Skierniewice (b)	34	68	69-45
2. Warta Poznań (s)	34	64	57-37
3. Olimpia Grudziądz	34	64	69-42
4. Podbeskidzie	34	58	64-43
5. Śląsk II Wrocław (b)	34	55	65-49
6. Sandecja Nowy Sącz (b)	34	55	54-40
7. Podhale Nowy Targ (b)	34	53	46-35
8. Chojniczanka Chojnice	34	52	58-47
9. Rekord Bielsko-Biala	34	46	45-48
10. Stal Stalowa Wola (s)	34	46	56-43
11. Hutnik Kraków	34	46	47-40
12. Świt Szczecin	34	44	51-59
13. Resovia Rzeszów	34	42	48-47
14. Sokół Kłeczew (b)	34	37	47-62
15. Zagłębie Sosnowiec	34	34	37-61
16. KKS Kalisz	34	34	37-55
17. ŁKS II Łódź	34	25	33-64
18. GKS Jastrzębie	34	6	18-84

Miejsca 1-2. - awans do I ligi, 3-6. - baraże o awans, 13-14. - baraże o II ligę, 15-18. spadek do III ligi.

GKS Jastrzębie -1 pkt za zaległości finansowe i wycofał się z rozgrywek po 24. kolejce.

Baraże o awans do Betclic 1. Ligi

Półfinały (wtorek 2.06): Podbeskidzie Bielsko-Biala - Śląsk II Wrocław (godz. 13), Olimpia Grudziądz - Sandecja Nowy Sącz (16). **Finał (sobota 6.06)** - godz. 13.45. © ©

Złote Czarne, brąz dla GKS

Tomasz Kuczyński
t.kuczynski@dz.com.pl

PIŁKA NOŻNA. W Orlen Ekstralidze piłkarek została rozegrana ostatnia kolejka sezonu.

Czarne Sosnowiec zapewniły sobie mistrzostwo w przedostatniej kolejce, więc mecz z Łodziankami był okazją do fetowania 14. tytułu. Piłkarki wyszły na prezentację wraz z mamami, które dostały od działaczy po róży. Po meczu było wręczanie medali i pucharu.

GKS Katowice zapewnił sobie brązowe medale. © ©

ORLEN EKSTRALIGA KOBIET
GKS Katowice - APLG Gdańsk 3:0 (1:0)

1:0 Klaudia Maciążka (11), 2:0 Aleksandra Nieciąg (76), 3:0 Amelia Birłowska (90+2)



Piłkarki wyszły na ArcelorMittal Park ze swoimi mamami

Czarni Antrans Sosnowiec - UKSSMS Łódź 3:2 (0:1) 0:1 Anna Potrykus (19), 1:1 Zofia Buszewska (47), 2:1 Klaudia Milek (67), 3:1 Patrycja Sarapata (90+2), 3:2 Laura Urbańczyk (90+5)

Lech UAM Poznań - Rekord Bielsko-Biala 2:1 (1:0) 1:0 Julia Przybył (18 - karny), 2:0 Blanka Borowa (46), 2:1 Dominika Dereń (88 - karny)

POZOSTAŁE WYNIKI: Pogon Tczew - Górniki Łęczna 0:5 (0:4), Pogon Szczecin - Śląsk Wrocław 1:0 (1:0), WJKraków - Stomilanka Olsztyn 4:0 (2:0).

1. Czarni Sosnowiec	22	56	68-18
2. Pogon Szczecin	22	51	60-18
3. GKS Katowice	22	48	51-26
4. Górnik Łęczna	22	47	49-20
5. UKS SMS Łódź	22	29	35-35
6. Rekord Bielsko-Biala	22	28	29-34
7. Śląsk Wrocław	22	26	39-33
8. Lech UAM Poznań	22	26	29-46
9. WJKraków	22	24	26-37
10. APLG Gdańsk	22	23	24-45
11. Stomilanka Olsztyn	22	11	23-70
12. Pogon Tczew	22	7	15-66

Śląsk wrócił do Świętochłowic i stoczył zacięty bój

B. Romanek, T. Kuczyński
sport@dz.com.pl

ŻUŻEL. Ligowy weekend: wygrana ROW-u oraz porażki Włókniarza i Śląska.

W PGE Ekstralidze Krono-Plast Włókniarz Częstochowa starał się urwać punkty mocno osłabionej Sparcie Wrocław, ale przegrał siódmy mecz w tym sezonie. Wrocławianie triumfowali 48:42, głównie dzięki znakomitej postawie Brady'ego Kurtza i Macieja Janowskiego. Goście wystąpili bez Daniela Bewleya, Artioma Łaguty i Mikkela Andersena.

Po dziesiątym biegu Włókniarz przegrywał 28:32, ale pozostawał w grze o zwycięstwo, bo do szybkich Jakuba Miśkowiaka i Rohana Tungate'a, dołączył Jaimon Lidsey, który efektywnie wygrał w dziewiątym biegu. Jedenasty bieg Częstochowianie wygrali, ale tylko 4:2. W kolejnym Włókniarz przez chwilę znalazł się na podwójnym prowadzeniu, ale Janowski na dystansie wyprzedził Miśkowiaka i Szymona Ludwiczaka. W końcówce Sparta utrzymała przewagę.

W Metalkas 2. Ekstralidze drugi mecz z rzędu wygrał Innpro ROW Rybnik.

Poserii wyjazdów w Krajowej Lidze Żużlowej na swój turn wrócił Śląsk. Rywalem był Speedway



Świętochłowiczanie drugi raz pojechali na „Skatce”

Kraków, z którym Świętochłowiczanie przegrali 24 maja 37:53. Wczoraj po zaciętym meczu też górą była ekipa z Krakowa. © ©

PGE EKSTRALIGA - 7. KOLEJKA
* Krono-Plast Włókniarz Częstochowa - Betard Sparta Wrocław 42:48

Włókniarz Jaimon Lidsey 13, Jakub Miśkowiak 10, Rohan Tungate 7, Mads Hansen 7, Szymon Ludwiczak 4, Sebastian Szostak 1, Franciszek Karczewski 0, Alan Ciurzyński 0.

POZOSTAŁE WYNIKI: Orlen Oil Motor Lublin - Bayersystem GKM Grudziądz 44:46, PRES Grupa Deweloperska Toruń - Gezet Stal Gorzów 52:38. Mecz Stelmet Falubaz Zielona Góra - Fogo Unia Leszno po zamknięciu wydania.

1. GKM Grudziądz	7	11	+48
2. Sparta Wrocław	7	10	+44

3. PRES Toruń	7	10	+20
4. Motor Lublin	7	8	+80
5. Stal Gorzów	7	7	+18
6. Unia Leszno	6	6	+18
7. Falubaz Zielona Góra	6	2	-68
8. Włókniarz Cz-wa	7	0	-160

Następna kolejka (12 i 14.06). Piątek: Motor - Włókniarz (18), Unia - Toruń (20.30); **Niedziela:** Sparta - Stal (17), Grudziądz - Falubaz (19.30).

METALKAS 2. EKSTRALIGA - 7. KOLEJKA

* Innpro ROW Rybnik - Cellfast Wilki Krosno 55:35. **ROW** Nicolai Klindt 15, Jan Kvech 13, Jakub Jamróg 10, Patryk Wojdyło 9, Jesper Knudsen 4, Paweł Wyczyszczok 3, Jakub Żurek 1.

POZOSTAŁE MECZE: Stal Rzeszów - Abramczyk Polonia Bydgoszcz 37:53, Hunters PSŻ Poznań - Polonia Piła (4.06, godz. 18), H.Skrzy-

dlewska Orzeł Łódź - Moonfin Magnus Ostrów Wlkp. (4.06, godz. 20.30).

1. Polonia Bydgoszcz	7	14	+133
2. PSŻ Poznań	6	7	-21
3. Stal Rzeszów	7	7	-5
4. Orzeł Łódź	5	6	-16
5. ROW Rybnik	7	6	+5
6. Wilki Krosno	6	4	-9
7. Polonia Piła	6	4	-46
8. Moonfin Ostrów	6	2	-41

Zaległy mecz z 5. kolejki (7.06)

Niedziela: Łódź - Krosno (17).

Następna kolejka (7 i 14.06). Niedziela 7.06:

ROW - Piła (14.30), Poznań - Ostrów (19.30); Niedziela 14.06: Krosno - Bydgoszcz (13), Łódź - Rzeszów (15.15).

KRAJOWA LIGA ŻUŻLOWA

- 8. KOLEJKA

* Śląsk Świętochłowice - Speedway Kraków 42:48. **Śląsk** Mateusz Toder 15, Adrian Gała 11, Wiktor Trofimow 7, Mateo Boncinelli 6, Bartosz Szymura 2, Jakub Breński 1, Bartłomiej Kubica 0, Rune Thorst 0.

POZOSTAŁE WYNIKI: Wybrzeże Gdańsk - OK Kolejarz Opole 23:25 (przerwany przez deszcz, wynik utrzymany), **Ultrapur Omega Gniezno - Lokomotiv Daugavpils 42:47.**

1. Wybrzeże Gdańsk	7	10	+45
2. Omega Gniezno	6	10	+37
3. Speedway Kraków	6	7	-3
4. Kolejarz Opole	5	5	+3
5. Lokomotiv Daugavpils	6	5	-16
6. Landshut Devils	4	4	-2
7. Śląsk Świętochłowice	6	2	-64

Mecze zaległe (7.06). Niedziela: Landshut - Kolejarz (14), Gniezno - Kraków (17).

Następna kolejka (14.06). Niedziela: Kolejarz - ŚLĄSK, Landshut - Wybrzeże, Kraków - Gniezno.



1 czerwca 2026 r.

DZIENNIK ZACHODNI

Małe uśmiechy,
a taka wielka
miłość!

Co roku, z okazji Dnia Dziecka, zapraszamy Czytelników do udziału w wyjątkowej akcji - pełnej radości, wzruszeń i najpiękniejszych dziecięcych uśmiechów. Także i tym razem przedstawiamy specjalny dodatek, w którym znajdziecie fotografie dzieci nadesłane przez naszych Czytelników. To niezwykła publikacja - pełna najszczerzych emocji. Wszystkie fotografie będzie można obejrzeć również w naszej internetowej ga-

lerii dziecięcych uśmiechów. Co roku cieszy się ogromnym zainteresowaniem i pokazuje, jak wiele ciepła, energii i pozytywnych emocji potrafią wnieść najmłodszy. Integralną częścią akcji jest głosowanie, podczas którego Czytelnicy spośród nadesłanych zdjęć wybiorą maluchy, których zdjęcia trafią na okładkę gazety. A na uczestników akcji czekają fantastyczne nagrody - m.in. zabawki i fotoksiążki, rodzinne wy-

jazdy - do Suntago i Disneylandu, a także nagroda główna: aż 40 000 złotych na spełnienie marzeń dziecka i jego rodziny. Bo nasza akcja od lat łączy rodziny, wywołuje wzruszenie i przypomina o tym, co w dzieciństwie najpiękniejsze, dlatego również w tym roku zapraszamy do wspólnego świętowania Dnia Dziecka i dalszego tworzenia galerii pełnej uśmiechów! Szczegóły znajdziecie na dziennikzachodni.pl/usmiech

Aby zagłosować, wyślij na nr **7303** SMS o treści podanej przy nazwisku dziecka (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)

Dziennik Zachodni
Poniedziałek, 1.06.2026



Adelina Postovitenko DZM.174



Amelia Dwornik DZM.112



Aurelka Wanat DZM.74



Błażej Krakiewicz DZM.75



Iga Suchorska DZM.55



Julia Mlynarska DZM.294



Karolina Paluch DZM.226



Liliana Balcarczyk DZM.175



Magda Szuta DZM.176



Malwina Gienza DZM.76



Mateusz Paluch DZM.113



Michalina Mierzejewska DZM.295



Norbert Bobiec DZM.56



Oskar Dziedzic DZM.227



Patrycja Wójcik DZM.77



Aleksander Bąba DZD.184



Amelia Mola DZD.74



Amelia Sierek DZD.327



Antoś Milewski DZD.312



Dominik Liberda DZD.115



Fabian Chachura DZD.114



Gustaw Kawiak DZD.440



Jakub Dunat DZD.185



Lilianna Bizoń DZD.328



Maja Płoskonka DZD.419



Michalina Czermak DZD.329



Milena Zoń DZD.441



Oliwia Nechystyk DZD.186



Robert Brzyski DZD.330



Stanisław Jaroszek DZD.331



Stefan Rusin DZD.48



Wojciech Ruciński DZD.442



Zosia Dobrowolska DZD.116



Amelia Ulfik DZM.2



Dominik Wojtasik DZM.177



Franciszek Liwocha DZM.296



Iga Matyasik DZM.156



Igor Grzyb DZM.78



Julia Wiczok DZM.228



Kacper Kocyba DZM.297



Kaja Pierucka DZM.18

Aby oddać głos
wyślij na nr **7303** SMS
o treści
wskazanej
przy nazwisku dziecka
(koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)



Maja Prus DZM.79



Mikołaj Gluza DZM.115



Natan Koszowski DZM.19



Nicodem Kowalczyk DZM.178



Olivier Reichmann DZM.229



Alan Kostros DZD.187



Antosia Wywiol DZD.27



Bartosz Puda DZD.402



Dominik Żydek DZD.443



Emil Nosiadek DZD.164



Ewa Walerus DZD.332



Filip Puda DZD.334



Hania Piskoń DZD.333



Julia Milewska DZD.311



Kacper Szymański DZD.414



Maja Szymańska DZD.415



Mateusz Majewski DZD.165



Michalina Leszczyńska DZD.403



Michalina Rusinek DZD.166



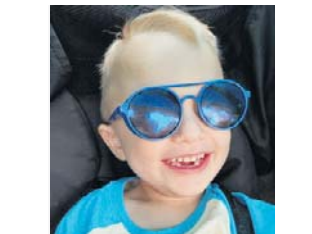
Milena Hein DZD.336



Nela Zelerowicz DZD.416



Oskar Stanik DZD.444



Paweł Gloc DZD.335



Szymon Wyrą DZD.337



Zofia Zelerowicz DZD.417



Zuzanna Kwaśny DZD.188



Dagmara Maziukiewicz DZM.223



Dominik Bednarek DZM.103



Lilianna Gałęzia DZM.117



Milena Janik DZM.85



Robert Molenda DZM.158



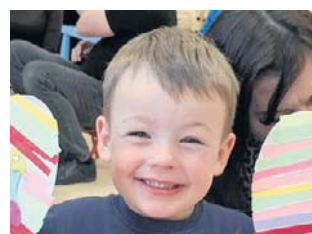
Zuzanna Pawlak DZM.230



Franciszek Reich DZD.1



Jan Czapla DZD.49



Kacper Dudek DZD.50



Kornelia Bocheńska DZD.338



Kornelia Wilaszek DZD.167



Lilianna Gmyrek DZD.189



Maja Pazdalska DZD.168



Mia Rink DZD.28



Michał Tułaj DZD.190



Michalina Szczepańska DZD.29



Nikodem Jakimiec DZD.307



Olaf Stepień DZD.2



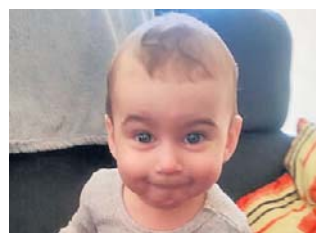
Oliwia Jakimiec DZD.306



Oliwier Chudy DZD.3



Szymon Wilaszek DZD.296



Bartoszek Łebek DZM.231



Diana Pola Bonisławska DZM.292



Florentyna Kujawa DZM.80



Igorek Trąbski DZM.298



Jan Marcin Bratkowski DZM.232



Jaśmina Hyska DZM.57



Kacper Kmiecik DZM.118



Laura Urbańska DZM.81



Leon Plóciennik DZM.233



Leon Wójcik DZM.299



Leszek i Piotrek Bonisławski DZM.293



Maja Dzieja DZM.291



Marcel Sołtysik DZM.217



Marcelina Ślęzak DZM.218



Martyna Malewska DZM.119



Michalina Ciura DZM.234



Nikodem Sosna DZM.235



Oliwia Misiak DZM.82



Piotr Olejnik DZM.121



Zofia Sobota DZM.288



Aleksandra Szczesniak DZD.76



Amelia Łebek DZD.341



Anastazja Ślęzak DZD.77



Eryk Rataj DZD.4



Gustaw Kotas DZD.191



Kacper Urbański DZD.342



Laura Juchnowicz DZD.5



Mateusz Darnowski DZD.78



Maximilian Altavilla DZD.445



Miłosz Gazda DZD.6



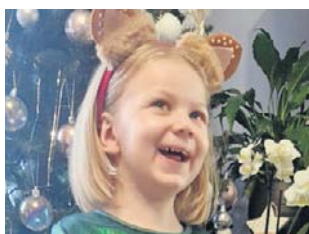
Miłosz Sosna DZD.339



Nathan Nawara Vogtman DZD.118



Oliwier Uflewski Piątkowski DZD.344



Zofia Szadkowska DZD.169



Borys Baldyga DZM.3



Celina Lorek DZM.20



Hubert Zięba DZM.58



Jakub Niewiadomy DZM.236



Lena Smoczyńska DZM.264



Michał Nowak DZM.319



Nikodem Kmiotek DZM.59



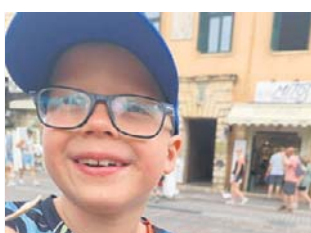
Amelia Popczyk DZD.343



Amelia Smoczyńska DZD.192



Antoni Nowak DZD.193



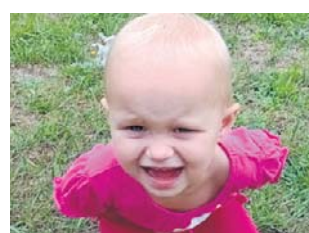
Borys Rasala DZD.347



Eryk Karbownik DZD.281



Ignacy Czerwiński DZD.407



Inez Kancelista DZD.123



Jakub Czerwiński DZD.350



Maja Piasecka DZD.438



Maja Sojka DZD.79



Nikola Hendel DZD.51



Nikola Zamojska DZD.7



Sara Piwowarczyk DZD.30



Tobiasz Chudera DZD.446



Tymon Cholewa DZD.349



Yevhen Korbut DZD.170



Zofia Karbownik DZD.282



Aria Oke DZM.124



Cezary Daniec DZM.237



Dariusz Martyniak DZM.287



Iga Kwiatkowska DZM.126



Lena Kowalik DZM.179



Marcelina Grela DZM.238



Michalina Sawicka DZM.83



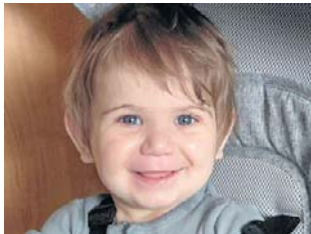
Mikołaj Kula DZM.129



Natalia Łozińska DZM.33



Nel Mirek DZM.34



Oskar Szomko DZM.239



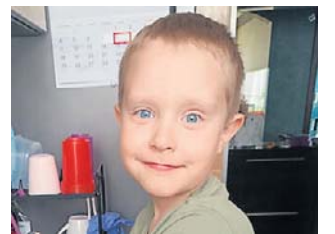
Tymon Jařita DZM.240



Amelia Nowak DZD.119



Amelia Śramska DZD.26



Bartosz Źuchowski DZD.72



Blanka Pielka DZD.8



Dawid Malek DZD.9



Ewa Lipkiewicz DZD.194



Jagoda Tymkow DZD.195



Julia Zielska DZD.52



Kinga Śramska DZD.25



Krzysztof Jędras DZD.31



Laura Gawron DZD.80



Mia Idasiak DZD.108



Michalina Łojek DZD.196



Nela Stawarz DZD.10



Nikita Laiter DZD.197



Wiktoria Jařita DZD.198



Zuzanna Źuchowska DZD.73



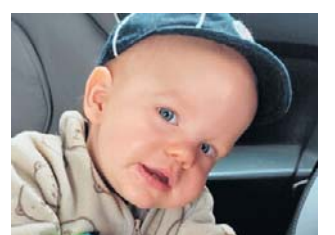
Zuzia Wrzesińska DZD.53



Adam Sokołowski DZM.241



Dorota Dzieșińska DZM.180



Henryk Wilk DZM.120



Maksymilian Cichoń DZM.181



Alicja Jakubowska DZD.358



Dawid Januszkiewicz DZD.199



Hanna Bartosiewicz DZD.447



Jagoda Mil DZD.280



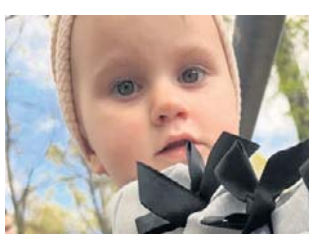
Kaya Powroźnik DZD.11



Lilianka Kociemba DZD.200



Nadia Mucha DZD.201



Nela Klusek DZD.292



Nikodem Kudosz DZD.122



Oliwier Kowalczyk DZD.171



Tymoteusz Rams DZD.352

Aby zagłosować, wyślij na nr **7303** SMS o treści podanej przy nazwisku dziecka (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)

Dziennik Zachodni
Poniedziałek, 1.06.2026



Wiktor Adamiec DZD.172



Zofia Pawelec DZD.354



Zuzanna Kobus DZD.448



Jakub Kafno DZM.300



Laura Nogly DZM.182



Lena Paszkowska DZM.221



Leon Statkiewicz DZM.301



Lucynka Michalska DZM.132



Maja Różycka DZM.302



Marcel Lazar DZM.60



Oliwia Macek DZM.134



Alan Tryfanów DZD.449



Amelia Zoń DZD.144



Darek Kania DZD.351



Filip Czechowicz DZD.173



Izabela Frączek DZD.357



Kacper Siero DZD.202



Kristian Ryszka DZD.360



Michalina Zoń DZD.142



Mikołaj Madera DZD.12



Oliwia Zoń DZD.143



Zuzanna Szalapa DZD.362



Alan Janota DZM.22



Alicja Świder DZM.32



Amelia Bywalec DZM.242



Amelia Pękala DZM.23



Amelia Szewczyk DZM.35



Antoni Łusiak DZM.244



Dominik Schneider DZM.243



Emilia Chodykin DZM.61



Franciszek Pasiut DZM.183



Gabriela Janik DZM.84



Hanna Wiśniowska DZM.245



Helena Jakubowska DZM.157



Kacper Gajewski DZM.184



Klara Tomecka DZM.88



Kuba Przenniak DZM.4



Leon Faber DZM.246



Leon Miłka DZM.185



Paweł Kulchynski DZM.42



Piotruś Góral DZM.186



Pola Bril DZM.89



Wojciech Wośko DZM.247



Zuzanna Sabel DZM.62



Aleksandra Siennicka DZD.203



Amelia Pasiut DZD.204



Filip Łogusz DZD.54



Filip Perzanowski DZD.183



Florian Wołowiec DZD.175



Hania Zaremba DZD.32



Julia Pannek DZD.363



Kacper Laskowski DZD.205



Klara Nagla DZD.369



Leon Pałygiewicz DZD.125



Maciek Góral DZD.206



Magdalena Rozmus DZD.33



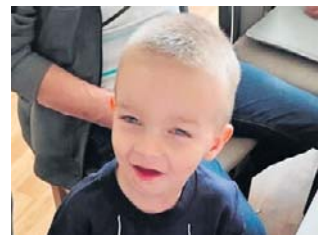
Maja Marzec DZD.34



Maja Olszowy DZD.368



Maja Pasiut DZD.346



Maksymilian Sujecki DZD.81



Marceli Prasnal DZD.305



Maria Kaczmarczyk DZD.56



Martyna Febrer Torres DZD.366



Mia Wosz DZD.128



Milena Makosz DZD.57



Oliwia Pakusa DZD.131



Wiktor Barański DZD.35



Wiktoria Dąbrowska DZD.58



Antoni Jasiulek DZM.187



Gabriel Szyja DZM.188



Iga Suska DZM.24



Kamil Kubanek DZM.189



Liliana Kozakiewicz DZM.190



Nikodem Matuszewski DZM.248



Oliwier Szczepanik DZM.36



Paula Magosa DZM.191



Alan Guzik DZD.439



Amelia Wybraniec DZD.367



Aurelia Fedak DZD.207



Fabian Kuraszewski DZD.370



Julia Kubanek DZD.208



Bartosz Jaguś DZM.192



Franciszek Choroba DZM.136



Franciszek Tomanek DZM.63



Liia Vasko DZM.194



Nikodem Polak DZM.193



Pola Warczok DZM.87



Zuzanna Pudlik DZM.5



Antoni Hajduk DZD.420



Eryk Moj DZD.209



Filip Krzystecko DZD.176



Mia Henka DZD.373



Oskar Roter DZD.374



Pola Rodak DZD.210



Władysława Vasko DZD.211



Zosia Klinkert DZD.13

Aby zagłosować, wyślij na nr **7303** SMS o treści podanej przy nazwisku dziecka (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)

Diennik Zachodni
Poniedziałek, 1.06.2026



Agata Góral DZM.90



Alan Banduch DZM.91



Amelia Sawicka DZM.64



Antoni Rog DZM.303



Borys Worobiec DZM.249

Aby oddać głos
wyślij na nr **7303** SMS
o treści
wskazanej
przy nazwisku dziecka
(koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)



Julia Sekuła DZM.6



Kaja Michalak DZM.250



Leon Piechura DZM.25



Leon Wiśniewski DZM.305



Nikodem Burczyk DZM.306



Nikodem Jarząbski DZM.92



Oliwier Starzyczny DZM.93



Oskar Szczerba DZM.251



Pola Sławik DZM.307



Stanisław Schaniel DZM.7



Vanessa Paluchewicz DZM.138



Wojtek Duda DZM.252



Adam Róg DZD.450



Alan Włodarczyk DZD.69



Aleksandra Pawelec DZD.285



Antoni Jarząbski DZD.14



Barbara Pawelec DZD.286



Elena Wróblewska DZD.318



Emil Czerwonko DZD.59



Emilia Jackowiec DZD.212



Filip Jegerczyk DZD.451



Julian Walkiewicz DZD.213



Karol Witor DZD.214



Karolina Pawelec DZD.284



Kornelia Szlufik DZD.215



Lena Duk DZD.82



Lena Michalczevska-Sieprawska DZD.177



Lilianna Wiktor DZD.216



Mateusz Miś DZD.68



Mia Magiera DZD.83



Mikołaj Świerk DZD.60



Nadia Bombelka DZD.321



Nataniel Twardoch-Piotrowski DZD.178



Nikodem Wróblewski DZD.317



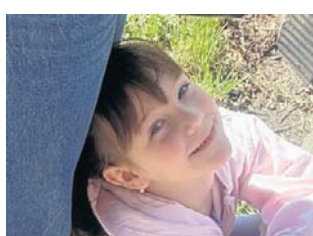
Oliver Szmidt DZD.452



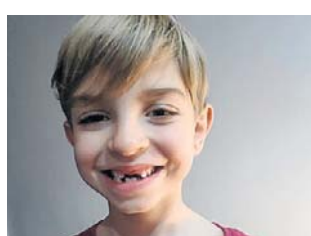
Paulinka Bombelka DZD.322



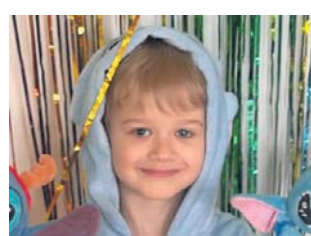
Pola Adamus DZD.379



Stella Swaczyna DZD.217



Szymon Szefczyk DZD.218



Tymoteusz Wróbel DZD.453



Vanessa Lukaszyk DZD.219



Arieta Przewdzin DZM.139



Filip Barczyszyn DZM.26



Laura Szymała DZM.140



Lena Sobera DZM.122



Maja Tyman DZM.27



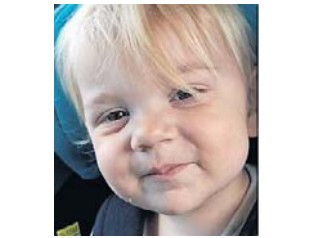
Maksymilian Witek DZM.65



Marcel Urbanek DZM.94



Mikołaj Szymała DZM.54



Stanisław Dzierżęga DZM.308



Tymon Wiktor Małysiak DZM.37



Zuzanna Żimny DZM.38



Amelia Ludwiniak DZD.220



Amelia Pierchała DZD.274



David Harbunou DZD.380



Gabriela Kuczera DZD.314



Jagoda Palar DZD.221



Jan Jędrzejek DZD.381



Jan Kopcik DZD.37



Karol Kuczera DZD.313



Karol Orzeł DZD.103



Karolina Więckowska DZD.179



Lea Szweda DZD.117



Maja Gawińska DZD.293



Milan Przewdzing DZD.180



Nela Pierchała DZD.273



Nikodem Rydzeński DZD.382



Piotr Czerski DZD.181



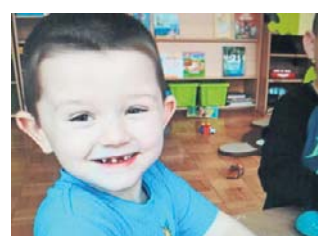
Pola Gawińska DZD.294



Roksana Wojtek DZD.222



Stanisław Mordziol DZD.383



Szymon Dybała DZD.283



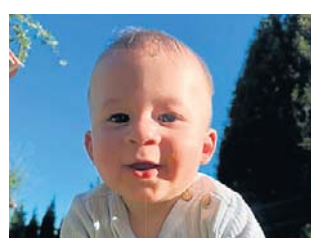
Victoria Stuczyńska DZD.133



William Bogdanowicz DZD.223



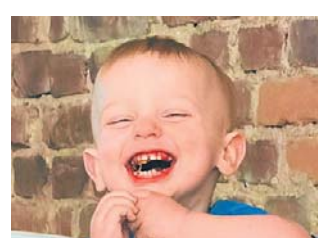
Antek Porębski DZM.17



Antoni Swatek DZM.39



Eliza Pysiak DZM.225



Kuba Drabek DZM.222



Lili Neuman DZM.195



Maja Witstok DZM.123



Maksymilian Saternus DZM.253



Maria Gruchała DZM.125



Piotr Biniecki DZM.196



Victor Mikołajczak DZM.40



Agata Brzezina DZD.84



Emilia Witstok DZD.182



Emilka Kaps DZD.224



Ines Pysiak DZD.411



Kornel Lempke DZD.135



Ksawery Cholewa DZD.137

Aby zagłosować, wyślij na nr **7303** SMS o treści podanej przy nazwisku dziecka (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)

Dziennik Zachodni
Poniedziałek, 1.06.2026



Lena Podolak DZD.289



Maja Podsiadłowska DZD.454



Nadia Opiat DZD.290



Sebastian Podsiadłowski DZD.455



Szymon Drabek DZD.340



Wiktor Szkalski DZD.225



Wiktoria Kozak DZD.291



Agata Jelonek DZM.127



Aleksander Król DZM.254



Anthony Snk DZM.128



Florian Goleczka DZM.255



Franciszek Karnia DZM.41



Kacper Pawelec DZM.256



Kornelia Górecka DZM.43



Leon Polak DZM.44



Nikodem Piechura DZM.198



Oliwia Latkowska DZM.95



Oliwier Ząbek DZM.130



Oskar Ścierwici DZM.131



Wioletta Filipowicz-Wilk DZM.199



Zoja Platek DZM.15



Zoja Syrek DZM.96



Alija Mul DZD.61



Amelia Grzesiak DZD.226



Diana Kaniuka DZD.309



Franciszek Majewski DZD.138



Jan Goliński DZD.62



Kacper Król DZD.386



Karolina Nawara DZD.405



Kuba Szymański DZD.148



Liwia Korepta DZD.147



Maja Banach DZD.387



Maksym Kaniuka DZD.308



Michalina Myszk DZD.15



Mikołaj Panasiuk DZD.111



Mikołaj Petrychenko DZD.120



Natalia Pasielak DZD.276



Nela Łukasik DZD.401



Nikodem Sieniawski DZD.437



Nina Jązwierska DZD.85



Alija Witkowski DZM.257



Amadeusz Szczerbiński DZM.133



Amelia Igła DZM.258



Antoś Wiśniewski DZM.86



Emiliia Zakrevska DZM.46



Hanna Brzęk DZM.259



Ignacy Bułat DZM.45



Lara Stalmach Poloczek DZM.135



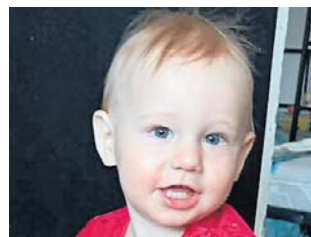
Leo Winiarski DZM.47



Liam Werfelli DZM.260



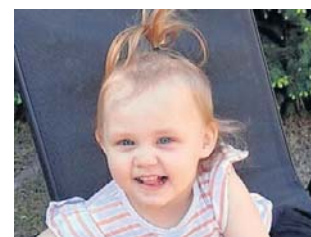
Lilianna Gmur DZM.261



Milan Dropiński DZM.200



Olivier Kołodziejczyk DZM.310



Pola Lech DZM.97



Sara Kozioł DZM.262



Adrian Janota DZD.384



Bartek Wydra DZD.456



Blanka Sowa DZD.388



Kacper Rajda DZD.385



Katarzyna Gawron DZD.319



Klara Majdiuk DZD.457



Mia Szczerbińska DZD.149



Miłosz Bugała DZD.227



Natalia Skrzypa DZD.389



Olaf Szykut DZD.279



Oskar Łaganowski DZD.390



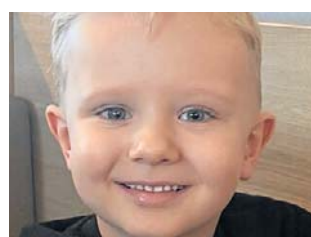
Vanessa Celder DZD.410



Weronika Sekulska DZD.458



Wiktoria Gawron DZD.320



Wojciech Rozmarynowski DZD.391



Zuzia Kapelińska DZD.393



Gloria Trąd DZM.155



Kacper Niżnikiewicz DZM.137



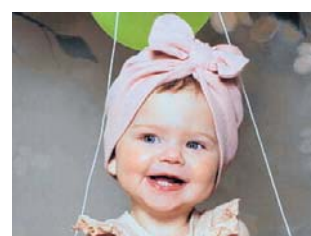
Leo Kuczka DZM.28



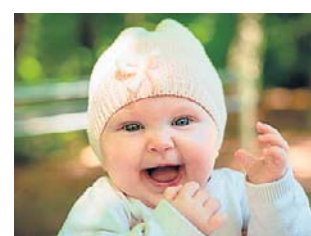
Leon Maternik DZM.201



Liam Chelpa DZM.202



Łucja Bujnowska DZM.311



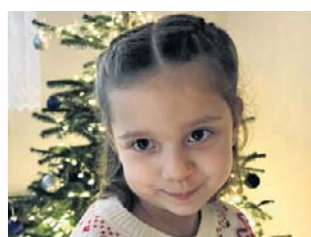
Milena Drewkowska DZM.203



Nel Krafczyk DZM.204



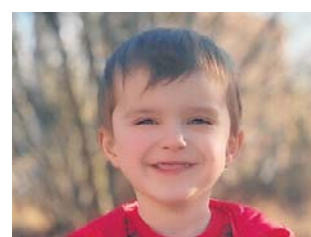
Zofia Kraska DZM.98



Anastazia Getka DZD.24



Błażej Głodny DZD.47



Dominik Malinowski DZD.16



Eliza Getka DZD.23



Igor Wójtowicz DZD.228



Jan Czacharowski DZD.392



Julia Różak DZD.110



Kacper Dobslaw DZD.348



Kevin Michalski DZD.229



Klara Poznański DZD.121



Michelle Hanke DZD.150



Nataniel Tomczyk DZD.124



Piotr Mackiewicz DZD.398



Szymon Stolarski DZD.86



Szymon Żmijan DZD.105



Wojtek Grzymieślowski DZD.46

Aby zagłosować, wyślij na nr **7303** SMS o treści podanej przy nazwisku dziecka (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)

Dziennik Zachodni
Poniedziałek, 1.06.2026



Zoja Szot DZD.459



Zuzanna Różak DZD.109



Aleksander Jurowski DZM.141



Blanka Orawiec DZM.205



Filip Adamus DZD.316



Marika Handzlik DZD.394



Nela Adamus DZD.315



Antoni Grabowski DZM.263



Kaja Cingwa DZM.142



Michał Głaba DZM.265



Oliwier Kuźmicki DZM.312



Tomasz Walendowski DZM.99



Dominik Wróblewski DZD.301



Leon Gądek DZD.230



Antoni Kocot DZM.206



Blanka Dziekan DZM.313



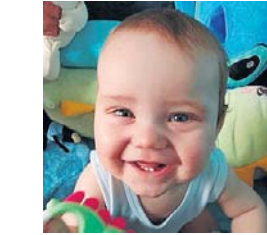
Iga Trelirska DZM.8



Juliusz Otwinowski DZM.290



Michał Burda DZM.100



Michał Machoń DZM.143



Nadia Duda DZM.73



Nikodem Grzesik DZM.326



Pola Kurdziel DZM.289



Róża Madej DZM.144



Tomek Wieczorek DZM.219



Tymon Ziółkowski DZM.207



Antoni Rodak DZD.17



Damian Caba DZD.63



Daniel Hyla DZD.87



Emilia Kluska DZD.151



Franciszek Stachurski DZD.399



Julia Stachurska DZD.404



Krzysztof Bąk DZD.345



Łucja Łasak DZD.152



Oliwier Gruszka DZD.64



Piotrek Wieczorek DZD.231



Wiktor Słowik DZD.126



Yevanhelina Savinets DZD.232



Zachary Gudio Łuczak DZD.460



Adaś Zawada DZM.9



Alicja Michalek DZM.208



Amelia Łoboziak DZM.314



Emilia Pilch DZM.209



Hanna Cieślar DZM.210



Ignacy Marek DZM.315



Jaśmina Czyż DZM.266



Marta Żur DZM.101



Melania Popyk DZM.267



Mikolaj Martynek DZM.66



Nikodem Przyszlak DZM.268



Rysiu Madzia DZM.316



Sofia Kolesnyk DZM.102



Bartosz Tyczyński DZD.88



Błażej Kaczmarzyk DZD.153



Emilka Chrapek DZD.302



Filip Nadolny DZD.127



Lenka Gruszka DZD.129



Milena Krzemppek DZD.18



Oliwia Ziomko DZD.45



Tymon Wileński DZD.427



Kornelia Stolarska DZM.211



Adam Zatoń DZD.428



Pola Studzińska DZD.429



Tymon Janicki DZD.154



Amelia Cieśla DZM.104



Hanna Malecka DZM.105



Laura Sokołowska DZM.212



Nikodem Morciniec DZM.10



Amadeusz Stych DZD.233



Laura Lasek DZD.234



Natan Dyląg DZD.19



Oliwia Gadzina DZD.20



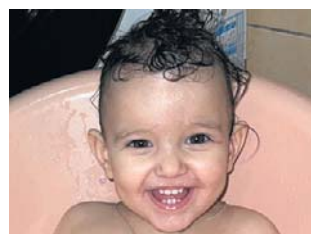
Weronika Gramala DZD.44



Zuzanna Malecka DZD.130



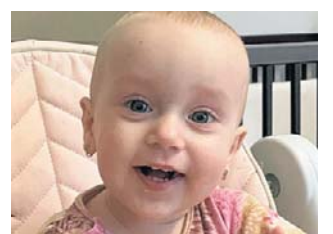
Zuzanna Morciniec DZD.65



Erika Kaminska DZM.220



Kacper Koźmin DZM.48



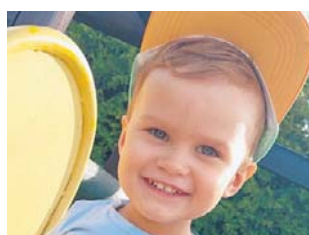
Klara Matyja DZM.29



Leo Skwara DZM.213



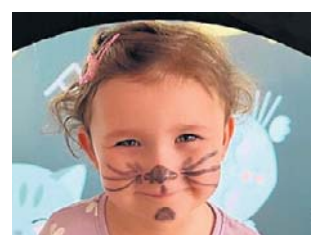
Michalina Jadczyk DZM.327



Aleksander Nicpoń DZD.89



Antoni Psiuch DZD.395



Julia Marszałek DZD.43



Oliwier Lulko DZD.90



Zuzanna Kondziela DZD.430



Łukasz Kosiński DZM.214



Natalia Pilarz DZM.11



Szymon Berbesz DZM.106



Alicja Gryniec DZD.396



Hania Nowak DZD.235



Hania Pisula DZD.132



Maja Kosińska DZD.236



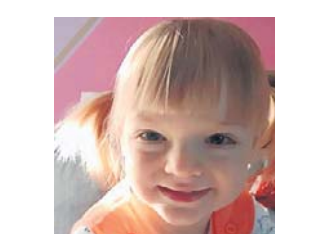
Maksymilian i Jakub Szwarc DZD.270



Marcin Blachecki DZD.237



Nikodem Wypych DZD.431



Paulina Ostrowska DZD.42

Aby zagłosować, wyślij na nr **7303** SMS o treści podanej przy nazwisku dziecka (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)

Dziennik Zachodni
Poniedziałek, 1.06.2026



Weronika Brzeczek DZD.397



Filip Kruczkowski DZM.215



Jan Spyra DZM.145



Kuba Nazar DZM.146



Magdalena Masarczyk DZM.317



Milena Tyrala DZM.216



Alicja Połap DZD.238



Brygida Dziechciarz DZD.156



Lena Rubis DZD.353



Liliana Radwańska-Skiba DZD.41



Liliana Wuwer DZD.239



Marta Feduń DZD.91



Oliwia Szczyrba DZD.92



Valeriia Nahorna DZD.432



Fabian Kwiatkowski DZM.107



Filipiek Męcik DZM.159



Hania Dworacka DZM.67



Jakub Szczółka DZM.147



Krzysztof Prorok DZM.108



Leon Bańkowski DZM.318



Amelia Jagielska DZD.355



Antoś Majchrzak DZD.433



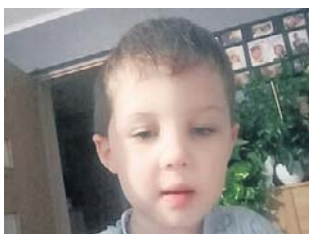
Kacper Kubala DZD.71



Lena Bąk DZD.323



Maja Bąk DZD.324



Mikołaj Kamiński DZD.434



Nikola Kubala Sypnik DZD.70



Oliwier Froch DZD.406



Pola Froch DZD.240



Zuzanna Ciszewska DZD.157



Antoni Grolik DZM.269



Helena Samol DZM.160



Liliana Wantula DZM.270



Maria Smorzik DZM.161



Szymon Włoszek DZM.224



Tymoteusz Gawrych DZM.68



Zuzanna Kania DZM.271



Amelia Kołoczek DZD.412



Dawid Prusek DZD.241



Eryka Grolik DZD.325



Franciszek Grolik DZD.326



Igor Lajdamik DZD.21



Laura Mikołajec DZD.356



Liliana Nowakowska DZD.435



Lilianna Noworzyn DZD.242



Maja Stencel DZD.243



Maksymilian Siwek DZD.158



Melania Sojka DZD.400



Michał Stefek DZD.159



Piotr Kot DZD.244



Wiktor Kołozek DZD.413



Alex Krawczyk DZM.162



Bartosz Walach DZM.109



Liliana Blachetta DZM.69



Nikodem Fijałko DZM.272



Nikodem Rębisz DZM.273



Wojciech Prus DZM.320



Zuzanna Baran DZM.163



Alan Bentkowski DZD.146



Aleksander Kłosek DZD.271



Antoni Kłosek DZD.272



Dominik Pierskała DZD.40



Dominika Palowska DZD.66



Gabriel Krawczyk DZD.245



Laura Emilia Panicz DZD.359



Milena Depta DZD.436



Staś Wilk DZD.22



Veronica Bali DZD.134



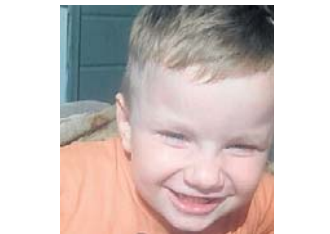
Justyna Nowakowska DZM.30



Nikodem Wuzik DZM.70



Dagmara Zajonc-Wawoczny DZD.275



Kacper Karpiński DZD.93



Kuba Kowaliszyn DZD.246



Nadia Wrzesińska DZD.39



Natalia Saternus DZM.164



Nikodem Rutkowski DZM.165



Adam Warszawski DZD.38



Ania Podzimka DZD.361



Franciszek Kończak DZD.247



Laura Gulan DZD.248



Misia Kołodziej DZD.94



Nikodem Grudziński DZD.106



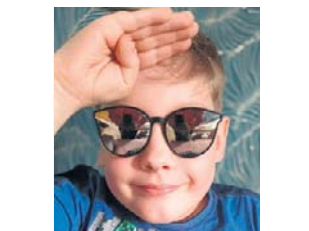
Nikola Grudzińska DZD.107



Olivier Kościółek DZD.249



Ryszard Potocki DZD.251



Szymon Piotr Kot DZD.364



Szymon Rogaczewski DZD.250



Tadeusz Potocki DZD.252



Wiktor Neuman DZD.67



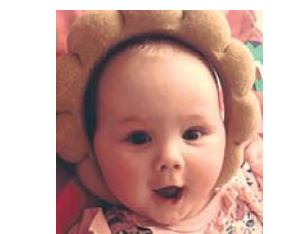
Zofia Stolarek DZD.365



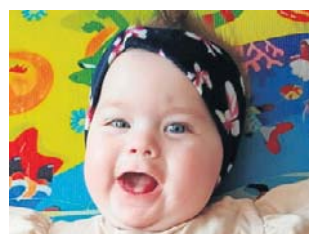
Alicja Jagoda DZM.12



Bartosz Kowalak DZM.166



Emilia Herda DZM.148



Emilia Mandel DZM.13



Filip Prokopczuk DZM.167



Julia Brachman DZM.71

Podróż zaczyna się od Twojej strony

stronapodrozy.pl



 **strona
podróży**



Ksawery Prudel DZM.149



Magdalena Konopińska DZM.275



Marcelina Nowak DZM.168



Oliver Marek DZM.321



Oliwia Buczak DZM.49



Paweł Miła DZM.276



Remigiusz Nogły DZM.277



Adrianna Kostaniuk DZD.104



Anna Woryna DZD.101



Błażej Otrzonek DZD.297



Dominik Michalski DZD.408



Fabian Bąk DZD.95



Filip Żbikowski DZD.96



Franciszek Czajkowski DZD.160



Franciszek Otrzonek DZD.299



Ignacy Andruszkiewicz DZD.161



Igor Otrzonek DZD.298



Ines Szymaniak DZD.253



Konrad Otrzonek DZD.300



Kuba Lubarczyk DZD.254



Leon Markiewicz DZD.371



Maksymilian Woryna DZD.102



Milena Czarnicka DZD.421



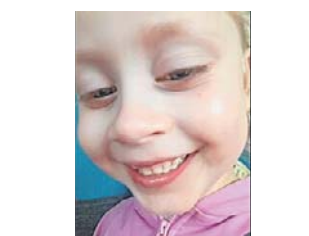
Miłosz Mrozek DZD.162



Róża Walura DZD.372



Tymoteusz Birawski DZD.97



Weronika Gibek DZD.256



Zofia Latoń DZD.255



Amelka Barczyk DZM.170



Jakub Kowalski DZM.150



Kornelia Nowak DZM.278



Mikołaj Dwórski DZM.279



Oliwier Tlustochowicz DZM.280



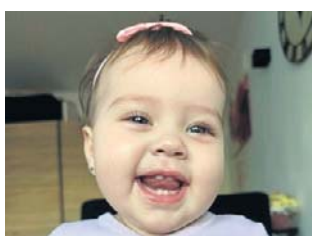
Patryk Szmigiel DZM.286



Pola Ziętara DZM.281



Tymon Wacławik DZM.151



Wiktoria Tomczak DZM.282



Zofia Marek DZM.72



Daniel Małota DZD.257



Gabriel Marek DZD.98



Igor Głowacki DZD.258



Igor Grzegorzyn DZD.422



Jagoda Pasierb DZD.423



Kacper Bororń DZD.155



Maksymus Robinson DZD.295



Ignacy Wąsik DZM.52



Leon Biegun DZM.1



Martyna Biegun DZM.53

Aby zagłosować, wyślij na nr **7303** SMS o treści podanej przy nazwisku dziecka (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)

Dziennik Zachodni
Poniedziałek, 1.06.2026



Melanie Anna Rybarska DZM.153



Nela Sanetra DZM.325



Oliwia Boboń DZM.173



Antoni Golec DZD.112



Franciszek Golec DZD.113



Maciej Mrowiec DZD.377



Maksymilian Zawada DZD.269



Maria Golec DZD.145



Timofii Salko DZD.378



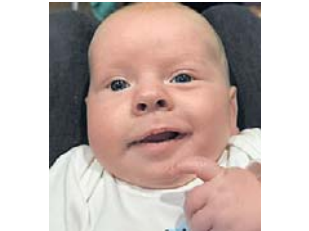
Wiktoria Strychalska DZD.163



Bartłomiej Wieszała DZM.322



Laura Paczuła DZM.14



Leon Hanzel DZM.110



Łukasz Konieczny DZM.283



Mikołaj Mosur DZM.50



Nikodem Kmiećnik DZM.16



Oliwia Grygiel DZM.323



Teodor Pawłos DZM.171



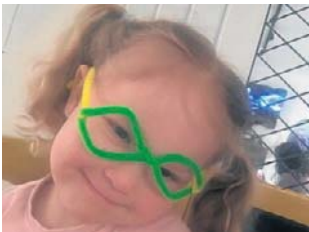
Zofia Klekowska DZM.324



Alan Pluta DZD.259



Amelia Langer DZD.139



Antonina Langer DZD.140



Antosia Wesoly DZD.99



Gracjan Bancewicz DZD.375



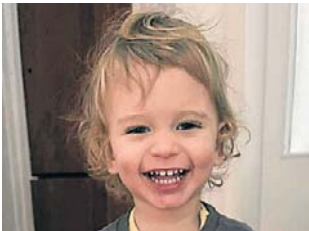
Magdalena Wiczorek DZD.424



Marcelina Langer DZD.141



Mateusz Klonek DZD.100



Antoni Przepiórka DZM.51



Hanna Panek DZM.172



Jaś Retka DZM.152



Jaśmina Dorożyńska DZM.31



Milan Woźniak DZM.111



Nadia Prządka DZM.284



Tymon Pawlas DZM.285



Adam Brzuszcz-Szary DZD.277



Bohdan Voronkin DZD.136



Dawid Dziedzic DZD.418



Dominik Jawor DZD.425



Julian Budziński DZD.260



Kacper Czyż DZD.261



Kacper Gołyś DZD.262



Kalinka Cierlicka DZD.426



Leonard Gotówko DZD.263



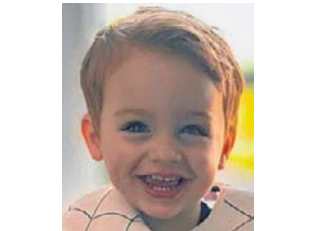
Maja Kubiak DZD.264



Marcel Turczyk DZD.36



Milena Gawlik DZD.288



Nataniel Opas DZD.265



Nikodem Gawlik DZD.287



Nikodem Nicia DZD.266



Oliwia Gazarkiewicz DZD.267



Sophie Tuszyńska DZD.268



Yevhenia Volyk DZD.278



Aniela Jarosińska DZM.403



Jan Dubiel DZM.338



Lea Sokół DZM.383



Mateusz Jendrecki DZM.404



Tymoteusz Buzderewicz DZM.339



Zakhar Shatailo DZM.340



Filip Hałat DZD.516



Julian Dubiel DZD.517



Karol Boruszka DZD.518



Lena Rucińska DZD.593



Oliwia Balcerek DZD.559



Róża Fajkiewicz DZD.519



Jakub Szrama DZM.405



Jaśmina Kornas DZM.341



Leon Chmielewski DZM.406



Oliwier Szymończyk DZM.407



Róża Długosz DZM.342



Piotr Młodawski DZD.520



Stella Zelerowicz DZD.468



Larysa Duda DZM.343



Emilia Przybysz DZD.521



Maja Barańska DZD.522



Martyna Wątroba DZD.558



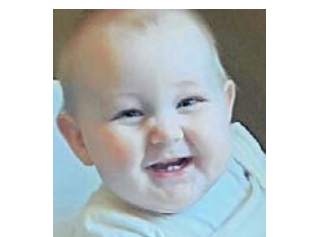
Gabriel Telenga DZM.408



Gustaw Jastrzębski DZM.409



Julian Podyma DZM.426



Kuba Siwy DZM.344



Matylda Kaliściak DZM.345



Miłosz Łyko DZM.411



Natan Buż DZM.412



Nela Sukiennik DZM.443



Pola Mlek DZM.346



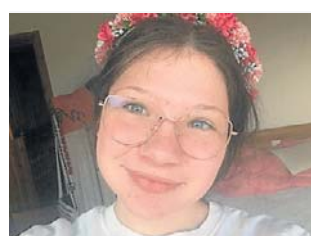
Szymon Frymus DZM.448



Laura Ligus DZD.592



Maja Pryka DZD.557



Małgorzata Grzyb DZD.503



Małgorzata Sędkowska DZD.504



Michalina Dzieja DZD.547



Oliwier Brzozowski DZD.465



Patrycja Chrostowska DZD.505



Noemi Smejda DZM.347



Kajetan Sacilowski DZD.506



Percival Wells DZD.464



Błażej Noparlić DZM.413



Franio Szyma DZM.414



Lilianna Kowalska DZM.329



Nikodem Piwowarski DZM.415



Noel Nwabueze-Chilke DZM.416



Wiktoria Zuber DZM.417



Aleksandra Baibak DZD.556



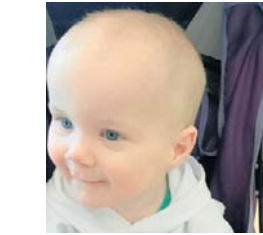
Emilia Godula DZD.582



Iwona Godula DZD.581



Lena Szawarska DZD.594



Nikodem Samborski DZD.507



Wiktoria Zielińska DZD.508



Antoni Golda DZM.427



Maja Tesarczyk DZM.348



Milan Kurowski DZM.331



Wojciech Nowak DZM.418



Zosia Kurowska DZM.335



Blanka Kowalska DZD.555



Franciszek Karwot-Jaworski DZD.588



Klara Karczmarska DZD.591



Laura Ekeh DZD.509



Olivier Kurkowski DZD.510



Lilianna Wiencek DZM.349



Teodor Sasin DZM.350



Iga Gajewska DZD.511



Mikołaj Dudzik DZD.512



Nadia Bedla DZD.529



Szymon Sidelko DZD.513



Tymon Jurewicz DZD.554



Jakub Rupała DZM.434



Jan Chrzanowski DZM.351



Nikodem Stefańczyk DZM.352



Oliwia Nagła DZM.445



Wiktoria Gajzler DZM.419



Alan Mansel DZD.584



Aleksander Bril DZD.463



Hanna Jonak DZD.55



Letizia Prasnal DZD.595



Mikołaj Hanusa DZD.548



Szymon Lech DZD.535



Wiktoria Wróblewska DZD.545



Aurelia Dżiczek DZM.353



Blanka Jorica DZM.420



Mikołaj Jachlewski DZM.441



Nikodem Wiedemann DZM.421



Oktawian Koszowski DZM.444



Oskarek Bieganski DZM.446



Sebastian Klima DZM.354



Wiktoria Sołowjew DZD.461



Kacper Polmański DZM.385



Nikodem Kaleja DZM.422



Jagoda Kaleja DZD.553



Jakub i Bartosz Książko DZD.552



Jaśmina Pyka DZD.551



Bartosz Koszowski DZM.355



Bruno Barcikowski DZM.429



Emilia Ptoszek DZM.423



Ignacy Szymik DZM.424



Kacper Przychodźki DZM.356



Leon Brzozowski DZM.402



Leon Petryka DZM.330



Wiktoria Jabłońska DZM.450



Arkadiusz Białas DZD.514



Fabian Śladczyk DZD.543



Karolina Gruczek DZD.577



Kinga Szeluga DZD.544



Lilianna Wojciechowska DZD.494



Natalia Stolorz DZD.540



Zofia Stolorz DZD.532



Aleksander Słowik DZM.387



Emilia Burek DZM.430



Emilia Smolka DZM.357



Filip Okoniewski DZM.401



Jakub Ludwiniak DZM.337



Maja Gabriel DZM.358



Maksymilian Meyer DZM.400



Nina Jendzul DZM.359



Szymon Siedlaczek DZM.309



Tymon Dworzanski DZM.398



Tymon Szymański DZM.360



Aleksander Szweda DZD.495



Jakub Podbiół DZD.525



Julia Golebiowska DZD.496



Leon Śleboda DZD.550



Nikodem Kretek DZD.549



Oliwia Dybała DZD.526



Melody Rolnik DZM.399



Vanessa Krzemień DZM.449



Eryk Kowolik DZD.497



Julia Nieradzik DZD.498



Milena Zagórny DZD.499



Emilia Giejc DZM.361



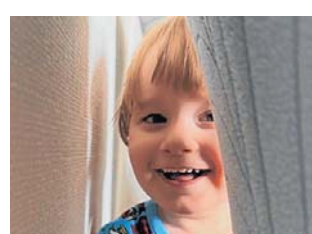
Hanna Opiola DZM.397



Krystian Wojsa DZM.362



Mia Pluta DZM.363



Kuba Korciński DZD.560



Laila Pawlik DZD.561

Aby zagłosować, wyślij na nr **7303** SMS o treści podanej przy nazwisku dziecka (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)

Dziennik Zachodni
Poniedziałek, 1.06.2026



Stanisław Starzyk DZD.603



Weronika Dudkiewicz DZD.500



Hanna Skóra DZM.396



Klara Kania DZM.364



Łukasz Kopczyński DZM.425



Dima Dzivoroniuk DZD.523



Lilianna Kurek DZD.546



Mikołaj Małek DZD.562



Nikodem Podrygała DZD.501



Oleksii Kazmirchuk DZD.502



Vasył Dzivoroniuk DZD.524



Amelia Suska-Aleksandrów DZM.395



Mirelka Jęcek Olejniczak DZM.365



Naomi Tomczyk DZM.442



Rozalia Kachel DZM.447



Dominik Jasiński DZD.527

Aby oddać głos
wyślij na nr **7303** SMS
o treści
wskazanej
przy nazwisku dziecka
(koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)



Maja Lukasek DZD.596



Mateusz Cesarz DZD.564



Michał Suszański DZD.565



Milena Irek DZD.583



Rafał Ciureja DZD.515



Zuzanna Hnyluch DZD.481



Amelia Dobija DZM.366



Maja Kozub DZM.367



Natan Kaczmarczyk DZM.368



Oliwia Kubica DZM.369



Zuzanna Polok DZM.393



Gabriela Rymarczyk DZD.482



Laura Dudziak DZD.566



Wojciech Kozik DZD.483



Filip Bartyzel DZM.431



Lilianna Barańska DZM.370



Hanna Świtała DZD.484



Julia Wróblewska DZD.589



Alan Niedbał DZM.371



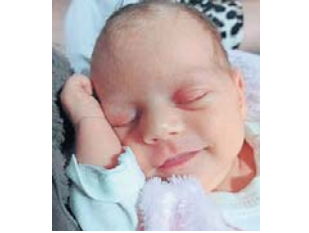
Julia Dziaduła DZM.435



Nela Kita DZD.598



Mikołaj Pingol DZM.372



Zuzanna Jastrzębska DZM.373



Faustyna Korczyk DZD.533



Franciszek Korczyk DZD.534



Jana Szkanderov DZD.485



Nikodem Michalski DZD.599



Rafał Chrapek DZD.602



Ireneusz Porada DZM.382



Krzysztof Jerzy Migalski DZM.392



Michalina Pośpiech DZM.439



Kornelia Szwamberger DZM.438



Octavia Hajder DZD.486



Antoni Krepa DZM.428



Emilka Psiuch DZM.333



Cyprian Marszał DZD.487



Iga Palutek DZD.488



Jan Szyński DZD.489



Lena Paliwoda DZD.469



Nadia Gorzelak DZD.597



Stanisław Drab DZD.567



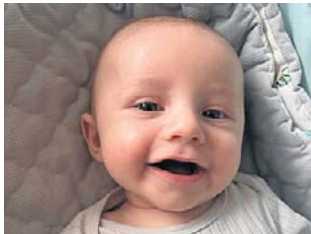
Zofia Bryła DZD.490



Kornelia Bednarek DZM.334



Maja Krawczyk DZM.391



Tymur Chernenko DZM.374



Kajetan Ossowski DZD.491



Janek Tajs DZM.390



Alan Wojnar DZD.585



Antosia Tajs DZD.568



Khristina Voloshchuk DZD.569



Maja Sojka DZD.531



Marcel Busz DZD.492



Zuzanna Janosz DZD.493



Maja Gadzińska DZM.386



Kacper Krzyczman DZD.590



Laura Ponicka DZD.536



Staszek Buła DZD.604



Leon Radosz DZM.389



Michalina Szwed DZM.440



Emily Janosz DZD.470



Florianna Pawlak DZD.471



Liliana Brudek DZD.472



Szymon Kot DZD.467



Laura Panicz DZD.462



Natalia Bartus DZD.473



Stanisław Karpisz DZD.474



Dominik Nowakowski DZD.579



Julia Nowakowska DZD.580



Oliwia Jabłońska DZD.539



Rozalia Szulc DZM.375



Filip Maruszczyk DZD.571



Mariia Sheliakova DZD.572



Oskar Czubek DZD.475



Zuzanna Pisula DZD.476



Apolonia Ulbrych DZM.376



Zosia Chłapek DZM.388



Ambroży Piątek DZD.586



Liliana Hudek DZD.573



Paweł Bentkowski DZD.477

Aby zagłosować, wyślij na nr 7303 SMS o treści podanej przy nazwisku dziecka (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)

Dziennik Zachodni
Poniedziałek, 1.06.2026



Nikodem Haładus DZM.379



Stanisław Adamczyk DZM.380



Tymoteusz Kurtyka DZM.377



Oliwia Jas DZD.600



Pola Ogonowska DZD.478



Antoni Cichocki DZM.381



Igor Mętel DZM.432



Kacper Machajski DZM.436



Kaja Pytel DZM.437



Oliwia Mętel DZM.433



Anastazja Wójs DZD.530



Emil Tomana DZD.578



Jan Magrel DZD.542



Jaśmina Magrel DZD.541



Maksymilian Magrel DZD.537



Paulina Pawlus DZD.528



Szymon Tomana DZD.538



Szymon Zając DZD.605



Maja Sułkowska DZM.336



Alicja Danaj DZD.575



Barbara Syguda DZD.479



Maja Kmiecik DZD.570



Maya Mosz DZM.378



Wojciech Pytlik DZM.384



Julia Kula DZD.480



Natalia May DZD.576



Paweł Kozłowski DZD.601



Hanna Zavorotna DZM.573



Jan Bartko DZM.574



Jan Tomiak DZM.584



Kornelia Hatałska DZM.498



Maria Wójtowicz DZM.454



Aleksander Bialecki DZD.777



Antoni Nocoń DZD.662



Artem Rozhchuk DZD.756



Emilian Świst DZD.786



Filip Jarkulisz DZD.757



Jakub Długosz DZD.679



Kacper Długosz DZD.678



Maksymilian Rzeszowiak DZD.663



Mia Kushir DZD.664



Milan Świst DZD.787



Milena Oleinyk DZD.665



Nikola Zarębska DZD.666



Pola Jaworska DZD.667



Sofia Kravtsiv DZD.668



Viktoriia Rozhchuk DZD.755



Lena Wysmolek DZM.328



Naomi Górný DZM.575



Oskar Ocelok DZM.502



Alex Kołodziej DZD.760



Anastazja Grochocka DZD.466



Dorota Krol DZD.782



Hanna Kraś DZD.704



Kacper Kocoń DZD.669



Martyna Wicher DZD.761



Milan Łukasiak DZD.788



Natan Głaz DZD.696



Gabriel Zadłok DZM.576



Layla Gorzkula DZM.518



Nela Muster DZM.506



Agata Górka DZD.751



Amelia i Paulina Kobyleckie DZD.674



Anna Przecherka DZD.670



Borys Kwaśny DZD.671



Gniewosz Wojciech Pawłowski DZD.672



Hubert Magner DZD.673



Igor Gutsfeld DZD.762



Konstanty Jarosz DZD.613



Lilianna Grymińska DZD.763



Łukasz Jaskółka DZD.611



Mikołaj Jajik DZD.703



Szymon Lis DZD.764



Tomasz Molenda DZD.700



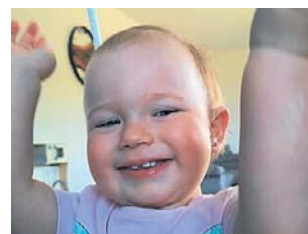
Jakub Barciś DZM.510



Justyna Jedziniak DZM.455



Milan Wuczyński DZM.577



Natalia Pluta DZM.527



Nikol Mashenkova DZM.456



Daiana Voronich DZD.614



Joanna Cudak DZD.748



Maciej Siwek DZD.607



Martynka Siwek DZD.606



Michalina Sygiet DZD.697



Franciszek Podsiadlik DZM.528



Hanna Sowul DZM.529



Franciszek Duda DZD.776



Mikołaj Barsul DZD.615



Szymon Jaros DZD.774



Szymon Nelle DZD.616



Jakub Zybała DZM.592



Lena Żołnierek DZM.530



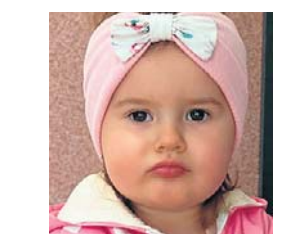
Letycja Andrysiewicz DZM.591



Maria Kierepka-Budyń DZM.580



Mia Burova DZM.457



Nina Leśniewska DZM.458

Aby zagłosować, wyślij na nr **7303** SMS o treści podanej przy nazwisku dziecka (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)

Dziennik Zachodni
Poniedziałek, 1.06.2026



Oskar Szczerba DZM.496



Sara Korol DZM.459



Wiktoria Kosacka DZM.460



Zosia Majsak DZM.519



Lena Andrysiewicz DZD.789



Aurelia Ratajczak DZM.531



Gaja Boryniak DZM.582



Laura Zawisłak DZM.578



Mia Boryniak DZM.583



Nikodem Potysz DZM.461



Bianka Boryniak DZD.765



Gabrysia Oczoł DZD.767



Lilianna Florek DZD.617



Mikołaj Kurowski DZD.684



Natan Kurowski DZD.683



Alicja Susek DZM.532



Leon Sobański DZM.462



Łukasz Kańkowski DZM.533



Elena Jamrozik DZD.618



Iwan Jaśko DZD.712



Nikodem Adamski DZD.707



Zuzanna Kolbiarz DZD.619



Apolonia Golczuk DZM.497



Eryk Kukla DZM.534



Ewa Cheburiak DZM.536



Leon Ulfig DZM.463



Maciej Dehn DZM.464



Nicolas Gil DZM.521



Nikodem Kindla DZM.465



Pola Przybysławska DZM.537



Rollo Adamik DZM.538



Dawid Dopierala DZD.775



Dawid Matyja DZD.620



Gabriel Smolik DZD.681



Jakub Golab DZD.743



Laura Kwaśny DZD.621



Lilia Kwietniewska DZD.622



Makar Balaushko DZD.623



Olivier Frątczak DZD.742



Oliwia Kobeszko-Gabor DZD.610



Ryszard Adamik DZD.781



Sandra Przybysławska DZD.741



Tadeusz Krzyżak DZD.624



Vanessa Latocha DZD.694



Leon Kowalski DZM.466



Oskar Biegański DZM.452



Zofia Choroba DZM.539



Basia Boron DZD.687



Gabriela Karpińska DZD.740



Lena Tyll DZD.686



Magda Jagowdzik DZD.739



Nikola Spera DZD.625



Alicja, Amelia i Adam Robak DZD.711



Antonina Robak DZD.744



Augustyn Zybura DZD.738



Alan Krysa DZM.540



Elżbieta Piczak DZM.541



Iga Galecka DZM.542



Jaśmina i Antonina Hajok DZM.495



Maksymilian Król DZM.543



Oliwia Tomczak DZM.494



Rozalia Dawid DZM.516



Wojciech Janota DZM.544



Bianca Jarczyk DZD.376



Dominika Urbańska DZD.737



Eliza Ligeza DZD.736



Helena Kokoszka DZD.690



Maksymilian Czarnota DZD.691



Milena Pilch DZD.708



Nathan Murias DZD.735



Oliwier Kokoszka DZD.689



Oskar Płoriski DZD.734



Zosia Hajok DZD.626



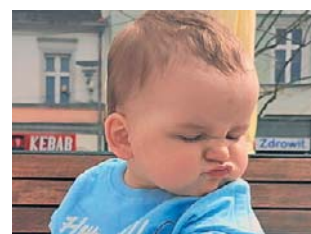
Filip Radwański DZM.467



Lilianna Mitura DZM.545



Maksymilian Podbiół DZM.522



Mikołaj Pielczyk DZM.513



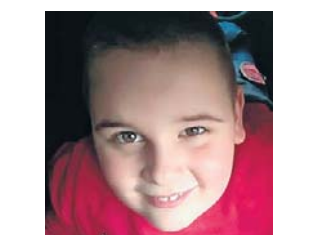
Nikodem Wernik DZM.453



Sara Gruszka DZM.593



Sebastian Filec DZM.468



Jakub Krocze DZD.733



Klara Seneczyn DZD.785



Marcelina Marek DZD.627



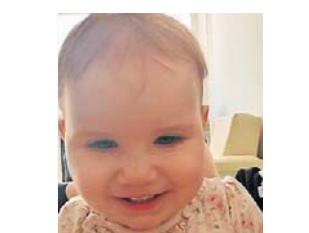
Nikol Kolewa DZD.682



Solomiia Polishchuk DZD.628



Laura Niesłony DZM.546



Nela Sadowska DZM.504



Nikodem Jeleń DZM.514



Oliwier Januszko DZM.547



Leon Porębski DZD.699



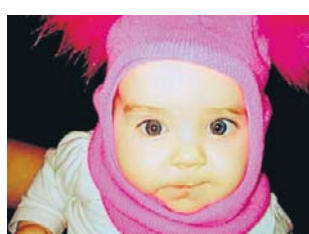
Antonina Pietryjas DZM.508



Daniel Pukshyn DZM.469



Jana Klimkiewicz DZM.548



Jessica Wojcik DZM.549



Michalina Kubacka DZM.511



Pola Janiszewska DZM.471

Aby zagłosować, wyślij na nr **7303** SMS o treści podanej przy nazwisku dziecka (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)

Dziennik Zachodni
Poniedziałek, 1.06.2026



Antoś Kamiński DZD.759



Grzegorz Bromboszcz DZD.629



Leon Machajek DZD.630



Liliana Pietryjas DZD.706



Nina Platek DZD.693



Staś Kamiński DZD.758



Szymon Pluta DZD.732



Alan Karpiuk DZM.550



Dawid Drabenko DZM.472



Jan Hawryło DZM.512



Julia Korościak DZM.589



Kajetan Bochenek DZM.473



Maria Bałazy DZM.551



Maria Sekulska DZM.505



Natan Kozuch DZM.517



Wanda Wienciek DZM.474



Adela Bułat DZD.695



Alex Kozuch DZD.731



Emilia Miroshnyk DZD.631



Eryk Romańczuk DZD.676



Jagódka Romańczuk DZD.675



Laura Jurewicz DZD.632



Natalia Woźniczka DZD.779



Oskar Kosiec DZD.633



Szymon Pierzga DZD.634



Anastazja Adamiak DZM.552



Nikodem Tkocz DZM.585



Rosalia Chiluza DZM.553



Aleksander Di Maio DZD.730



Antoni Mordyl DZD.635



Bianka Pompka DZD.702



Blanka Jaśkiewicz DZD.698



Emilia Siodlaczek DZD.636



Gabriela Bielawska DZD.680



Jakub Bieniek DZD.612



Liliana Mandrela DZD.729



Maja Rosiak DZD.754



Michalina Nowak DZD.637



Milan Kurzelewski DZD.728



Milena Rybaniec DZD.727



Natalia Gomulska DZD.638



Antoni Franciszek Harat DZM.535



Maria Mystek DZM.588



Milan Szczypka DZM.475



Pola Rozumek DZM.509



Antosia Łaskow DZM.523



Kacper Nawrocki DZM.476



Maja Mruk DZM.500



Emil Kowalski DZD.784



Nikodem Kowalski DZD.783



Hanna Knapik DZM.477



Julian Katolik DZM.526



Laura Niedrygós DZM.478



Leon Cach DZM.479



Amelia Jaśkiewicz DZD.771



Ksawery Jaśkiewicz DZD.772



Marcela Gancerz DZD.639



Marcelina Braksator DZD.640



Marianna Szyja DZD.641



Szymon Rogowski DZD.642



Tymon Piotrowski DZD.643



Wiktor Jaśkiewicz DZD.773



Jagna Kolonko DZM.572



Antoni Kobielusz DZD.644



Hanna Rygiel DZD.726



Jan Kuś DZD.753



Lena Świerkot DZD.725



Nela Glet DZD.724



Tadeusz Kolonko DZD.746



Nikodem Palacz DZD.723



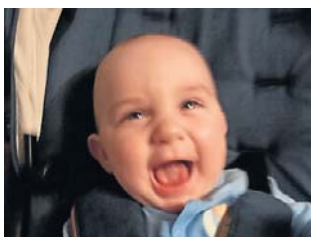
Oleksiy Bodisteanu DZD.645



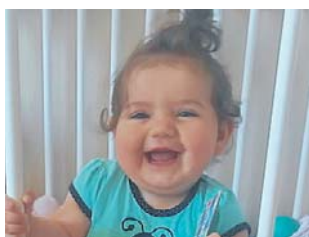
Nikodem Jakubczyk DZD.701



Emma Chykhun DZM.554



Nikodem Kasprzak DZM.499



Antonina Kotucha DZM.480



Dorian Pielot DZM.503



Melania Matussek DZM.555



Maksymilian Dorożyński DZD.722



Melania Pajęcka DZD.646



Szymon Mazurek DZD.721



Nina Kulok DZM.515



Pola Kondziolka DZM.481



Wojtuś Świerk DZM.482



Emilia Matuszyńska DZD.677



Lena Brodowska DZD.768



Mia Mróz DZD.647



Hanna Duda DZM.483



Laura Olszewska DZM.484



Marcel Bąk DZM.501



Klara Duda DZD.648



Kornelia Tył DZD.685



Milan Gałązka DZD.705



Róża Szulczewska DZD.649



Zuzia Bednarczyk DZD.609



Adrian Budzik DZM.586



Jagoda Żurawska DZM.556

Aby zagłosować, wyślij na nr 7303 SMS o treści podanej przy nazwisku dziecka (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)

Dziennik Zachodni
Poniedziałek, 1.06.2026



Jagoda Wanot DZD.550



Kamil Plawecki DZD.651



Mikołaj Kobiór DZD.652



Tomasz Kokot DZD.720



Alicja Helena Pawelec DZM.557



Hanna Nawrat DZM.485



Leon Nowak DZM.558



Maja Kryger DZM.559



Mikołaj Świrzewski DZM.560



Milena Gućik DZM.561



Oskar Cwik DZM.486



Agnieszka Kowol DZD.719



Bartosz Klimek DZD.770



Pola Klimek DZD.769



Miłosz Szymura DZM.520



Wit Andrusiak DZM.451



Miłosz Pietrasik DZD.749



Angelika Smolarczyk DZM.487



Igor Wyszyński DZM.562



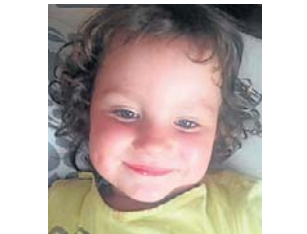
Kinga Derej DZM.563



Laura Jędrus DZM.579



Nikodem Stanhurskyi DZM.564



Alicja Szczodrok DZD.688



Martynka Kończak DZD.692



Tymoteusz Piaseki DZD.608



Hania Szefer DZM.565



Jakub Szefer DZM.566



Kinga Godziek DZM.567



Laura Smuda DZM.488



Nikodem Bogdański DZM.489



Pola Krawczyk DZM.490



Antonina Kostaniuk DZD.766



Danylo Shcherbakov DZD.654



Jamie Coen DZD.752



Milena Cuber DZD.653



Oliwka Rutkowska DZD.574



Róża Rutkowska DZD.709



Teodor Itsov DZD.718



Bruno Picheta DZM.568



Ignacy Baczyński DZM.590



Julia Madej DZM.491



Alina Kukula DZD.717



Laura Kosiba DZD.716



Lena Madej DZD.655



Maja Gryc DZD.715



Liliana Janik DZM.569



Maksym Sorokołat DZM.570



Nikola Nawrat DZM.493



Nikola Ziemba DZM.525

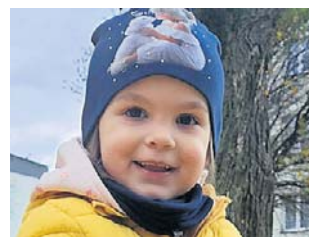
Aby oddać głos
wyślij na nr **7303** SMS
o treści
wskazanej
przy nazwisku dziecka
(koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)



Anastazja Chwalczyk DZD.660



Emilka Wolna DZD.745



Iga Moraru DZD.780



Jan Ciula DZD.778



Maja Sobel DZD.714



Oskar Szatanik DZD.713



Piotr Gardas DZD.661



Julia Pańpuch DZM.492



Wojtuś Kafka DZM.581



Igor Wysocki DZD.656



Paweł Piłat DZD.750



Szymon Pańpuch DZD.658



Antoni Pilch-Ogorzelski DZM.507



Dawid Siusiurka DZM.524



Rozalia Wolny DZM.587



Uliana Myronova DZD.659



Maja Włodarczyk DZD.823



Olaf Zarębski DZD.824



Nataniel Sinder DZM.606



Rozalia Paś DZM.607



Liwia Adamczyk DZD.825



Marysia Kocot DZD.826



Nikodem Wiecha DZD.827



Nina Salwa DZD.828



Pola Knop DZD.829



Franciszek Ormanin DZM.608



Jowita Więcek DZD.830



Alicja Mika DZD.831



Antonia Pyclik DZD.832



Maria Jarnot DZD.833



Lilianna Guzy DZM.609



Maria Dworzecka DZD.834



Oskar Rekus DZM.610



Alan Gański DZD.835



Liliana Rekus DZD.836



Zuzanna Bął DZD.837



Nikodem Sitek DZD.838



Julia Jachna DZM.611



Tymoteusz Grzanka DZM.612



Matylda Grzanka DZD.839



Oliwia Krzemińska DZD.840



Iga Hankus DZM.614



Tymofii Haidai DZM.615



Zofia Tomaszowska DZM.613



Natalia Wyszowska DZD.841



Maximilian Kowalski DZM.616

O KOBIETACH I DLA KOBIET

stronakobiet.pl



strona
KOBIECI